SZPROTAWA i OKOLICE

Na tropach historii i przyrody

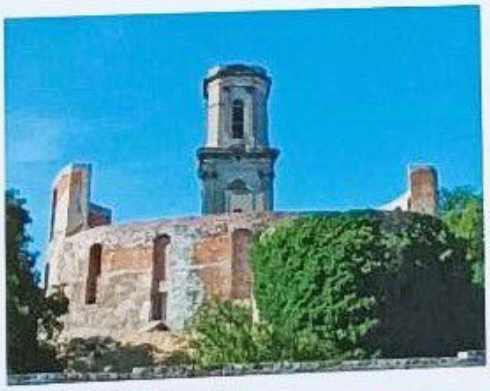

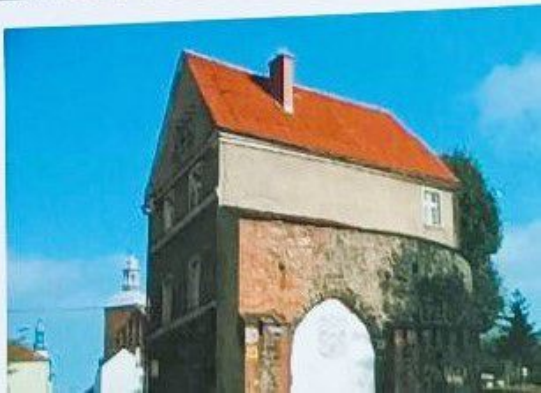

Hieronim Szczegóła

Maciej Boryna

Szprotawa i okolice

Na tropach historii i przyrody

Na jubileusz
750-lecia miasta Szprotawa

Szprotawa 2010

© Copyrights by Urząd Miejski w Szprotawie 2010

SPIS TREŚCI

Do Czytelników……. str. 5

I. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNO-PRZYRODNICZE

Położenie i dojazd……. str. 6
Rzeźba terenu……..... str. 7
Wody……. str. 7
Klimat……..... str. 9
Bogactwa naturalne……..... str. 9
Szata roślinna……..... str. 10
Świat zwierzęcy…….. str. 11

II. Z PRZESZŁOŚCI ZIEMI SZPROTAWSKIEJ

Przez wieki……..... str. 13
Po II wojnie światowej……... str. 27

III. TRASY TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

Przechadzka po Starym Mieście……. str. 42
Ul. Niepodległości-Iława……...…… str. 46
Promenada nad Bobrem-„Park Słowiański”……. str. 47
Ścieżka przyrodniczo-leśna w „Parku Słowiańskim”…… str. 47
Szprotawa-Szprotawka-Piotrowice-Dąb „Chrobry”……... str. 48
Szprotawa-Leszno Dolne-Leszno Górne……... str. 49
Szprotawa-Henryków-Dzikowice-Gościeszowice-Mycielin…… str. 50
Szprotawa-Janowiec-Chichy-Witków-Siecieborzyce (…)…… str. 51
Szprotawa-Wiechlice-Cieciszów-Sucha Dolna (…)…… str. 53
Szprotawa-Śliwnik-Lubiechów-Małomice…….. str. 55
Szlak Północny…….. str. 56
Szlak im. H.Göppert`a……..……... str. 57
Trakt Solny…… str. 59
Pętla Bobrowicka……... str. 60
Romantyczna wyprawa do Koberbunn…….. str. 61

IV. OBIEKTY TURYSTYCZNE

Obiekty przyrodnicze…… str. 67
Zabytki i obiekty kulturowe……... str. 82

V. INFORMACJA TURYSTYCZNA

Oznakowane szlaki turystyczne i ścieżki…… str. 114
Muzea, wystawy, obiekty rekreacji…….. str. 115
Lokalne kulinaria i produkty……. str. 116
Imprezy lokalne…… str. 117
Baza noclegowa i gastronomiczna……. str. 118
Lokalna informacja turystyczna……. str. 119

Bibliografia……..... str. 120

Do Czytelników

Leżąca na Bobrem, na północnym skraju Borów Dolnośląskich Szprotawa jest jednym z najciekawszych miast Województwa Lubuskiego. Jako jedno z najstarszych miast w tej części Polski obchodzi w 2010 roku 750-lecie uzyskania praw miejskich. To stare śląskie miasto i jego okolice zasługują na zwiedzenie ze względu na bogactwo pamiątek historycznych i zabytków architektury oraz cenne walory przyrodnicze. W Iławie - zachodniej części miasta, nad Bobrem - miało miejsce w 1000 roku spotkanie cesarza niemieckiego Ottona III z Bolesławem Chrobrym, tam też znajduje się najstarsza w województwie budowla romańska - kościół św. Andrzeja z 1. poł. XIII wieku. W podszprotawskich lasach zachowały się szczątki tajemniczych umocnień - legendarne Wały Śląskie.

Okolice Szprotawy są również niezwykle ciekawym regionem ze względów krajoznawczych. Piękna dolina Bobru i rzeki Szprotawy, słynny Dąb „Chrobry", Buczyna Szprotawska, Stawy Przemkowskie, parki, bogactwo dzikiego ptactwa i innej zwierzyny, to zaledwie część lokalnych walorów krajobrazowych.

Prezentowana publikacja nawiązuje do wydanego przez „Sport i Turystykę" w Warszawie w 1962 roku przewodnika „Szprotawa i okolice" autorstwa H.Szczegóły i Z.Misiołka. Tamta publikacja powstała z okazji 700-lecia, kiedy przypominano dotychczasową historię miasta oraz podsumowano 15-lecie powrotu polskiego na ówczesne Ziemie Odzyskane.

Obchody 750-lecia nadania praw miejskich podsumowują 65-lecie polskich rządów nad Odrą, Bobrem i Nysą Łużycką, i odbywają się w warunkach wzajemnego zbliżenia byłych i dawnych mieszkańców ziemi szprotawskiej. Po 1989 roku, gdy zniknęła cenzura i polityczne ograniczenia, przypomniano o wielu sławnych Niemcach rodem ze Szprotawy, m.in. noblistę, literatów i uczonych. Honorowym obywatelem miasta został urodzony tu w 1938 roku prof. K.Hänsch - były prezydent Parlamentu Europejskiego. Przetłumaczono i wydano klasyczną monografię „Geschichte der Stadt Sprottau" F.Matuszkiewicza z 1908 roku. Innymi przykładami na współpracę są publikacja M.Pozaroszczyka „Szprotawa w swym 750-leciu" wydana po polsku i niemiecku oraz „Encyklopedia Ziemi Szprotawskiej i Żagańskiej" M.Boryny przy wykorzystaniu niemieckich materiałów archiwalnych.

Niniejsza książka na pewno pozwoli lepiej ukazać dzisiejszą Szprotawę i jej tajemnice zarówno dawnym jak i obecnym mieszkańcom, a zwłaszcza tym młodszym oraz coraz częściej odwiedzającym miasto turystom.

Życzymy miłej lektury

Autorzy

I. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNO-PRZYRODNICZE

Położenie i dojazd

Ziemie gminy Szprotawa rozciągają się między malowniczym pasmem Wzgórz Dalkowskich na północy a rozległymi Borami Dolnośląskimi na południu. Geograficznie i historycznie zajmują one północny kraniec Dolnego Śląska, administracyjnie zaś należą do Województwa Lubuskiego. Dawny powiat szprotawski nie wchodził w skład historycznej Ziemi Lubuskiej. Współczesne pojęcie Ziemi Lubuskiej odbiega znacznie od historycznego. Po roku 1950 przyjęło się nazwą tą obejmować wszystkie ziemie wchodzące w skład nowo utworzonego województwa zielonogórskiego.

Ośrodkiem interesującego nas terenu jest Szprotawa, niegdyś miasto powiatowe, położone u ujścia rzeki Szprotawy do Bobru, obecnie gmina miejsko-wiejska w Powiecie Żagańskim. Powierzchnia administracyjna gminy wynosi 232,31 km^2. Miasto leży przy drodze krajowej nr 12 i wojewódzkiej nr 297 oraz linii kolejowej Żagań-Głogów. W odległości ok. 25 km na południe od miasta przebiega autostrada A-4 Berlin-Wrocław. Do granicy Niemiec jest stąd niespełna 70 km (Łęknica), a do Czech ok. 114 km (Jakuszyce).

Południowa część szprotawskiego rynku.

Rzeźba terenu

Krajobraz ziemi szprotawskiej został ukształtowany w głównej mierze przez lodowiec skandynawski, który dwukrotnie przesuwał się przez te obszary. Dzisiejsza bogata i urozmaicona rzeźba terenu jest wynikiem pracy przedostatniej fazy zlodowacenia (Varsovien I). Wzgórza moreny czołowej, doliny i morena denna są głównymi elementami rzeźby ziemi szprotawskiej. Od północnego-wschodu wkraczają na opisywany teren Wzgórza Dalkowskie stanowiące łańcuch moreny czołowej, nasadzony na dawne zręby tektoniczne. Pod warstwami glin, piasków i żwirów spoczywają tu formacje starsze (np. w niektórych miejscach odsłaniają się utwory mioceńskie z węglem brunatnym). Przedłużeniem Wzgórz Dalkowskich w kierunku zachodnim są pagórki morenowe w okolicach Długich, Borowiny i Siecieborzyc. Drugi pas mocno sfalowanych wzgórz moreny czołowej ciągnie się wielkim i dość szerokim łukiem nad środkową i dolną Szprotawą od Krępy po Kartowice. Na południe od wzniesień moreny czołowej znaczne przestrzenie zajmują równiny piaszczystych zandrów, urozmaicone falistymi wysoczyznami moreny dennej – tj. zasypane w okresie dyluwialnym stożkami napływowymi Bobru i Szprotawy. Łagodnie falisty teren wysoczyzn przecinają doliny rzeczne o brzegach w niektórych miejscach łagodnych i trudnych do wyznaczenia, w innych natomiast stromych, które oprócz bocznych wcięć i poszarpań posiadają w wielu miejscach wyraźne stopnie - tzw. terasy, powstałe na skutek pomniejszenia się ilości wód w związku z cofaniem się lądolodu coraz dalej na północ.

Wody

Sieć rzeczna ziemi szprotawskiej, związana z ukształtowaniem, jest w dużej części pochodzenia polodowcowego. Główne rzeki terenu to Bóbr i Szprotawa. Bóbr jest największym i najobfitszym w wodę górskim dopływem Odry. Szerokość doliny wacha się w granicach 1,5-2,5 km, a szerokość rzeki 40-50 m. Wody Bobru w odległych wiekach biegły inaczej niż obecnie (dobrze widoczne ślady dawnych koryt występują m.in. poniżej ujścia Szprotawy). Średni stan wody na Bobrze wynosi ok. 100 cm. W czasie roztopów i silnych deszczów rzeka wzbiera wysoko i w bardzo płaskich obszarach wylewa. Największe wezbrania Bobru w ubiegłym i bieżącym stuleciu miały miejsce w latach: 1804, 1897, 1909, 1917 i 1958, 1981, 1997, kiedy to stan rzeki przekraczał 5 m.

Rzeka Szprotawa (nazwa „Szprotka" używana jest potocznie dla odróżnienia nazwy rzeki od nazwy miasta) wypływa na wysokości 158 m

n.p.m. w pobliżu Brunowa koło Lubina. W przeciwieństwie do Bobru posiada charakter rzeki nizinnej o łagodnym usposobieniu. Płynie przez gminne wsie Cieciszów, Wiechlice i Henryków, by ujść do Bobru przy ul. Krasińskiego w Szprotawie. Końcowy odcinek jej biegu pełnił niegdyś funkcję fosy miejskiej.

Oprócz Bobru i Szprotawy teren ziemi szprotawskiej przecinają liczne rzeczki i strumienie, jak np. Sucha łącząca się z rzeką Szprotawą w Suchej Dolnej oraz Krownia pod Henrykowem. Są to prawe dopływy Szprotawy. Z lewych wymienić należy Kamienny Potok z Nitrzycą, wpadający do rzeki Szprotawy pod Wiechlicami. Południowo-zachodnie obszary gminy odwadnia Bóbr, przyjmujący z lewej strony Rudę (pod Małomicami) i cały szereg drobnych strumieni.

W okolicach Szprotawy znajdują się stawy wędkarskie - dawne wyrobiska piasku, żwiru i gliny. Z ważniejszych zbiorników wodnych należy wymienić: gliniankę na północnej rubieży miasta, stawy koło Buczka i Sierakowa, a także zalew na Bobrze przy ul. Młynarskiej. Ok. 5 km na południe od miasta, w Borach Dolnośląskich, zlokalizowane są dawne stawy hodowlane - „Stawy Bobrowickie", wzmiankowane już w XVI wieku.

Rzeka Bóbr na wysokości „Parku Słowiańskiego".

Klimat

Położenie geograficzne gminy Szprotawa sprawia, że nad ten obszar napływają różnorodne masy powietrza, z których główne to powietrze polarno-morskie i podzwrotnikowo-morskie oraz polarno-kontynentalne, kształtujące układ pogodowy. Ścieranie się mas powietrznych o różnych cechach termiczno-wilgotnościowych powoduje, że klimat tego obszaru określa się jako „przejściowy" z wyraźną przewagą cech oceanicznych. Średnia ilość opadów wynosi od 550 do 700 mm (najwyższe w województwie). Okres wegetacji trwa średnio 225 dni i rozpoczyna się 27 marca, a kończy 5 listopada.

Należy tu wspomnieć jako ciekawostkę, że niegdyś w mieście przez długi czas działała stacja meteorologiczna.

Bogactwa naturalne

Wśród bogactw naturalnych najważniejszą pozycję zajmują żwiry polodowcowe rozrzucone po całym terenie w zandrach, w pagórkach moreny czołowej i w zboczach dolin rozcinających morenę denną. Drugim ważnym bogactwem opisywanego terenu są gliny zwałowe, zwane także glinami morenowymi lub lodowcowymi. W okolicy znajdują się złoża rudy darniowej żelaza. Gminne gleby są przeważnie pochodzenia dyluwialnego i okresów późniejszych. Dominują gleby bielicowe o zróżnicowanym składzie. Fragmentami w dolinach rzecznych spotyka się gleby brunatne, gleby pochodzenia bagiennego oraz mady. Do najbardziej nieurodzajnych należą piaski jałowe i wydmowe, występujące w części południowej, zajęte najczęściej przez bory sosnowe. Małe fragmenty terenu zajmują gleby bagienne i murszowe wytworzone w okolicach niektórych małych rzek i torfowisk niskich.

Wśród gruntów ornych gminy 58% powierzchni zajmują gleby kompleksu żytniego dobrego, powstałego z piasków zwałowych całkowitych i naglinowych, zaliczone do typu gleb brunatnych i pseudobielicowych. Gleby te występują w środkowej i północnej części gminy - we wsiach: Siecieborzyce, Długie, Dzikowice i Kartowice. W północnej części gminy występują gleby kompleksu żytniego bardzo dobrego i pszennego dobrego, wykształcone z gliny lekkiej i średniej. Stanowią one 25% powierzchni gruntów ornych gminy. Użytki rolne zajmują łączną powierzchnię 12.798 ha. W klasyfikacji użytkowej gleb przeważają klasy bonitacyjne: IIIa (3324 ha), IIIb (1405 ha), IVa (2053 ha), IVb (1366 ha), V (2187 ha), VI (592 ha).

Szata roślinna

Jednym z ważnych elementów krajobrazowych ziemi szprotawskiej, obok rzeźby terenu i sieci wodnej, jest roślinność. Na pierwszy plan wybijają się zespoły leśne, od których w dużej mierze zależy urok okolic Szprotawy. Lasy i grunty leśne stanowią powierzchnię 7.868 ha, co stanowi ok. 33% ogólnej powierzchni gminy.

Największe ich skupienia, wchodzące w skład Borów Dolnośląskich, znajdują się w części południowej i południowo-wschodniej (Bory Szprotawskie). Szata roślinna jest zróżnicowana: od boru suchego do wilgotnego, a w dolinach olsy. Wśród borów występują: bory mieszane świeże, bory świeże, bory suche oraz bory wilgotne i bory mieszane wilgotne. W drzewostanach zaznacza się przewaga sosny oraz dębu. W formie domieszki gatunkowej występują ponadto buk oraz świerk.

W borach wilgotnych domieszkę tworzą brzozy omszone, w runie dominuje trzęślica modra, obecny jest także płonnik zwyczajny. W borach świeżych warstwa krzewów jest słabo rozwinięta i składa się z podrostu sosny i brzozy. W runie występują dwa gatunki borówek: czarna i brusznica, a ponadto wrzos zwyczajny, orlica pospolita i śmiałek pogięty.

W borach świeżych atrakcją florystyczną jest wężymord niski. W borach wilgotnych spotyka się czasem fragmenty torfowisk przejściowych, na których bonitacja sosny jest niższa niż w borach świeżych i wilgotnych. Notuje się na nich liczne występowanie borówki bagiennej, a bardzo rzadko - modrzewnicę zwyczajną i będące pod częściową ochroną bagno zwyczajne.

Na południowy-wschód od Szprotawy zachował się las o charakterze pierwotnym - Rezerwat „Buczyna Szprotawska" (152 ha), stanowiący stary drzewostan bukowy z domieszką dębu, brzozy, świerka, modrzewia, lipy i grabu, i będący enklawą pierwotnego lasu mieszanego wśród otaczających go sztucznych monokultur sosnowych.

Na prawym brzegu Bobru, na przedmieściu Szprotawy znajduje się dawny rezerwat o powierzchni 55,26 ha - Park „Dęby". Jest to skupienie kilkusetletnich dębów stanowiących pozostałość dawnych lasów pradoliny Bobru. Podobnież w pewnej mierze „Park Słowiański" oraz Park „Huta".

Ciekawe okazy drzew znajdują się także w zabytkowych parkach w centrum miasta, jak np. miłorząb japoński, daglezja, skrzydłorzech kaukaski, dąb kolumnowy, sosna wejmutka, choina kanadyjska.

Spośród licznych pomników przyrody na większą uwagę zasługuje 750-letni dąb „Chrobry" pod Piotrowicami.
Najbardziej wartościowe elementy biosfery podlegają ochronie obszarowej w formie użytku ekologicznego. Użytek ekologiczny „Żurawie Bagno", położony na południe od Szprotawy (teren gminy Małomice), jest siedliskiem roślin terenów podmokłych, miejscem lęgów i bytowania ptactwa oraz łowiskiem orła bielika. Położony tuż obok użytek ekologiczny „Łabędzi Staw" obejmuje przestrzeń otwartą w zwartym kompleksie leśnym, z roślinnością wysoką wód stojących. Jest to miejsce lęgów i bytowania żurawia, łabędzia niemego i innego ptactwa wodnego, a jednocześnie łowisko orła bielika. Natomiast użytek ekologiczny „Sowie Bagno" położony na wschód od miasta jest typowym bagnem nadbobrzańskim, z bogatą roślinnością terenów podmokłych.

Wiata w Rezerwacie „Buczyna Szprotawska" (z przebudowanym dachem).

Świat zwierzęcy

Jeszcze w średniowieczu tutejsze lasy stanowiły naturalną ostoję turów i żubrów. Przypuszczalnie w XVII wieku wybito ostatnie niedźwiedzie. W następnym wieku podobny los spotkał rysia i żbika. Wytępiono także łosia, wilka i bobra. Ostatnio jednak obserwuje się ponownie pojawie-

nie bobrów i wilków. W 1997 roku przesiedlono kilka rodzin bobrzych pochodzących z ziemi łomżyńskiej na teren Nadleśnictwa Świętoszów, a obecnie bóbr rozprzestrzenił się w całych Borach Dolnośląskich, pojawiając się nawet w pobliżu osad ludzkich. Natomiast wilk przywędrował ze wschodnich obszarów Polski.

W środowisku nadwodnym w różnych częściach Borów wiedzie swój żywot wydra, którą do XIX wieku niemalże wytępiono. Na liście ssaków drapieżnych figuruje ponadto: gronostaj, kuna leśna i domowa, borsuk, tchórz, łasica łaska i lis. Od niedawna występuje w naszych lasach jenot - drapieżnik z rodziny psowatych, rodem ze wschodniej Azji. Widuje się sprowadzoną norkę amerykańską, a po stronie niemieckiej szopa pracza pochodzącego z Ameryki Północnej. Rodzinę jeleniowatych reprezentuje sarna, sprowadzony w ubiegłym stuleciu daniel, a przede wszystkim jeleń. Ostatnim ssakiem kopytnym zasługującym na uwagę jest dzik. Okoliczne lasy stanowią ponadto dom dla wielu drobnych gatunków ssaków z rodziny ryjówkowatych, nornikowatych i myszowatych. Naliczono 11 gatunków nietoperzy i stwierdzono blisko 150 gatunków ptaków, m.in.: bąk, kropiatka, gągoł, puchacz, sóweczka, głuszec, cietrzew, kulon. Ozdobą lasów są gatunki ptaków drapieżnych, takich jak: bielik, kania ruda, kania czarna, trzmielojad, błotnik stawowy, kobuz, jastrząb, myszołów i pustułka. Stawowe szuwary i trzciny kryją w sobie: żurawie, perkozy rdzawoszyje, cyranki, gęsi gęgawe, zauszniki, brzęczki, kaczki. Z bogatej listy płazów i gadów należy wymienić: zaskrońca zwyczajnego, żmiję zygzakowatą, rzadkiego gniewosza plamistego, jaszczurkę zwinkę, jaszczurkę żyworodną, padalca, rzekotki drzewne, traszki górskie, ropuchy paskówki, ropuchy szare, kumaka nizinnego, żaby trawne, żaby moczarowe, żaby jeziorowe, żaby śmieszki, żaby wodne.

Z nieprzeliczonej rzeszy chrząszczy pospolicie występują żuki gnojowe i leśne, poza tym: rohatyńce nosorożce, dyląże grabarze, świetliki świętojańskie oraz zanikający jelonek rogacz.

Z ryb w lokalnych rzekach, potokach i wodach stojących występują najczęściej: płotka, szczupak, lin, węgorz, okoń, leszcz, karp, pstrąg, sandacz, amur, sielawa, karaś, sum, śliz, lipień. W najczystszych strumieniach zarejestrowano minogi i strzeble potokowe. Niestety ostatnio rzadko można zaobserwować kiełbia, który w Bobrze musiał ustąpić miejsca sprowadzonemu po powodzi w 1997 roku pstrągowi potokowemu.

II. Z PRZESZŁOŚCI ZIEMI SZPROTAWSKIEJ

Przez wieki

Losy ziemi szprotawskiej w czasach historycznych związane były ściśle z dziejami całego Śląska. W przeszłości Szprotawa była ważnym grodem i miastem dystryktowym, stanowiącym bądź to stolicę księstwa bądź też wchodziła w skład księstwa głogowskiego. Dopiero w czasach nowożytnych, pod administracją pruską stała się siedzibą powiatu wchodzącego w skład rejencji legnickiej.

W okresie międzywojennym powiat szprotawski obejmował swym zasięgiem także tereny dzisiejszego powiatu żagańskiego z Żaganiem włącznie. Po 1945 roku powiat szprotawski wszedł w skład województwa wrocławskiego, a z chwilą powstania w 1950 roku województwa zielonogórskiego razem z innymi „śląskimi" powiatami: Głogowem, Nową Solą, Żaganiem i Żarami wszedł w skład nowego województwa.

* * *

O najstarszych mieszkańcach ziemi szprotawskiej dowiadujemy się z wykopalisk archeologicznych. Stwierdziły one, że ludność zamieszkała Śląsk pozostawała tu nieprzerwanie od końca młodszej epoki kamiennej (ok. 1800 lat p.n.e.). Do znalezisk archeologicznych z tego najstarszego okresu zaliczyć trzeba znaleziska właśnie z okolic Szprotawy. Pozwalają nam one poznać pierwotnego mieszkańca Śląska. Uprawiał on już ziemię, hodował zwierzęta, wyrabiał garnki, które ozdabiał przykładając do nich sznur (stąd kultura „ceramiki sznurowej").

Dalszy rozwój gospodarki pierwotnych plemion przypada na okres kultury łużyckiej (lata 1300 - 400 p.n.e.), nazywanej tak od pierwszych typowych dla niej znalezisk dokonanych na obszarze Łużyc.

Do pełnego rozkwitu kultury łużyckiej dochodzi w początkach epoki żelaza (lata 700 p.n.e. - 400 n.e.). Wprawdzie żelazo na ziemiach polskich wystąpiło już w VIII-VII wieku p.n.e., to jednak rodzima przeróbka złóż rudy żelaznej rozpowszechniła się dopiero w II i I wieku p.n.e. Na ten okres przypadają również znaleziska z okolic Szprotawy. Odkryto tu m.in. stanowiska w okolicy Rudzin, Małomic i Leszna Dolnego, świadczące o znajomości wytopu rudy. Do dziś jeszcze mieszkańcy znajdują w czasie prac polowych urny i narzędzia z okresu kultury łużyckiej. Znaleziska te potwierdzają z jednej strony ciągłość osadnictwa, a z drugiej strony związek tej kultury z pozostałymi ziemiami polskimi.

Naczynia kultury łużyckiej wykopane w Szprotawie i okolicy (zbiory Muzeum Ziemi Szprotawskiej).

Przynależność okolic Szprotawy do słowiańskich plemion polańskich potwierdziły źródła pisane z IX i X wieku. Źródło z poł. IX wieku, tzw. Geograf Bawarski, wymienia wśród plemion słowiańskich cztery plemiona zamieszkujące terytorium dzisiejszego Śląska. Są to Ślężanie z 15 grodami, Dziadoszanie z 20 grodami (którzy zamieszkiwali właśnie teren dzisiejszego Szprotawskiego), Opolanie, Golężycy. Potwierdzili to i inni geografowie (m.in. arabscy), a także pierwsze mapy. Plemiona te miały wspólny język, podobne obyczaje, łączył je wspólny kult religijny - pogański, którego ośrodek znajdował się na górze Ślęża, na południe od Wrocławia. W 990 roku spotykamy pierwsze potwierdzenie, że Śląsk znajdował się wówczas w granicach monarchii Mieszka I.

Zanim jeszcze Szprotawa stała się ważnym grodem i miastem, inny gród szprotawski wsławił tę ziemię. Był nim gród w Iławie - dzisiejszej dzielnicy miasta. Nazwa Iława jest pierwszą nazwą na terenie województwa lubuskiego zapisaną w kronikach. Zapis ten pochodzi z roku 1000 i znajduje się w kronice biskupa niemieckiego Thietmara, który w tymże roku towarzyszył cesarzowi niemieckiemu Ottonowi III w jego podróży do Gniezna. Na spotkanie cesarzowi wyjechał do Iławy ów-

czesny książę polski Bolesław Chrobry i zgotował mu tam huczne przyjęcie. Thietmar tak opisał te wydarzenia:

„Kiedy poprzez kraj Milczan dotarł (cesarz) do siedzib Dziadoszan, wyjechał mu z radością na jego spotkanie Bolesław, który nazywał się >>większą sławą<< nie dla swoich zasług, lecz dlatego, że takie było od dawna przyjęte znaczenie tego słowa. W miejscowości zwanej Ilua przygotował on przedtem kwaterę dla cesarza. Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna".
(Kronika Thietmara, Poznań 1953)

Leżący nad Bobrem gród w Iławie strzegł ważnego brodu na rzece. W tym miejscu przecinały bowiem rzekę słynne umocnienia drewnianoziemne zwane Wałami Śląskimi, lub Wałami Chrobrego (niem. Dreigräben).
Owe Wały, zbudowane prawdopodobnie w X wieku, ciągnęły się na przestrzeni ok. 130 km od Bolesławca, aż pod Krosno i były sztuczną zaporą przeciw najeźdźcom z Zachodu. Niektóre z zachowanych odcinków Wałów znajdują się właśnie w gminie Szprotawa - koło Leszna Dolnego i Biernatowa, a ponadto pod Sierakowem i Piotrowicami, stanowiąc dużą atrakcję dla turystów.
Przez przerwę w Wałach i bród na Bobrze w Iławie prowadził w średniowieczu rzadszą w tych okolicach puszczą (północny skraj dzisiejszych Borów Dolnośląskich) znany szlak handlowy z Łużyc i Niemiec do Wielkopolski. Szlak ten, jak również krzyżujące się w pobliżu Szprotawy drogi z Wrocławia do Szczecina oraz na południe do Pragi czeskiej, przyczynił się do szybkiego rozwoju miasta.
W poł. XIII wieku znaczenie grodu w Iławie upadło, a jego rolę przejął gród kasztelański w Szprotawie.

Wały Śląskie nieopodal „Buczyny Szprotawskiej".

* * *

Pierwsze wzmianki historyczne dotyczące miasta pochodzą z poł. XIII wieku. W 1260 roku Szprotawa występuje w dokumentach już jako miasto, co świadczy, że krótko przedtem musiała otrzymać prawa miejskie. Dokument lokacyjny miasta nie zachował się, gdyż zginął w czasie pożaru miasta i został odnowiony dopiero w 1304 roku. Zarówno historyk śląski z XVI wieku Joachim Cureus, jak i inny historyk niemiecki - Mateusz Merian, stwierdzali, że nazwa „Szprotawa" jest polska. Polski uczony prof. Rudnicki wywodzi nazwę miasta od rzeki Szprotawy. Nazwa rzeki ma natomiast oznaczać rzekę o silnym prądzie, prędka, prąca naprzód – prąd, sprąt, sprot – itp. Podobnież polskie są nazwy wielu okolicznych wsi – pisał Cureus. Polska jest nazwa Przemków (łac. Primislavia, niem. Primkenau) oraz Małomice (niem. Mallmitz). Z dokumentów z XIII i XIV wieku można wynotować między innymi następujące nazwy lokalnych wsi: Bobrowice (1260) dziś Bobrowice, niem. Boberwitz; Ciracou (1260) dziś Sieraków, niem. Zirkau; Lesin (1260) dziś Leszno Dolne, niem. Nieder Leschen; Sucha (1295) dziś Sucha Dolna, niem. Nieder Zauche; Mezchelin (1295) dziś Mycielin, niem. Metschlau; Briesnitz (1305) dziś Zimna Brzeźnica, niem. Kalten Brie-

snitz; Jablona (1305) dziś Stara Jabłona, niem. Alt Gabel, i wiele innych. Wiele nazw do 1945 roku pozostało niezupełnie zniemczonych, np.: Liebichau - Lubiechów, Bockwitz - Bukowica i inne. Nie zgermanizowano też zupełnie nazwy rzeki Bóbr, którą nazywano Bober (Pober). Przy niektórych nazwach wsi w łacińskich dokumentach widnieje przydomek „villa polonicalis" (wieś polska). Tak było przy Długich i Iławie. Także w herbie Szprotawy są ślady polskości - orzeł piastowski i hełm z pióropuszem - symbol księcia piastowskiego Konrada. W 1598 roku spotykamy się w Szprotawskiem z tradycyjnymi świadczeniami chłopów na rzecz pana. Są one zapisane w dokumentach po polsku: narzaz, pomoc, przewoz, poradlne, osyp, psiare i podwody. Wymienia je też niemiecki historyk Szprotawy Felix Matuszkiewicz w monografii miasta wydanej w 1908 roku. Ten sam historyk pisząc o lokacji miasta wyraźnie stwierdza, że koloniści niemieccy przybyli w XIII wieku do „bis dahin polnischen Sprottau" (dotąd polskiej Szprotawy) i nazywa Szprotawę „die uralte slawische Ortschaft" (prastarą słowiańską miejscowością).

Szprotawa w 2. poł. XIII wieku była grodem kasztelańskim, a kasztelan od czasu kolonizacji niemieckiej sprawował władzę sądowniczą nad Polakami, podczas gdy władzą sądowniczą dla osadników niemieckich był sąd wójtowski. Cureus zapisał w swych „Rocznikach", że zamek szprotawski został zbudowany już za czasów Bolesława Krzywoustego.

Miasto zostało zbudowane według klasycznego wzoru miast średniowiecznych, a jego pierwotny układ przestrzenny zachował się do dziś. Kwadratowy rynek, po dwie ulice wychodzące z każdego narożnika rynku w kierunku murów, ratusz w rynku, kościoły w pobliżu, dalsze ulice równoległe do ścian rynku, mury, fosa, bramy i baszty, - to właśnie wygląd średniowiecznej Szprotawy.

Od poł. XIII do 1. poł. XVIII wieku miasto znajdowało się w granicach administracyjnych księstwa głogowskiego. Przez wieki stanowiło ważny silnie ufortyfikowany ośrodek handlu, zlokalizowany na przecięciu szlaków handlowych. Ponadto właściciel rozległych dóbr ziemskich i lasów oraz odkrywek rudy darniowej i kuźnic żelaza. Do miasta należało zgodnie z przywilejem lokacyjnym 30 łanów ziemi i 5 łanów łąk (łan = ok. 30 mórg) oraz las miejski. Miasto posiadało 2 młyny, prawo połowu ryb pół mili w dół i w górę rzeki Bóbr. Już w XIII wieku działały cechy rzemieślnicze: sukienników, rybaków, piwowarów, rzeźników, piekarzy, krawców i szewców. W XIV wieku powstały dalsze. W 1299 roku mieszczanin ze Szprotawy wykupuje prawo pobierana cła w

mieście. Przywilejem Konrada II w 1304 roku miasto otrzymało prawo prowadzenia handlu solą oraz prawo do własnej miary i wagi. W tym samym czasie czynna jest w Szprotawie mennica. Zachowały się do dziś m.in. trzy typy bitych tu kwartników. W 1312 roku Szprotawę wydzierżawił Wolfram Panowicz. W XIV wieku miasto było otoczone murem wzmocnionym 25 basztami. Do miasta prowadziły dwie bramy: Żagańska i Głogowska oraz trzy furty. W XV wieku miasto wykupiło od księcia wójtostwo, zwiększając tym samym uprawnienia samorządu miejskiego. O zamożności miasta najlepiej świadczy fakt, że w 1423 roku Henryk X w zamian za uzyskaną od miasta pożyczkę oddał w zastaw swoją koronę książęcą.

Drewniane miasto nękane było często przez pożary. W 1472 roku pożar spowodował służący opata żagańskiego klasztoru, który zatrzymał się tu na nocleg. Opat z trudem uszedł z życiem przed zemstą mieszczan, a żagańscy zakonnicy długo jeszcze musieli omijać Szprotawę. Oprócz pożarów miasto często nawiedzały epidemie. Kroniki zanotowały je m.in. w latach: 1412-13, 1416, 1436, 1464, 1542, 1552, 1614, 1631. Zanotowano także trzęsienie ziemi w 1433 roku.

Wjazd do Starego Miasta od strony Bramy Żagańskiej.

Postępujące wciąż rozdrobnienie feudalne na Śląsku doprowadza do utworzenia w 1254 roku samodzielnego księstwa głogowskiego. Jego pierwszym władcą był Konrad, syn Henryka Pobożnego poległego w 1241 roku w bitwie z Tatarami pod Legnicą. Konrad Głogowski nadał Szprotawie ok. 1260 roku prawa miejskie. Jego następca - Przemko, zwany w dokumentach szprotawskim, władał już mniejszym księstwem, w którego skład oprócz Szprotawy wchodziły Żagań, Kożuchów i Ścinawa. Ów „dux sprotaviensis" (książę szprotawski) znany był z angażowania się w sprawy ogólnopolskie i jako poplecznik Henryka IV Probusa w walce o tron polski zginął w 1289 roku pod Siewierzem w walce ze zwolennikami Władysława Łokietka. Przedtem jednak, ok. 1280 roku, nadał prawa miejskie Przemkowowi, którego był założycielem (stąd nazwa Przemków).

Za panowania następców Przemka - jego braci Konrada II (do 1304 roku) i Henryka III (do 1309 roku) Szprotawa i okolice poważnie się rozwijają.

Wiek XIV przynosi z jednej strony pogłębienie rozdrobnienia feudalnego i upadek władzy książęcej w księstwie głogowskim, a z drugiej strony wzrost znaczenia miast. Władcami Szprotawy byli wówczas kolejno: Henryk IV (1312-1342), Henryk V Żelazny (1342-1369) i Henryk VIII (1378-1397). W 1329 roku książęta śląscy uznają zwierzchnictwo króla czeskiego i odtąd Śląsk będzie należał formalnie do korony czeskiej. Henryk IV w dokumencie lennym wymienił wówczas wśród swoich posiadłości także Szprotawę, Przemków i Małomice. Szprotawa była w XIV wieku okresowo wydzierżawiona dla ratowania sytuacji materialnej książąt. Wśród dzierżawców miasta byli m.in. znani magnaci śląscy i łużyccy Wolfram Panowicz i Henryk Biberstein.

Wśród książąt władających ziemią szprotawską w 1. poł. XV wieku na uwagę zasługuje Jan I (zm. w 1439 roku). Po jego śmierci dochodzi do walk o tron książęcy między jego synami - Janem II i Baltazarem a bratem Henrykiem IX.

W latach 1476-1490 Szprotawa podobnie jak teren całego księstwa głogowskiego jest widownią ciężkich walk o tron głogowski. Początkowo, w latach 1476-1482, w czasie słynnej głogowskiej wojny sukcesyjnej walczą na tym terenie Brandenburczycy pod wodzą kurfürsta Jana z Piastowiczem Janem II żagańskim, który obrał sobie Szprotawę na stolicę. Jan II wspomagany przez Węgrów zadał Brandenburczykom szereg dotkliwych klęsk, musiał im jednak w końcu odstąpić Krosno. Następnie w 1488 roku dochodzi z kolei do wojny między Janem II a

królem węgierskim Maciejem Korwinem, w której ten ostatni zwycięża. Terenem tej wojny była także ziemia szprotawska. Długo pamiętano w Szprotawie oblężenie miasta przez Węgrów w 1488 roku. Pamiątką tego wydarzenia są kule bombardujące w Bramie Żagańskiej.
Maciej Korwin, roszczący sobie pretensje do korony czeskiej, władał Śląskiem do roku swej śmierci, tj. do 1490, po czym Śląsk ponownie wrócił do Czech, gdzie w tym czasie panował król Władysław - syn króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka. Władysław powierzył wówczas władzę w księstwie głogowskim swoim młodszym braciom, późniejszym królom Polski - Janowi Olbrachtowi (1491-1496) i Zygmuntowi (1499-1506). Była to wówczas doskonała, niestety niewykorzystana okazja odzyskania tych ziem dla Polski.
Szprotawskie razem z całym Śląskiem jeszcze do 1526 roku należało do czeskiej linii Jagiellonów, po czym wraz z całą koroną czeską przeszło pod panowanie austriackiej dynastii Habsburgów. Przejście Szprotawy pod ich panowanie zbiegło się z rozszerzaniem się wpływu reformacji na Śląsku. W okolicach miasta dzięki przychylnemu nastawieniu namiestnika królewskiego w Głogowie, Karola Podiebradowicza, nauka Lutra przyjęła się bardzo szybko. Po pewnym okresie nieporozumień między katolikami a ewangelikami doszło do ugody w 1565 roku i odtąd korzystano nawet wspólnie z jednego kościoła.
W 1. poł. XVII wieku Śląsk stał się areną wyniszczającej wojny trzydziestoletniej, jaką prowadziły wówczas prawie wszystkie większe państwa protestanckie z katolickimi Habsburgami. Ta krwawa i długoletnia wojna nie ominęła także Szprotawy. Nie było miesiąca, by jakieś oddziały nie stacjonowały w mieście lub okolicy i nie żądały utrzymania i kontrybucji. Żołnierze obu walczących stron więcej zajmowali się grabieżą niż walką, gdyż w owych czasach najemny żołnierz żył niemal wyłącznie z łupu kosztem ludności cywilnej. Wielu mieszkańców Szprotawy i okolicy opuściło wówczas ten teren przenosząc się w bezpieczniejsze strony - do Wielkopolski i Saksonii.
W 1626 roku obrał sobie Szprotawę na kwaterę słynny wódz cesarski Wallenstein, a w 1628 roku kwaterował tu duży oddział pod wodzą Hiszpana don Maradas`a. W tymże samym roku grasują w Szprotawie i okolicy oddziały okrutnego Lichtensteina nawracające protestantów siłą na katolicyzm. Miasto było w tym czasie łupione przez Niemców, Austriaków, Szwedów, Bawarczyków, Kroatów i zaciężnych Kozaków.
Po wojnie w 1648 roku z kwitnącego miasta pozostały tylko mizerne szczątki. Z 3 000 mieszkańców zostało zaledwie 450. Reszta zginęła z

głodu, chorób i na skutek działań wojennych. W 1672 roku pożar strawił prawie całe miasto. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia w czasie tradycyjnego obchodu nocy świętojańskiej. Dużo zniszczeń w mieście spowodowały kolejne wylewy Bobru w latach: 1702, 1703, 1718, 1736.

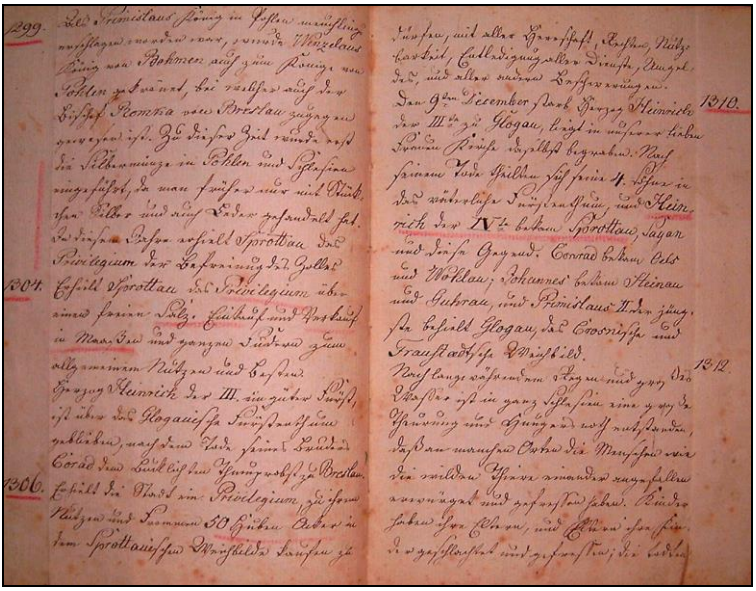

Strony najstarszej kroniki miejskiej spisanej w XVIII wieku przez nieznanego autora.

* * *

W 1740 roku rozpoczęła się na Śląsku wojna prusko-austriacka, która po dość uciążliwym dla mieszkańców przebiegu zakończyła się przejściem całego Śląska pod panowanie pruskie. Zanim to jednak nastąpiło, ziemia szprotawska była w latach 1759-1763 widownią licznych walk. Co kilka dni kwaterował w okolicy oddział pruski, austriacki czy rosyjski, każąc żywić siebie, konie i robiąc zapasy. Na przykład we wrześniu 1761 roku austriacki generał Bock nałożył na powiat kontrybucję w wysokości 12 000 talarów i 30 000 porcji chleba, z czego miasto miało złożyć 14 000, a powiat 16 000 porcji. Szprotawianie z ulgą przyjęli pokój kończący tę wojnę w 1763 roku. Zajęcie Śląska było nowym etapem zmierzającym do zniszczenia państwa polskiego i do wytępienia resztek polskości nad Odrą. Niełatwo było jednak tępić polskość. W

1794 roku pod wpływem haseł rewolucyjnych francuskich i polskich w dobie powstania kościuszkowskiego wybuchły na Śląsku poważne rozruchy chłopskie. Tak pisał o tym niemiecki historyk burżuazyjny Ziekursch:

„Jak silne było niezadowolenie ludu śląskiego ze swego położenia oraz podniecenie spowodowane wypadkami we Francji i w Polsce, sądzić można po tym, że wystarczyła wiadomość o wejściu w życie z dniem 1 czerwca 1794 roku powszechnego pruskiego prawa ziemskiego, aby w okresie od maja do lipca wywołać rozruchy w 35 dużych nieraz wsiach północno-śląskich powiatów Kożuchów, Szprotawa, Żagań."

Szprotawa była też świadkiem walk w czasie kampanii napoleońskiej. W styczniu 1813 roku mieszkańcy oglądali pierwszych niedobitków armii napoleońskiej wracającej spod Moskwy, a w marcu tegoż roku do miasta wkroczyli pierwsi Rosjanie ścigający Francuzów. 27 maja doszło w pobliżu Szprotawy do wielkiej bitwy z udziałem 25 000 żołnierzy. W wyniku bitwy Rosjanie wycofali się tymczasowo do Przemkowa. Wypadki te przypomina kamień pamiątkowy przy szosie Szprotawa-Przemków, w odległości 8 km od Szprotawy. Latem 1813 roku miał w Szprotawie swoją kwaterę ulubiony generał Napoleona, Bertrand, którego wedle podania miał odwiedzić incognito tu sam Napoleon. Kampania napoleońska mocno wyniszczyła miasto i okolicę.

* * *

W Szprotawie urodził się w 1806 roku jeden z najbardziej znanych pisarzy niemieckich - związany z kierunkiem „Młodych Niemiec" Henryk Laube (1806-84). Spadkobiercy poety przekazali miastu wszelkie pamiątki po nim, co pozwoliło na utworzenie w ratuszu muzeum im. Laubego.
W swej autobiografii literackiej pt. „Schatten Wilhelm" wspominając Szprotawę w czasach swego dzieciństwa pisze m.in.:

„W naszym miasteczku Polaków nie było, ale okolica mówiła jeszcze ich dziwnie szeleszczącym językiem. Powiadano, że w dawnych czasach mowa ta była tutaj powszechna. Polacy przyjeżdżali częściej do Przemkowa aniżeli do naszej mieściny. Ściągali tam na doroczne targi końskie. Polacy są wielkimi miłośnikami koni i znają się na ich hodowli jak nikt inny."

Laube po powstaniu listopadowym 1830-31 napisał powieść „Polen" wpisując się w nurt niemieckich polonofilskich intelektualistów.

* * *

Szprotawa od czasów wojny 30-letniej była stale miastem garnizonowym. Jedynie po wojnie napoleońskiej, gdy w 1819 roku wyjechały wracające z Francji oddziały rosyjskie, do Wiosny Ludów w 1848 roku nie stacjonowały tu żadne wojska. Potem już ponowie stale rozrastał się miejscowy garnizon (początkowo 5. regiment artylerii konnej von Podbielskiego). Systematycznie też rozbudowywano koszary, powiększając je o kolejne budynki, m.in. lazaret, kaplicę, stajnie - przerobione później na garaże. Utworzono też obszerny poligon artyleryjski, na którym w latach 30-tych XX wieku wybudowano lotnisko.
Na terenie poligonu (podczas I wojny światowej), a potem w pobliżu lotniska (w latach II wojny) zlokalizowano ogromne obozy jenieckie, w których zmarło tysiące żołnierzy z całej Europy. Zachował się długo cmentarz z I wojny, podczas drugiej zmarłych chowano w lasach.
Po zbudowaniu lotniska, szkolono w Szprotawie pilotów i przygotowywano się do II wojny. Stąd we wrześniu 1939 roku też startowały samoloty na podbój Polski.

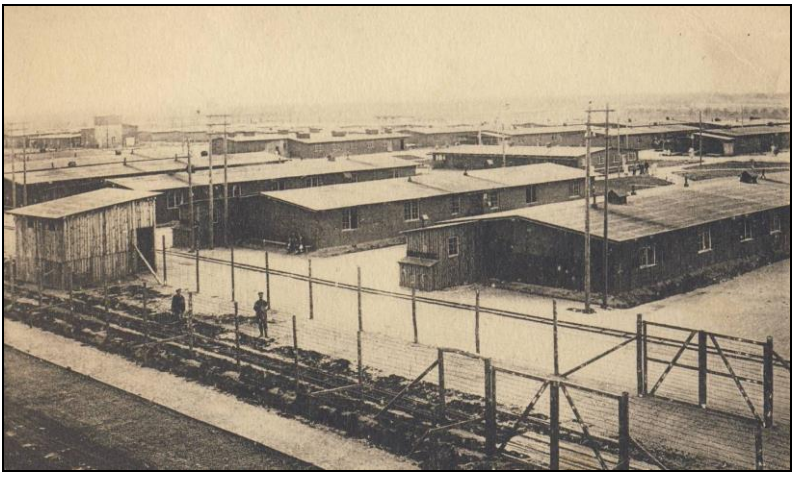

Lazaret obozu jenieckiego pod Szprotawą z czasów I wojny światowej.

W XIX wieku następuje ożywienie życia gospodarczego w powiecie. W 1828 roku zbudowano hutę w Iławie (później Dolnośląskie Zakłady Odlewnicze w Szprotawie). W 1846 roku otwarto linię kolejową Żagań-Szprotawa-Głogów, zbudowaną przy wydatnej pomocy mieszkańców Głogowa i Szprotawy. W 1911 roku wybudowano jeszcze linię kolejową ze Szprotawy do Zielonej Góry, zlikwidowaną po 1945 roku. W 1898 roku uruchomiono w Małomicach fabrykę naczyń (później Fabryka Wyrobów Blaszanych). Rozwijają się też inne zakłady w Szprotawie, Przemkowie i Lesznie Górnym.

W latach międzywojennych rozwój miasta i powiatu uległ pewnemu zahamowaniu. Duży wpływ wywarły na ten proces polityczne skutki I wojny światowej. Powstanie niepodległej Polski i jej bliska granica państwowa przyczyniły się do utworzenia z ziemi śląskiej i lubuskiej peryferyjnego pogranicza Niemiec. Pociągnęło to za sobą systematyczny odpływ ludności z tych terenów w głąb Niemiec (tzw. Ostflucht - ucieczka ze Wschodu) oraz położyło kres wszelkim większym inwestycjom.

Początki Ostfluchtu sięgają zresztą poł. XIX wieku. W powiecie szprotawskim straty migracyjne w latach 1871-1933 wyniosły 21,7% ogólnej liczby mieszkańców. Podobna sytuacja była także na odcinku przemysłowym, gdzie można było zaobserwować systematyczne kurczenie się produkcji. Po 1933 roku prawie cały miejscowy przemysł przestawiono na produkcję zbrojeniową i pomocniczą. W czasie wojny w zakładach tych pracowali prawie wyłącznie wywiezieni na roboty przymusowe Polacy, Rosjanie i przedstawiciele innych narodowości, a także przebywający w Szprotawie w obozach jeńcy wojenni.

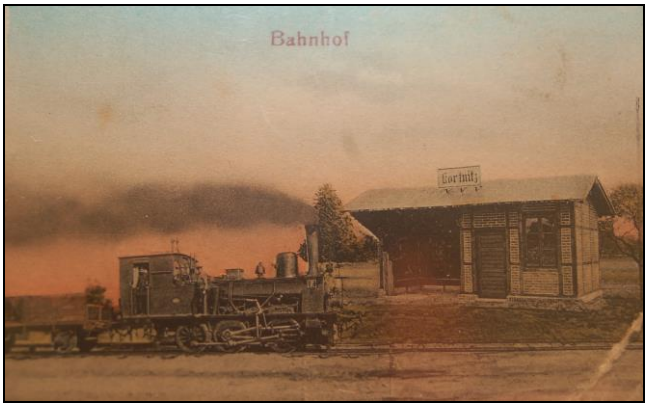

Stacja kolejowa w Kartowicach w 1911 roku.

Trudna była sytuacja miasta po zakończeniu I wojny. Kryzys polityczny w Niemczech po upadku monarchii i klęsce wojennej, głęboka inflacja oraz konieczność dostosowania gospodarki do nowych potrzeb zahamowały dobrze rozwijającą się na przełomie XIX i XX wieku koniunkturę gospodarczą. We wschodnich Niemczech, m.in. na Dolnym Śląsku, gdzie przerwane zostały więzy gospodarcze z ziemiami pruskiego zaboru w Polsce, ten kryzys dał szczególnie odczuć. Wiele firm upadło, odpłynęli na zachód liczni fachowcy.

W Szprotawie sytuację ratowały mądre rządy burmistrza Ericha Knothe w latach 1919-1930, które nazwano „erą Knothego". Umiejętnie łagodził on powojenne emocje i skłonił do wysiłku na rzecz miasta nie tylko radnych miejskich, ale też skłócone partie oraz elity gospodarcze i umysłowe miasta. W latach inflacji (1921-23) wprowadził lokalny pieniądz papierowy, który ze względu na czerwony kolor nazywano „rublami Knothego" (dziś rarytas numizmatyczny). Doprowadził do skutku budowę szpitala (1929), nowego wodociągu (1929). Uruchomił muzeum regionalne (1928), a wcześniej archiwum miejskie. Wiele zrobił też dla rozwoju kultury i oświaty w mieście. Jego imieniem nazwano później jedną z ulic (dziś ul. Krasińskiego).

Przejęcie władzy przez narodowych socjalistów w 1933 roku spowodowało zahamowanie lokalnych inicjatyw oraz działalności instytucji i stowarzyszeń samorządowych. Miasto coraz bardziej się militaryzowało, a przemysł przestawiono na produkcję zbrojeniową i pomocniczą.

Wspomnieć trzeba, że w 1932 roku jeszcze przednazistowskie władze dążąc do powstrzymania regresu gospodarczego dokonały zmiany podziału administracyjnego, w wyniku czego powstał połączony powiat żagańsko-szprotawski. Natomiast, by zapobiec spadkowi liczby mieszkańców miast, m.in. wyrażono zgodę na włączenie w granice Szprotawy okolicznych wsi Henryków, Iława, Zarzecze oraz kilku przysiółków. W ten sposób liczba ludności miasta w 1933 roku wzrosła do 11 993.

W latach wojny 1939-1945 Szprotawa była siedzibą często zmieniających się jednostek wojskowych, które na okolicznych poligonach przygotowywały się do kolejnych operacji, odpoczywały i uzupełniały swoje składy.

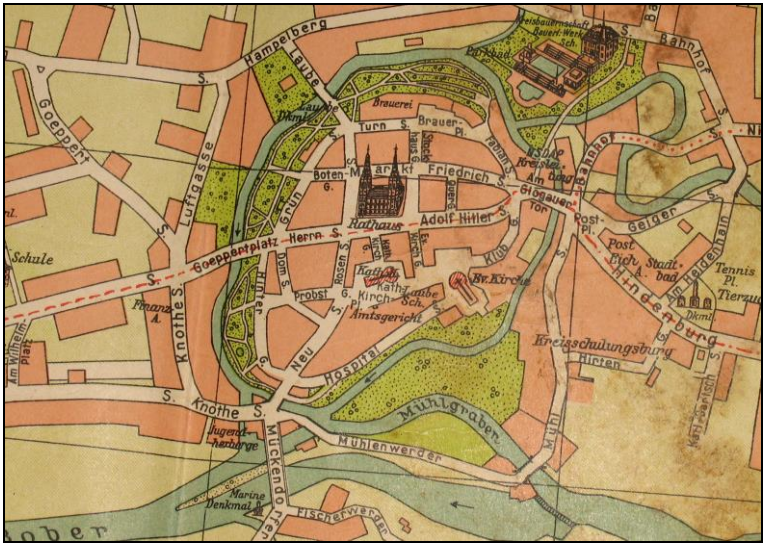

Centrum Szprotawy w latach 30. XX wieku (Pharus-Plan).

Podobnie jak w pierwszej wojnie setki mieszkańców miasta i powiatu zginęło na frontach w Polsce, Francji, Rosji, Afryce, Włoszech i innych krajach. Można się było o tym przekonać z coraz liczniejszych nekrologów w lokalnej prasie oraz przystawek na rodzinnych grobach. Nieznany jest bilans tych strat, gdyż jeszcze długo po wojnie nie było wiadomo, kto przeżył długoletni pobyt w niewoli na dalekiej Syberii.
Straty ludnościowe pogłębiła też chaotyczna polityka władz w sprawie ewentualnej ewakuacji ludności z zachodniego brzegu Odry przed nadejściem Rosjan w lutym 1945 roku. Dopiero 10 lutego wyrażono zgodę na ewakuację ludności, ale wkrótce zaczęto wysadzać mosty na Bobrze. 10 lutego wysadzono też pasy startowe na lotnisku wraz z samolotami, dla których zabrakło paliwa. 11 lutego odszedł ostatni pociąg z uciekinierami. Działo się to w ogromnym chaosie i często drogi ucieczki były już odcięte przez Rosjan.
W nocy z 12 na 13 lutego do miasta wkroczyli pierwsi Rosjanie.

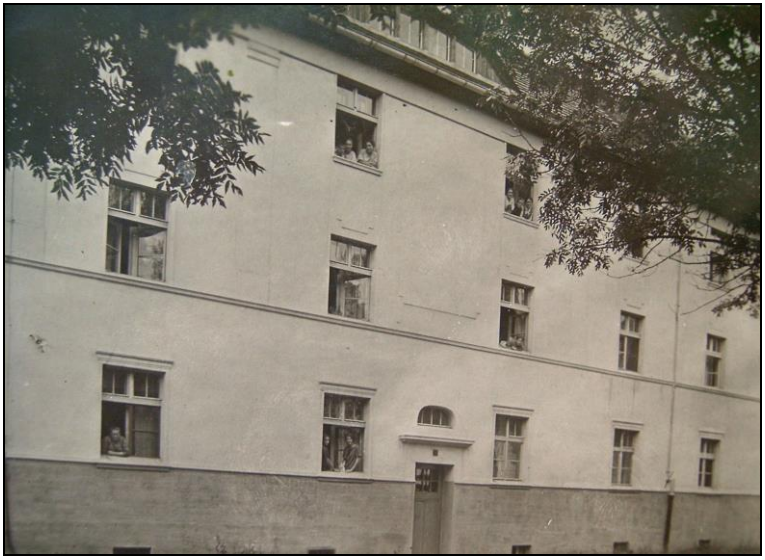

Ten budynek przy ul. Kożuchowskiej w Szprotawie nie przetrwał wojennej zawieruchy.

Po II wojnie światowej

Większość mieszkańców miasta w ostatniej chwili uciekła przed wkroczeniem Rosjan, jednak wiele dróg na zachód było już odciętych, a szereg kolumn z uciekinierami zostało doścignięty i zawróconych z drogi ucieczki. Niektórzy wracali jeszcze do lipca i sierpnia 1945 roku.

Samo miasto Rosjanie zdobyli bez walk, a domy w których próbowali się bronić zmobilizowani członkowie Volkssturmu (młodociani i starcy), były niszczone i podpalane. Palono też domy, w których znaleziono broń i dużo portretów Führera (a takich było wiele). Te pożary były kontynuowane do końca rządów wojskowych tj. do początków czerwca.

Pierwszy komendant wojenny stosunkowo dobrze obchodził się z ludnością cywilną (potwierdzają to relacje mieszkańców). Pozwolił uruchomić wodociągi i lokalną energetykę, młyn i niektóre zakłady, zwłaszcza te przydatne armii. Zezwolił też na naukę szkolną oraz niedzielne nabożeństwa dla obu wyznań. Powszechne były jednak rabunki mieszkań, gwałty oraz bardzo liczne samobójstwa. Do końca władzy wojennej organizowany był wywóz „zdobyczy wojennych" do Legnicy i dalej na wschód. Te „zdobycze" to głównie maszyny, sprzęt, instrumenty muzyczne, dzieła sztuki itp.

Dopiero 20 maja 1945 roku z Leszna Wlkp. przybyła do miasta grupa organizatorów polskiej administracji, która otrzymała od pełnomocnika Rządu RP na okręg dolnośląski z siedzibą w Trzebnicy (potem przeniesiony do Legnicy) zadanie utworzenia władzy na terenie obwodu nr 37 (tak nazywano powiaty) w Szprotawie. Pełnomocnikiem na obwód 37 został urzędnik samorządowy z Leszna Wlkp. Leonard Dziak, późniejszy burmistrz Szprotawy (1945-1949).
W tym samym czasie przybyła też do Szprotawy grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na czele z inż. Stanisławem Stroemichem, która rozpoczęła z Rosjanami rozmowy na temat przejmowania zakładów przemysłowych.

Powojenne początki szprotawskiej milicji, na poniemieckim samochodzie (1945 rok).

25 maja 1945 roku pełnomocnik na obwód przejął ratusz i powołał burmistrza miasta - Stanisława Papieża z Leszna. Utworzono też Milicję Obywatelską oraz rozpoczęto organizowanie władz miejskich i powiatowych. Pierwsi pracownicy rekrutowali się z grupy leszczyńskiej oraz wracających z Niemiec z obozów i pracy przymusowej Polaków.
Przystąpiono też do tworzenia gmin, gdyż w czasach niemieckich nie było gmin zbiorowych. Utworzono gminy w Szprotawie, Przemkowie, Małomicach, Borowinie, Bukowicy i Lesznie Górnym. W Bukowicy

gmina ostatecznie nie powstała, gdyż nie było tam jeszcze Polaków, tylko w Niegosławicach (wówczas Walcerzowice, niem. Waltersdorf).
Jak relacjonował 28 maja 1945 roku L. Dziak do władz zwierzchnich w Trzebnicy, w Szprotawie przebywało wówczas ok. 2 000 Niemców, ale nadal wracali uciekinierzy. Zniszczenie miasta oceniał na 60 %.
Mimo że Rosjanie przekazali w dniu 23 czerwca władzę w ręce pełnomocnika na obwód 37 i burmistrza S. Papieża, nadal z uwagi na zagęszczenie swojego wojska odgrywali w mieście i powiecie ważną rolę. W Szprotawie zajmowali koszary i lotnisko, majątek ziemski w Henrykowie i Szprotawie, mieli w mieście duży szpital dla wycofywanych z Niemiec wojsk, stopniowo przekazywali zakłady przemysłowe Polakom, ale nadal wywozili wcześniej zgromadzone zdobycze wojenne. Duże garnizony stacjonowały też w Przemkowie, Małomicach, Lesznie Górnym oraz w okolicznych majątkach ziemskich. Zdemoralizowani żołnierze frontowi dopuszczali się licznych rabunków, gwałtów i mordów, nie tylko na ludności niemieckiej, ale również na Polakach. Z ich rąk 24 września 1945 roku zginął m.in. pierwszy poległy milicjant Zygmunt Komenda broniąc napastowanych pasażerów na dworcu PKP.

Przed posterunkiem milicji w Szprotawie (1945 rok).

W dniu 26 czerwca 1945 roku wojsko polskie i funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa dokonali pierwszego wysiedlenia Niemców z Ziem Zachodnich. Oficjalna wykładnia tego czynu głosiła konieczność stwo-

rzenia warunków dla nadchodzących transportów z wysiedlanymi z terenów, które po wojnie przypadły Związkowi Radzieckiemu. Na Dolny Śląsk przybywały transporty tzw. repatriantów głównie z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, gdzie wzmagający się terror UPA przyspieszał repatriację. Władzom polskim chodziło też o przyspieszenie polskiego osadnictwa przed konferencją pokojową, która miała ostatecznie ustalić przebieg polsko-niemieckiej granicy.

Ze Szprotawy wysiedlono czy wypędzono ok. 1 200 osób, z których część jednak wróciła jeszcze na pewien czas z powrotem. O ile w lipcu 1945 roku rejestrowano w mieście tylko 855 Niemców, to już w grudniu było ich 1 580. Czerwcowe wysiedlenie Niemców skomplikowało akcję żniwną, w której musiało pomóc wojsko polskie. W mieście natomiast polskie władze zabiegały, aby nie wysiedlać rodzin fachowców niezbędnych w uruchamianiu urządzeń komunalnych (wodociągi, gaz, elektryczność) i niektórych przedsiębiorstw. Na przykład 15 sierpnia 1945 roku udało się uruchomić Zakłady Dziewiarskie (późniejsza „Milana"), a 22 października Fabrykę Świec. W 1947 roku uruchomiono największy zakład w mieście - Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne.

1946 r.

ZAPROSZENIE

ZWIAZEK WALKI MLODYCH W HIRTENDORFIE

ZAPRASZA OBYWATELA Sekr. Bentkowski
WRAZ Z RODZINA NA

OTWARCIE ŚWIETLICY

POLACZONE Z WESOLA ZABAWA WIEJSKA

KTORE ODBEDZIE SIE W NIEDZIELE, DN. 3 MARCA B.R.
O GODZINIE 18-TEJ W LOKALU WLASNYM Z. W. M.

DOBOROWA ORKIESTRA LESZCZYNSKA + NIESPODZIANKI
BUFET OBFITY i TANI

CZYSTY DOCHOD PRZEZNACZA SIE NA ROZWOJ Z.W.M.

Jeszcze w 1946 roku Polacy nazywali wieś Pasterzowice niem. Hirtendorf.

Od lipca 1945 do czerwca 1946 roku liczba Polaków w mieście wzrosła ze 164 do 3 179. Był to wynik głównie nadchodzących transportów z wysiedlonymi ze wschodu. W 1947 roku osiedlono w powiecie szprotawskim w ramach akcji „W" 1 560 Łemków z pow. gorlickiego i nowosądeckiego, z tej liczby 304 osoby w mieście i gminie Szprotawa. Jak

pisze prof. Andrzej Kwilecki, popularne było w tym czasie żartobliwe powiedzenie „Warszawa i Kraków stolica Polaków, Szprotawa i Przemków stolica Łemków". Do poł. 1947 roku wysiedlono z miasta i powiatu pozostałych Niemców, zostawiając tylko niezbędnych fachowców (z rodzinami 64 osoby).

Latem 1945 roku ukształtowała się w mieście polska administracja powiatowa, miejska i gminna. Jedynie władze obwodu 37 dopiero na początku 1946 roku przyjęły nazwy powiat, starostwo, starosta, - używanych już wcześniej. Oprócz władz samorządowych, milicji i Urzędu Bezpieczeństwa w sierpniu 1945 roku powstał też oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (naczelnik Jan Krawczonek), który kierował akcją repatriacyjną i osiedleńczą, oraz inne urzędy niezespolone, nie podlegające władzom lokalnym, jak np. Urząd Ziemski, Urząd Akcyz i Monopoli, Delegatura Tymczasowego Zarządu Państwowego (zakłady przemysłowe). Funkcjonowała też polska komenda wojskowa, która pośredniczyła w kontaktach z Armią Radziecką.

1 września 1945 roku ruszyły polskie szkoły, w styczniu gimnazjum, a w 1947 Liceum Rolnicze. Do poł. czerwca 1946 roku działały już w mieście wszystkie niezbędne urzędy i placówki handlowo-usługowe. W lipcu 1946 roku otwarto też szpital przy ul. Parkowej (późniejszy internat liceum) na 50 łóżek. Wśród 53 placówek handlowych było m.in. 10 restauracji, w tym 3 kawiarnie, 2 herbaciarnie i piwiarnia.

Szprotawscy harcerze w 1946 roku siedzący na fontannie „rybka" (ze zbiorów F.Sitko).

Nowym osadnikom dużej pomocy udzieliło państwo, np. rolnicy powiatu szprotawskiego otrzymali 2 444 krowy, 2 093 konie oraz kilkaset ton ziarna siewnego. Pewnej pomocy udzieliła też międzynarodowa organizacja UNRRA w postaci odzieży, paczek żywnościowych i środków higienicznych.

W 1947 roku liczba ludności przekroczyła w mieście 5 000. Biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne zabudowy miejskiej oceniane na 50-55%, odłączenie od miasta zajętego przez Rosjan Henrykowa oraz zajęcie przez Rosjan dużej części miasta (ul. Kościuszki, uliczki wokół koszar) wyczerpały się możliwości dalszego osadnictwa w mieście. Przyrost ludności przez kilka lat spowodowany był dużym przyrostem naturalnym. Liczba ludności miasta w latach 1948-1950 wzrosła już tylko o 1 076 osób. Część mieszkańców przenosiła się w tamtych latach na wieś, widząc tam lepsze warunki egzystencji.

W 1946 roku powstały namiastki samorządu lokalnego (rady narodowe). Nie pochodziły one z wyborów, tylko z delegowania przez partie polityczne, związki zawodowe oraz niektóre organizacje społeczne. Walka międzypartyjna powodowała, że rady nie mogły odegrać większej roli. W Szprotawie działały powiatowa, miejska i gminna rada narodowa.

Pierwszą partią polityczną w mieście była Polska Partia Socjalistyczna powstała już 12 czerwca 1945 roku, która skupiła wielu ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w organizującej się administracji, a także kupców, rzemieślników i nauczycieli. Miała też swoje koła w organizujących się fabrykach i na wsi.

Polska Partia Robotnicza powstała w Szprotawie 1 września 1945 roku i również szybko rozszerzała swoje wpływy, by w 1947 roku zdominować PPS. Partia ta w odróżnieniu od PPS szybko budowała swój własny aparat, który dominował w życiu partyjnym i miejskim. W styczniu 1946 roku utworzono też w Szprotawie Stronnictwo Ludowe.

Powstawały też inne organizacje. Partie miały swoje przybudówki młodzieżowe, PPR - Związek Walki Młodych, PPS - Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OMTUR), a SL - Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici". Niezależną od partii był Związek Harcerstwa Polskiego. Organizacje te odegrały dużą rolę w dziedzinie aktywności młodzieży w życiu kulturalnym, oświatowym i sportowym. Powstały też religijne organizacje: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (oddzielnie żeńskie i męskie) oraz Sodalicja Mariańska.

Dużą rolę odgrywały też w tamtych latach takie organizacje, jak: Związek Samopomocy Chłopskiej, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Związek Cechów Rzemieślniczych, Zrzeszenie Kupców, Związek Osadników Wojskowych, Związek Pracowników Samorządowych, Kolejarzy i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Społeczeństwo po gehennie wojennej i powojennej tułaczce spragnione było niemożliwej wcześniej działalności społecznej (i towarzyskiej), stąd też garnęło się do nowych organizacji, które dążyły do tworzenia lokalnej społeczności i szybkiej odbudowy i normalizacji życia w nowych warunkach. Szkoda, że ta działalność została przerwana w latach 1948-1956 przez stalinizację życia i monopol jednej partii, jaką była od 1948 roku Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, powstała z wchłonięcia przez PPR części członków PPS. Większość organizacji została rozwiązana lub „zjednoczona" w stowarzyszenia posłuszne „kierowniczej roli" jednej partii. „Odwilż", jaka nastąpiła w latach 1956-57, tylko częściowo przywróciła dobrze rozwijającą się tuż po wojnie aktywizację społeczną, gospodarczą, kulturalną czy sportową.

Stalinizacja oznaczała także likwidację prywatnej przedsiębiorczości (handel, rzemiosło), a na wsi utworzono w powiecie szprotawskim 18 spółdzielni produkcyjnych (polskie „kołchozy"), które rozpadły się w latach 1955-57.

Stalinizacja kojarzy się szprotawianom także z rozszerzaniem się i umacnianiem radzieckiego garnizonu w mieście i na obrzeżach lotniska. Stacjonujące w latach 1945-1946 frontowe jednostki zostały szybko zastąpione nowymi rocznikami żołnierzy i nowym sprzętem. Stacjonująca w Szprotawie 149. Dywizja Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego otrzymała po wojnie nowe zadania w ramach Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, związane z ewentualną wojną z wojskami NATO. Wymagało to rozbudowy lotniska: pas przedłużono do 2 700 m, zbudowano nową bazę paliwową z bocznicą kolejową w mieście przy ul. Kożuchowskiej, rozszerzono obszar lotniska i przyległych terenów przekształcając go w kompleks cywilno-wojskowy o powierzchni 700 ha. Przez niemal cały okres trwania PRL rozbudowywano zarówno podziemnie i naziemne, utajnione nawet dla wojskowych magazyny i hangary, jak i garnizonowe miasteczko ze szkołą, basenem, osiedlem mieszkaniowym, sklepami itp. Ocenia się, że w zamkniętym kompleksie koszarowym w centrum miasta o powierzchni 70 ha oraz obiektach przy lotnisku stacjonowało kilka tysięcy wojskowych i jeszcze większa liczba członków rodzin oraz specjalistów cywilnych z rodzinami. Od wojny

zajmowane były także kompleksy domów mieszkalnych w mieście poza koszarami. Popularne stało się w mieście powiedzenie „Armia Radziecka z nami od dziecka"
Po 1956 roku „znormalizowały" się bardziej stosunki między mieszkańcami oraz wojskowymi i członkami ich rodzin. Szeregowi żołnierze ze służb pomocniczych często przez cały okres służby nie opuszczali koszar lub lotniska. Mniej było przestępstw ze strony wojskowych, więcej opłat za wyrządzone szkody. Nowe, coraz głośniejsze typy bombowców były jednak bardzo uciążliwe i wywoływały coraz więcej protestów mieszkańców, zwłaszcza po 1980 roku. Wcześniejsza rozbudowa lotniska wymusiła budowę nowej, okrężnej drogi do Głogowa i Bolesławca i odcięła drogę do wsi Wiechlice.

* * *

W 1950 roku utworzono województwo zielonogórskie, w którego składzie znalazł się także powiat szprotawski wraz z sąsiednimi powiatami północnego Śląska. Województwo dolnośląskie było bowiem obok poznańskiego największym w Polsce (39 powiatów) i jego kosztem utworzono dwa nowe – zielonogórskie i opolskie.
Ustawą z dnia 20 marca 1950 roku zmieniono też strukturę samorządową. Zniesiono urzędy wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów wprowadzając system rad narodowych i prezydiów rad jako organów wykonawczych. Tak więc przewodniczący prezydium rady przejął obowiązki odpowiednio burmistrza czy wójta.
W 1954 roku odbyły się pierwsze po wojnie wybory do samorządu lokalnego, nadal jednak bez większych uprawnień. Przed wyborami dokonano reformy najniższego szczebla samorządowego. W miejsce gmin utworzono mniejsze jednostki - gromady, składające się z kilku wsi. Pod hasłem „władza bliżej ludu" chciano po prostu zwiększyć kontrolę partii nad wsią, na której dalej ciążył obowiązek dostaw produktów rolnych po obowiązkowych niskich cenach. W powiecie szprotawskim zamiast dotychczasowych 6 gmin utworzono 12 gromad, w tym gromadę Henryków obejmującą 7 wsi. Do 1959 roku 3 z nowych gromad rozwiązano, włączając ich obszar do sąsiednich.
Przemiany popaździernikowe 1956 roku w Polsce dały się odczuć także w Szprotawie. Unormowano prawnie pobyt radzieckiego garnizonu w mieście i na lotnisku, wypuszczono więźniów politycznych skazanych w okresie stalinowskim, ograniczono rolę władz bezpieczeństwa, wzrosły też nieco uprawnienia samorządowe. W mieście dało się także zauwa-

żyć początki odbudowy ze zniszczeń z 1945 roku. Między innymi zaczęto odbudowywać z gruzów rozebrany z dwóch stron rynek.
W latach 1957-1958 przybyła na teren powiatu ostatnia grupa repatriowanych z Syberii i Kazachstanu Polaków. Spośród 388 rodzin (1 577osób) 62 rodziny (250 osób) osiedlono w Szprotawie.
Ożywiło się też życie kulturalne w mieście, w czym w dużym stopniu przyczynił się aktywny Powiatowy Dom Kultury, Biblioteka Powiatowa (w ratuszu) oraz powstałe w 1960 roku Szprotawskie Towarzystwo Kultury, które przygotowało pierwsze publikacje o mieście. Nieregularnie zaczęło się ukazywać pismo „Życie Szprotawy". Lubuskie Towarzystwo Kultury wydało też pierwsze tomiki wierszy szprotawskich poetów - uczniów Technikum Rolniczego: Andrzeja K. Waśkiewicza „Wstępowanie" (1963) i Wojciecha E. Czerniawskiego „Za las" (1965). Obaj wydali później jeszcze wiele nagrodzonych książek poetyckich.
W czerwcu 1960 roku uroczyście obchodzono 700-lecie uzyskania praw miejskich przez Szprotawę. Z tej okazji uzyskano też środki na pierwszy po wojnie remont kamieniczek w Rynku i ul. Odrodzenia.
W obchodach 700-lecia uczestniczyła m.in. delegacja (i orkiestra górnicza) współpracującego ze Szprotawą Jaworzna, delegacja ze Sprembergu w NRD oraz grupa marynarzy ze statku MS „Szprotawa". Z okazji 700-lecia odsłonięto też pamiątkowy głaz w Iławie - miejscu spotkania Bolesława Chrobrego z Ottonem III w 1000 roku.
W ramach odbudowy miasta tylko w latach 1960-1965 wybudowano 780 nowych izb, a także stadion sportowy (1962), 15-izbową Szkołę Tysiąclecia (1965) i dworzec PKP (1963).
W 1965 roku miasto przekroczyło 10 000 mieszkańców (bez rodzin wojskowych i żołnierzy). W latach 1960-80 miasto należało do grupy 6 najbardziej uprzemysłowionych w województwie. Do czasu uruchomienia Huty „Głogów" wyprzedzało również tamto miasto. Rozwój przemysłu objął też powiat, m.in. w 1960 roku oddano do użytku Zakłady Garbarskie w Lesznie Górnym, a rozwój fabryk w Przemkowie i Małomicach spowodował, że w 1959 roku prawa miejskie uzyskał Przemków, a w 1969 roku - Małomice.
W latach 1973-1975 nastąpiła kolejna zmiana podziału terytorialnego i struktur władzy terenowej. Najpierw od 1 stycznia 1973 roku zniesiono urzędy prezydiów rad narodowych oraz gromady przywracając gminy oraz tworząc urzędy miast i gmin na czele z naczelnikiem. Zlikwidowano przy okazji większość małych gromad. W powiecie szprotawskim utworzono urzędy miast i gmin w Szprotawie, Przemkowie i Małomi-

cach oraz urzędy gmin w Borowinie i Niegosławicach. Gdy od 1 stycznia 1976 roku zniesiono powiaty, zlikwidowano przy okazji gminę Borowina, włączając ją do gminy Szprotawa. Nowy organizm - miasto i gmina liczył oprócz Szprotawy 18 wsi sołeckich i 4 przysiółki. Naczelnikiem Urzędu Miasta i Gminy został dotychczasowy przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Marek Gęsicki. Po likwidacji powiatów, do nowego województwa legnickiego włączono miasto i gminę Przemków. W Szprotawie mimo likwidacji powiatu, utworzono organ administracyjny w postaci Urzędu Rejonowego, który nadal obejmował kilka gmin. Szprotawa nadal pozostała też ponadlokalnym centrum gospodarczym, handlowym i kulturalno-oświatowym dla sąsiednich gmin (także dla Przemkowa).
Miejscowe szkoły średnie również nadal przyciągały młodzież z bliższej i dalszej okolicy. Na przykład Zespół Szkół Rolniczych, który w 1973 roku przeniósł się do Henrykowa, kształcił aż w 11 różnego typu szkołach z zakresu rolnictwa, hodowli i mechanizacji, a także na kierunkach policealnych.

Tak wyglądał w latach 60. XX wieku budynek obecnego hotelu „Martpol".

* * *

Ostatnie lata PRL (od końca lat 70.) podobnie jak w całym kraju tak i w Szprotawie cechuje zahamowanie rozwoju we wszystkich dziedzinach. Kryzys obejmował nie tylko zaopatrzenie w materiały budowlane, paliwo i środki produkcji, ale też żywność, odzież, buty, nie mówiąc o towarach uznanych za luksusowe. Od 1976 roku system kartkowy obejmował już prawie wszystko (poza przysłowiowym octem). W tej sytua-

cji szprotawianom przydali się mieszkający w mieście Rosjanie. Rozwinął się handel wymienny, obejmujący coraz szerszy asortyment towarów: od konserw, kawy, cukru, słodyczy, po benzynę, telewizory i motocykle.

Ożywienie społeczno-polityczne w latach 1980-1981 spowodowane powstaniem „Solidarności", do której w Szprotawie wstąpiło 3 500 osób, wywołało pewne nadzieje, ale stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 roku szybko je rozwiał.

Na ponowne ożywienie nadziei na poprawę bytu i zwiększenie swobód obywatelskich trzeba było poczekać do 1989 roku. Zmianę ustroju i powstanie III RP jak w całym kraju powitano w Szprotawie z radością. Liczono dni do opuszczenia miasta przez Armię Radziecką, cieszono się z przywróconych swobód obywatelskich. Z nadzieją wybierano też 27 maja 1990 roku po raz pierwszy w demokratycznych wyborach samorząd miejski. Spośród 111 kandydatów z 7 list wyborczych wybrano 28 radnych miasta i gminy. Aż 17 reprezentowało Komitet Wyborczy „Solidarność", a 6 mandatów zdobyli kandydaci niezależni. Burmistrzem nowa rada wybrała przedstawiciela „S" lekarza Tomasza Mirakowskiego. W wyborach wzięło udział 39% uprawnionych.

Ogromne zadania związane z transformacją gospodarczą (upadek PGR-ów, załamanie się produkcji i spadek zatrudnienia w fabrykach, gwałtownie narastające bezrobocie, zagospodarowanie mienia poradzieckiego, prywatyzacja, szalejąca inflacja) przerosły kompetencje i możliwości nowej rady miasta i gminy. Szybko zaczęły się spory i waśnie, i już po dwóch latach odbyło się referendum w sprawie odwołania Zarządu Miasta i Gminy. Zarząd uratowała tylko niska frekwencja, chociaż 3 400 głosujących było za jego odwołaniem.

Lata 90. były dla szprotawian bardzo trudne. Upadek PGR-ów i wielkich zakładów przemysłowych spowodował największe w województwie bezrobocie. W 1994 roku w mieście i gminie było ok. 3 000 bezrobotnych. Z jednej strony rosła grupa zamożnych i średniozamożnych, a na drugim biegunie grupa biednych, niezaradnych, niepotrafiących się przystosować do nowych warunków, skazanych na pomoc opieki społecznej, kościoła i organizacji charytatywnych.

Rosjanie już od wiosny 1991 roku zaczęli przekazywać miastu zwalniane mieszkania (12 budynków ze 118 izbami), a w 1992 roku 10 bloków na lotnisku (583 izby). Ostatni Rosjanie opuścili Szprotawę po 47 latach w dniu 9 września 1992 roku.

Poradziecki magazyn atomowy Granit-2 przy lotnisku w Wiechlicach.

Dawny hangar lotniczy na lotnisku w Wiechlicach.

Przejęte poradzieckie mieszkania rozwiązały problemy mieszkaniowe szprotawian. W oddalonym niecałe 2 km od granic miasta byłym kompleksie koszarowym funkcjonuje dziś osiedle Wiechlice-Lotnisko liczące blisko 2 000 mieszkańców, z gimnazjum, szkołą i licznymi sklepami.

Natomiast na terenie między lotniskiem a miastem powstają coraz to nowe firmy i budynki. Z liczącego 670 ha obszaru lotniska i zaplecza tylko 70 ha skażonego paliwami i chemikaliami nie nadaje się do użytku. W latach 1994-2002 burmistrzem był Franciszek Sitko startujący z listy niezależnych, a w następnej kadencji z listy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szprotawskiej, która to wygrała te wybory (10 radnych). Za jego kadencji ustabilizowała się sytuacja w mieście. Chociaż nadal bolączką jest wysokie bezrobocie (w 2009 roku 859 osób w mieście i 613 w gminie), to nie odbiega ono tak bardzo od średniej wojewódzkiej. Łagodzone jest pracami interwencyjnymi na rzecz miasta i robotami publicznymi. F.Sitkę wybrano też burmistrzem w kadencji 2006-2010. W latach 2002-2006 stanowisko burmistrza piastował Roman Rosół.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej miasta, m.in. przy pomocy środków unijnych (program PFARE) zdołano zbudować obwodnicę (2001), most na Bobrze w Iławie, uregulować Bóbr na odcinku miejskim, a także rozbudować sieć wodociągową i gazowniczą. Rozwinęło się też bardzo indywidualne budownictwo mieszkaniowe i usługowo-handlowe. Ustabilizowała się też sieć podmiotów gospodarczych na poziomie ok. 1 320 jednostek (2009), m.in. 75 sklepów, 27 lokali gastronomicznych, a ponadto 239 zarejestrowało działalność usługową, 96 produkcyjną, 95 budowlaną i 63 transportową.

W 1996 roku miasto przejęło w zarząd też całą oświatę, w tym powstające gimnazja w mieście i gminie. Największą szkołą w mieście został Zespół Szkół Zawodowych, który przeniósłszy się z budynku przy Pl. Ewangelickim do zaadaptowanych obiektów poradzieckich przy ul. Koszarowej przekroczył liczbę 1 000 uczniów. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych (Liceum) i Zespół Szkół Rolniczych liczyły po ponad 400 uczniów.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku znacznie wzrosła liczba mieszkańców, która podjęła pracę za granicą, co złagodziło bezrobocie, ale spowodowało odpływ z miasta kadr kwalifikowanych i przedsiębiorczych. Równocześnie część mieszkańców przeniosła się do nowego osiedla Wiechlice-Lotnisko, co spowodowało spadek liczby mieszkańców miasta z 13 734 w 1993 roku do 12 500 w 2009. Po 1989 roku zmalał też znacznie podobnie jak w całym kraju przyrost naturalny mieszkańców. Pod koniec 2009 roku gminę zamieszkuje 21 859 mieszkańców, z czego miasto 12 642.

W 1999 roku Sejm RP przywrócił po 25 latach powiaty, zmniejszając liczbę województw z 49 do 16. Szprotawa mimo zabiegów, nie miała

szans na stanie się ponownie siedzibą powiatu, gdyż Przemków z gminą zgłosił akces do Powiatu Polkowickiego, a Szprotawę poparły tylko Małomice, natomiast wcześniejsze poparcie wycofała gmina Niegosławice. W ten sposób miasto i gmina Szprotawa znalazły się w Powiecie Żagańskim. Szprotawie na pocieszenie pozostawiono dwa wydziały starostwa (komunikacji i geodezji) i kilka innych instytucji powiatowych, m.in. oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

* * *

W 2000 roku Szprotawa uroczyście obchodziła 1000 rocznicę spotkania Bolesława Chrobrego z Ottonem III. Z tej okazji wydano kilka publikacji i nadano honorowe obywatelstwo przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego Klausowi Hänsch`owi urodzonemu w 1938 roku w Szprotawie oraz prezydentowi RP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, którzy odwiedzili z tej okazji miasto.
Szprotawa od 1993 roku utrzymuje bliskie i sformalizowane umową o współpracy kontakty z Gevelsbergiem (Nadrenia Północna Westfalia), otrzymując stamtąd pomoc, np. w czasie powodzi w 1997 roku, czy środki na komputeryzację szkół. W 1999 roku wznowiono też współpracę ze Sprembergiem (Saksonia), którą zapoczątkowano w latach 70., a przerwano po stanie wojennym. Bliskie kontakty od 1993 roku utrzymuje też miasto z Kamieńcem Podolskim, a zwłaszcza z Kaczanówką, skąd pochodzi wielu szprotawian. Współpraca ta znajduje swoje odbicie w dokumentach i pamiątkach gromadzonych w Izbie Historii prowadzonej od 1971 roku przez Mieczysława Pozaroszczyka oraz w Muzeum Ziemi Szprotawskiej im. Felixa Matuszkiewicza utworzonym w 1994 roku przez Towarzystwo Bory Dolnośląskie z inicjatywy Macieja Boryny i Waldemara Jędroszkowiaka.
Od 1989 do 2004 roku (z przerwą w latach 2001-2003) ukazywał się „Dwutygodnik Szprotawski" informujący mieszkańców o życiu miasta, a w latach 2002-2003 Gazeta Lokalna.

* * *

Bardzo urozmaicone jak na polskie warunki powojenne było kształtowanie się życia religijnego w mieście. Zasłużonym dla kościoła i miasta był pierwszy proboszcz ks. Dominik Milewski (1898-1981). Jego zaangażowanie w życie publiczne miasta nie podobało się Urzędowi Bezpieczeństwa, toteż oskarżono go w procesie maturzystów o obalanie ustroju i skazano na 7 lat więzienia. W związku z „odwilżą" zwolniono go po

4 latach w 1954 roku, natomiast uczeń Bronisław Kozak skazany został na śmierć i stracony, a inni oskarżeni otrzymali długoletnie wyroki.
W 1980 roku erygowano nową parafię przy kościele św. Andrzeja w dzielnicy Iława, a w 1994 roku parafię pw. Świętej Rodziny na lotnisku, gdzie przy ul. Brzozowej dostosowano do potrzeb sakralnych obiekt poradziecki.
W latach 1949-1964 istniała w Szprotawie parafia prawosławna, która nie uzyskała od władz obiektu na cerkiew i została rozwiązana, a wierni musieli się przenieść do parafii w Kożuchowie lub Lesznie Górnym.
W 1961 roku utworzono w mieście parafię greckokatolicką, ale wierni też musieli aż do 1991 roku odbywać nabożeństwa gościnnie w użyczonych im kościołach, i dopiero po otrzymaniu lokalu po Armii Radzieckiej w koszarach otworzyli własną cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego.
Od 1962 roku istnieje też parafia Kościoła Polskokatolickiego, która odbudowała poewangelicką kaplicę w części miasta nazywanej Puszczykowem, a w 2001 roku rozpoczęła prace remontowe w kościele poewangelickim w centrum miasta. Mapę wyznań w mieście uzupełniają jeszcze Kościół Zielonoświątkowy i Świadkowie Jechowy, którzy również mają w mieście swoje obiekty sakralne.

Dawny budynek koszarowy zaadoptowany na cerkiew greckokatolicką.

III. TRASY TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

Przechadzka po Starym Mieście

Zwiedzanie miasta zaczynamy od jego najstarszej części, w obrębie dawnych murów obronnych. Jest to zespół budowli zabytkowych znajdujących się pod ochroną i opieką wojewódzkiego konserwatora zabytków. Najpierw obejrzymy rynek z XVIII-wiecznymi kamieniczkami i renesansowym ratuszem. Z dawnych kamieniczek zachowało się zaledwie kilkanaście, reszta uległa zniszczeniu, głównie na skutek działań wojennych. Do najciekawszych należą kamieniczki pod nr: 2, 3, 4, 5, 6 i 32. Są one przykładem barokowego budownictwa mieszczańskiego przy wykorzystaniu wąskich parcel budowlanych. Większość z nich została przebudowana ok. poł. XIX wieku z zachowaniem reliktów wcześniejszych. Zabytkowe kamieniczki z XVIII wieku spotykamy w przylegających do rynku uliczkach: ul. Odrodzenia 6-8, przy ul. Gen. Andersa 9-14 oraz przy Placu Kościelnym nr 11-12.

Ratusz szprotawski wzniesiony został w XVI wieku, rozbudowany w latach 1536 i 1583-86. Wówczas zbudowano późnogotycką wschodnią wieżę. Zachodnia powstała w latach 1604-17, przebudowana w latach 1732-33 przez znanego architekta Frantz`a Marcina Młodszego. Kolejne przebudowy pochodzą z lat: 1672, 1702, 1720. W 1862 roku dokonano całkowitej przebudowy wnętrz. W obecnej postaci późnobarokowy i pseudoklasycystyczny, wieża wschodnia aż do hełmu jest późnogotycka. Na uwagę zasługują ciekawy dziedziniec wewnętrzny, sala posiedzeń oraz Sala Rycerska (urządzona w 2000 roku). Z wież ratuszowych rozpościera się piękny widok na Szprotawę i okolice, zwłaszcza w porze letniej, kiedy miasto tonie w zieleni. Widoczny jest stąd doskonale pierwotny układ przestrzenny Starego Miasta. Obok barokowej fontanny z wielorybem przy ratuszu stał w XVII wieku pręgierz, pod którym stawiano przestępców.

Z rynku kilka kroków dzieli nas od kościoła farnego pw. Wniebowzięcia N.M.P. Fara została zbudowana w poł. XIII wieku. Kościół stanowi swego rodzaju kronikę miasta, gdyż wszystkie nieszczęścia jakie na nie spadły (pożary, zniszczenia), zostawiły na nim swój ślad. Początkowo jednonawowy kościółek rozbudowany został w latach 1416-1423 na dużą farę. Na ścianie frontowej widoczne są poszczególne etapy rozbudowy i odbudowy. Obok głównego wejścia pośrodku pierwotnej fasady znajduje się zamurowany w 1673 roku dawny portal gotycki z profilowanym ościeżem, ponad nim również zamurowane okrągłe okno. Na

uwagę zasługuje zwłaszcza północna - najstarsza ściana fary z rytowaną kamienną płytą nagrobną duchownego szprotawskiego Bertolda z Wierzbna z 1316 roku. Jest to jeden z najstarszych zabytków sztuki tego typu w Polsce. Podziwiamy płynność i harmonię linii przedstawiających widniejącą na płycie postać duchownego. W północnej kruchcie są inne dwie płyty z płaskorzeźbami z końca XVI wieku, przedstawiające w renesansowym stroju przedstawicieli znanej na Śląsku rodziny szlacheckiej Kietliczów (niedawno przeniesione z zewnętrznej ściany kościoła). Z rodziny tej pochodził m.in. arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz.
Obecny kościół jest późnogotycki. W XVI wieku zbudowano jedynie kaplicę św. Ducha i N.M.P. przy zakrystii. Po rozbudowie w latach 1416-1424 kościół jest halowy, sześcioprzęsłowy z obejściem i pięciobocznym zamknięciem od wschodu. Od północy znajduje się czworoboczna wieża, prostokątna kaplica N.M.P. i zakrystia.
Od południa podobne kaplice. W halowym wnętrzu sklepienie siatkowe, a w obejściu siatkowo-krzyżowe wsparte na ośmiobocznych filarach. W kaplicach i zakrystii sklepienia krzyżowe. W fasadzie widoczna ściana szczytowa pierwotnego jednonawowego kościoła z kamienia polnego i występującymi ukośnie narożnymi szkarpami. Szczyt rozbudowanego kościoła trójkątny, ozdobiony dwoma rzędami ostrołukowych wnęk z prostokątnymi ślepymi oknami.
Obok kościoła stoi dawny budynek klasztorny magdalenek, sprowadzonych tu w 1314 roku z Bytomia Odrzańskiego przez księżną Mechtyldę. Do klasztoru należało szereg kościołów i wsi. Dobra jego zostały przejęte przez państwo pruskie w czasie sekularyzacji dóbr zakonnych w 1810 roku, a w budynku klasztornym założono wówczas szkołę rzemieślniczą. Budynek po licznych przebudowach stracił swój stylowy charakter (obecnie użytkowany jako szkoła). Wnętrza w przyziemiu i na pierwszym piętrze zachowały charakter wczesnobarokowy (m.in. sklepienie z lunetami, a w jednej z sal w przyziemiu sklepienia kolebkowe z dekoracją stiukową).
Przy Placu Ewangelickim znajduje się budynek dawnej szkoły zawodowej, zbudowany w 1773 roku z przeznaczeniem na szkołę ewangelicką. Na frontowej ścianie szkoły widoczny zegar słoneczny z XVIII wieku. Stojący naprzeciw szkoły późnobarokowy, częściowo klasycystyczny kościół ewangelicki został zbudowany na fundamentach XIII-wiecznego zamku piastowskiego, znanego m.in. z dzielnej obrony przed Węgrami w 1488 roku, a w czasie wojny 30-letniej przed Szwedami. Zamek został częściowo spalony w 1642 roku, a następnie przeznaczo-

ny na magazyny i słodownię. Po zajęciu Śląska przez Prusy miejscowi ewangelicy zwrócili się do przejeżdżającego przez Szprotawę w 1747 roku króla Fryderyka II o pozwolenie zbudowania kościoła ewangelickiego. Pozwolenie uzyskano i wybudowano kościół, którego południowo-wschodnia część jest w istocie zachowaną starą zamkową basztą.
W naszej dalszej wędrówce udajemy się teraz do Bramy Żagańskiej. Brama uległa zniszczeniu. Zachowała się jedynie zamurowana ostrołukowa furtka. Na niej widoczne są kule armatnie pochodzące z oblężenia miasta przez Węgrów w 1488 roku. W budynku od 2004 roku ma siedzibę Muzeum Ziemi Szprotawskiej im. Felixa Matuszkiewicza. Nieopodal Bramy znajduje się budynek z XV wieku - prawdopodobnie dawny spichlerz miejski.
Dalej idziemy miejskimi plantami mając z jednej strony rzekę Szprotawę, a z drugiej fragmenty murów obronnych. Mury zbudowane z kamienia polnego i rudy darniowej pozwalają odtworzyć klasyczną formę średniowiecznych fortyfikacji miejskich. Na uwagę zasługuje zwłaszcza odcinek od Bramy Żagańskiej do ul. Gen. Andersa. U wylotu tej ulicy nie było w średniowieczu bramy ani mostu, a jedynie furtka prowadząca do kładki na rzece. Most zbudowany został dopiero w XIX wieku. Na plantach warto również zwrócić uwagę na piękne i rzadkie okazy drzew i krzewów. Plantami, wzdłuż muru dochodzimy do najlepiej zachowanego fragmentu pierwotnego muru z dwiema basztami oraz furtką. Stąd roztacza się piękny widok na otoczony drzewami i zielenią basen kąpielowy.
Zwiedzanie starego miasta kończymy obok hotelu przy ul. Głogowskiej. Tu znajdowała się zburzona w XIX wieku Brama Głogowska. Za Bramą, obok dzisiejszej poczty był niegdyś założony w 1290 roku przez zakon szpitalników szpital oraz kościół św. Jerzego. Obie budowle zniszczone zostały jeszcze w XVII wieku.

Most Nepomucena przerzucony przez kanał młyński.

Widok na rzekę Szprotawę z mostu Göppert`a.

Ul. Niepodległości – Iława

Idziemy od mostu na Szprotawie obok Szprotawskiego Domu Kultury najpiękniejszą, pełną zieleni ulicą Szprotawy - ul. Niepodległości, zbudowaną w XIX wieku. U wylotu ul. Niepodległości rozgałęzienie ulic, skręcamy w lewo ul. Sobieskiego prowadzącą do Iławy. Przy skrzyżowaniu widoczne zabudowania fabryki świec. W sąsiedztwie także fabryka kafli i nieczynna rzeźnia miejska. Mając po lewej stronie rzekę Bóbr i park miejski mijamy piękny stadion zbudowany w latach 1960-61, szkołę, po czym stare koryto Bobru.

Leżąca nad Bobrem dzielnica Iława była kiedyś osadą i grodem o tej nazwie. Tu właśnie miało miejsce pamiętne spotkanie Bolesława Chrobrego z Ottonem III w 1000 roku. Iława była wymieniana w dokumentach i kronikach jako Ilua (1000), Ylavia (1295), Ilavia (1318). W 1318 roku były już dwie wsie o tej nazwie: stara wieś na lewym brzegu Bobru zwana Ylava slavica i nowa - Ylavia magna na prawym brzegu. Później Niemcy nazwali je Klein Eulau i Gross Eulau. Do niedawna w Iławie znajdował się jeden z największych w województwie zakładów metalurgicznych - Dolnośląskie Zakłady Odlewnicze.

W Iławie zachował się jeden z najstarszych zabytków architektonicznych na Dolnym Śląsku - kościół Św. Andrzeja z 1. poł. XIII wieku, widoczny na wzgórzu tuż nad rzeką. Jest to budowla w stylu późnoromańskim, zachowana w nienaruszonym pierwotnym układzie przestrzennym. Kościół zbudowany został ok. 1230 roku na miejscu starej świątyni. Na wzgórzu tym miało być miejsce pogańskiego kultu słowiańskiego. Ostatnie zmiany w pierwotnej budowie to poszerzenie otworów okiennych, wymiana sklepienia i dobudowanie zakrystii. Zachowany natomiast został w pierwotnej formie piękny, kolisty portal romański z wałkami i żłobkami wypełnionymi dekoracyjnymi guzami. Wewnątrz na uwagę zasługują chrzcielnica romańska i gotycka, późnogotycki tryptyk oraz rzeźba pasji na tęczy. W źródłach historycznych wymieniony jest w 1295 roku tutejszy proboszcz - „Plebanus Gyslerus de Ylavia". Od 1314 roku kościół był pod opieką klasztoru magdalenek w Szprotawie.

Idąc od mostu na Bobrze w kierunku Małomic, po przejściu ok. 300 m spotkamy po prawej stronie obelisk i płytę pamiątkową przypominającą pamiętne spotkanie w 1000 roku. Obelisk z płytą został odsłonięty 24 czerwca 1960 roku w czasie uroczystego obchodu 700-lecia uzyskania praw miejskich przez Szprotawę i inauguracji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Do Szprotawy wrócić możemy pieszo lub rowerem malowniczymi ścieżkami w górę rzeki Bóbr.

Promenada nad Bobrem-„Park Słowiański"

Tę część miasta polecamy miłośnikom przyrody, zieleni, wody i świeżego powietrza. Po przejściu na drugą stronę rzeki Bóbr przy ul. 3-Maja lub przez kładkę od ul. Niepodległości znajdziemy się w „Parku Słowiańskim". Żwirowe dno Bobru, piaszczyste łachy i mielizny, nadbrzeżna łąka, drzewa, alejki, ławeczki tworzą sprzyjające warunki do wypoczynku „na łonie natury".

Park przechodzący powoli w las zachęca do dłuższej pieszej czy rowerowej wycieczki. Najprzyjemniejszy jest jednak spacer po wale wzdłuż krętego Bobru do Iławy. Niegłęboki na tym odcinku Bóbr (0,5-0,8 m) pozwala na swobodne sforsowanie rzeki i powrót wzdłuż przeciwległego brzegu Bobru. Niedaleko kładki znajdował się niegdyś ośrodek wypoczynkowy i przystań kajakowa.

Park od 31 maja 2007 roku stanowi zespół przyrodniczo-krajobrazowy, zajmuje powierzchnię blisko 100 ha. Posiada ciekawe okazy drzew, krzewów i roślin.

Ścieżka przyrodniczo-leśna w „Parku Słowiańskim"

Wytyczona trasa edukacyjna o długości ok. 6 km, wiodąca przez najciekawsze parkowe obiekty. Rozpoczyna się w pobliżu kładki przez Bóbr przy ul. Parkowej, gdzie znajduje się mapa parku z naniesionym przebiegiem ścieżki. Punkty dydaktyczne oznakowane są za pośrednictwem dużych kamieni z wyrytym numerem. Ponadto cała trasa została opatrzona drewnianymi ławkami. Na stacji przy Grzęzawisku Chorwackim oraz na starej prochowni w Polkowiczkach znajdują się dodatkowo stoły. Przy mecie ścieżki, na polanie urządzono palenisko rekreacyjne.

Ścieżka wiedzie m.in. koło grabu Robina, alei biczowej, Grodu Chrobry, Starego Bobru, olsów bagiennych, zrostu morfologicznego buka i sosny, lip „Widelec" i „Mutant".

Atrakcyjna alternatywa dłuższego spaceru z lekcją przyrody i historii. Ścieżka powstała staraniem Urzędu Miejskiego w Szprotawie i Nadleśnictwa Szprotawa, przy współpracy z Towarzystwem Bory Dolnośląskie. Otwarta 13 czerwca 2008 roku.

Zbudowana w 2008 roku brama do „Parku Słowiańskiego".

Szprotawa-Szprotawka-Piotrowice-Dąb „Chrobry" (ok. 15 km)
Komunikacja samochodowa lub autobusowa. Ul. Kościuszki udajemy się w kierunku wschodnim, na Przemków. Na 4 km za miastem rozgałęzienie dróg, skręcamy w lewo na Przemków i Głogów. Dalej piękna droga wśród lasów prowadzi nas do Szprotawki (8 km). Jest to niewielka osada, położona na północnym skraju Borów Dolnośląskich. Niedaleko wsi pamiątkowy kamień przypominający wielką bitwę z 27 maja 1813 roku miedzy oddziałami rosyjskimi i francuskimi, w której brało udział 25 000 żołnierzy. W wyniku tej bitwy wojska rosyjskie wycofały się w kierunku Przemkowa.
6 km dalej, wciąż wśród lasów docieramy do wsi Piotrowice (15 km). Założona na prawie niemieckim w XIII wieku własność Przemkowa. Na skraju Piotrowic, tuż przy drodze rośnie dąb „Chrobry" mający blisko 750 lat i uchodzący za najstarszy dąb szypułkowy w Polsce. Miejsce średniowiecznych sądów ludowych. W lasach na południe od Piotrowic widoczne szczątki Wałów Śląskich.

Dąb Chrobry pod Piotrowicami wykiełkował ok. 1250 roku.

Szprotawa-Leszno Dolne-Leszno Górne (ok. 14 km)
Komunikacja samochodowa lub autobusowa. Ulicą Kościuszki udajemy się w kierunku na Głogów i Bolesławiec. Na 4 km za miastem rozgałęzienie szos, skręcamy w prawo drogą wiodącą w kierunku Bolesławca. Piękna szosa wśród lasów i łąk prowadzi do Leszna Dolnego. W odległości kilkuset metrów po prawej stronie płynie rzeka Bóbr. Pieszo można także dojść wałami, prawym brzegiem Bobru. Na 8 km docieramy do dużej wsi Leszno. Wieś istniała już przed kolonizacją niemiecką. Wymienia ją dokument z 1260 roku jako „Lesin". W dokumentach z XIII i XIV wieku wymieniana jest jako miejscowość na granicy szprotawskich lasów miejskich. Na pocz. XIV wieku prowadziła tędy droga handlowa ze Szprotawy do Bolesławca. W XIX wieku odkryto na terenie wsi starosłowiańską osadę. Z zabytków zachowały się: kościół poewangelicki (ruina) wraz z barokową plebanią z XVIII wieku oraz barokowy kościółek katolicki z XVIII wieku z pseudoklasycystyczną plebanią z XIX wieku. Obok zabudowań dawnego PGR znajduje się piękny park z wieloma ciekawymi okazami drzew i krzewów ozdobnych.
Po drugiej stronie Bobru, za mostem znajduje się stara wieś Bobrowice, założona przez ludność polską, wymieniona w dokumencie z 1260 roku

jako „Bobrouice". Nazwa wsi pochodzi od zajęcia jej mieszkańców - łowców bobrów. W 1339 roku Bobrowice otrzymały lokację na prawie niemieckim. W okolicy znajduje się dobrze zachowany odcinek Wałów Śląskich.
Po opuszczeniu Leszna Dolnego kierujemy się wciąż na południe, w kierunku Bolesławca. W odległości 11,5 km od Szprotawy droga przecina Wały Śląskie.
Po 13 km osiągamy Leszno Górne. Niegdyś siedziba Gminnej Rady Narodowej. Ośrodek Zdrowia. Posiada połączenie autobusowe ze Szprotawą i Bolesławcem oraz kolejowe z Żaganiem i Legnicą. Dawniej Leszno Górne należało do Szprotawy. Zbudowanie w 2. poł. XIX wieku linii kolejowej Żagań-Legnica-Wrocław wpłynęło na rozwój osady: powstała fabryka celulozy, a następnie papieru. Wykorzystując miejscowy surowiec, drzewo i wodę z Bobru, zakłady szybko się rozwinęły dając zatrudnienie okolicznym mieszkańcom. W czasie ostatniej wojny fabryka wraz z częścią osady uległa zniszczeniu. W 1957 roku rozpoczęto prace przy budowie Lubuskich Zakładów Garbarskich, które w 1960 roku dały pierwszą produkcję, a pracownicy otrzymali 280 nowych izb mieszkalnych. Poważne rozwijał się drugi miejscowy obiekt przemysłowy - Zakład Eksploatacji Kruszywa wydobywający z Bobru cenny żwir. Wieś miała wtedy wybitnie przemysłowy charakter. Garbarnia, jeden z największych zakładów w okolicy, ogłosił likwidację na pocz. XXI wieku. Dawne kopalnie żwiru zamieniły się w malownicze stawy wędkarsko-rekreacyjne.
Z zabytków w osadzie znajduje się kilka budynków mieszkalnych z XVIII i XIX wieku oraz kilka budynków gospodarczych w stylu barokowym z XVIII i z pocz. XIX wieku.
Ok. 3 km na południowy-zachód za Lesznem znajduje się najdalej na południe wysunięta miejscowość gminy - wieś Buczek, a tuż za nią granica Województwa Lubuskiego.

Szprotawa-Henryków-Dzikowice-Gościeszowice -Mycielin (ok. 15 km)

Ze Szprotawy udajemy się w kierunku wschodnim ulicą Henrykowską, prowadzącą w górę biegu rzeki Szprotawy. Nad nią leży Henryków (2 km), niegdyś niewielka osada, znana w starych dokumentach jako „villa Sprotavia". W XIII wieku uruchomiono tu młyn wodny. We wsi zachował się barokowy pałac z XVIII wieku z dobrze zachowanym portalem, barokowymi balustradami, pilastrami i gzymsami. Z Henry-

kowa udajemy się na wschód w kierunku wsi Wiechlice (4 km), w której skręcamy na północ do Dzikowic (7 km). Po drodze stacja kolejowa na linii Żagań-Szprotawa-Głogów. Wieś wymieniona w 1273 roku. W średniowieczu przez długi okres należała do księcia żagańskiego, później przeszła na własność miasta Szprotawy. Interesującym zabytkiem jest tu kościół wybudowany w XIII wieku, a następnie przebudowany w 1406 roku w stylu gotyckim. Obecny wygląd pochodzi z 1695 roku. Brama kościelna z XVI wieku.

Dalej poruszamy się na wschód. Na 12 km trasy dochodzimy do wsi Gościeszowice. Dawniej siedziba Gminnej Rady Narodowej. Stacja kolejowa Niegosławice na linii kolejowej Żagań-Szprotawa-Głogów. Osada wzmiankowana już w 1355 roku jako „Gotzvini villa". W środku wsi stoi kościół gotycki z XV wieku, w którym znajduje się grobowiec z 1596 roku polskiego szlachcica Lesława z Suchej i jego żony Elżbiety z domu Kietlicz.

Ok. 3 km na północny-wschód od Gościeszowic leży stara słowiańska osada Mycielin (15 km). Dawniej czynna była stacja kolejowa przy linii Nowa Sól-Niegosławice. O tym, ze teren wsi był zamieszkany już w okresie wczesnohistorycznym, świadczą wykopaliska w postaci urn z prochami, broni, narzędzi itp. Nazwa wsi i miejscowy kościół wzmiankowane były latach1290-1296. Kościół w obecnym kształcie pochodzi z 1550 roku. We wnętrzu kościoła na uwagę zasługują tryptyk gotycki i chrzcielnica z XVI wieku. Także z XVI wieku pochodzi dwór, przebudowany w XVII i XVIII wieku.

W odległości ok. 5 km na wschód, w sąsiedztwie malowniczych Wzgórz Dalkowskich leży wieś Stara Jabłona.

Szprotawa-Janowiec-Chichy-Witków-Siecieborzyce-Długie-Borowina-Pasterzowice-Szprotawa (ok. 34 km)

Ul. Żagańską udajemy się w kierunku północno-zachodnim, do wsi Janowiec (gmina Małomice). Po lewej stronie rozciąga się malownicza pradolina Bobru. Po 5 km dochodzimy do miejscowości Janowiec. W okolicy znajdują się znaczne pokłady gliny zwałowej. W XIV wieku Janowiec stanowił własność miasta Szprotawy. Z zabytków godny uwagi jest zniszczony renesansowy zamek (ruina) z XVI wieku.

Ruina zamku w Janowcu (obecnie).

Z Janowca kierujemy się na północ, do miejscowości Chichy (7 km trasy). Wieś wymieniona w dokumencie z 1251 roku pod nazwą „Chichy". Zachował się gotycki kościół z XIV wieku i pałac z pocz. XVIII wieku. Zarówno Janowiec jak też Chichy rozplanowane są wzdłuż potoku Młynówka (Iławka).

Ok. 1,5 km za wsią droga zmienia kierunek na północno-wschodni. Dochodzimy do wsi Witków (12 km). Jest to stara osada, która istniała już przed kolonizacją niemiecką. Pierwsza historyczna wzmianka o wsi występuje w dokumencie z 1305 roku. W środku wsi stoi kościół - cenny zabytek architektury gotyckiej z pocz. XIV wieku. Zachował się tu rzadki i ciekawy zabytek architektury - obronna wieża mieszkalna pochodząca prawdopodobnie z XIV-XV wieku. Wzniesiona na planie kwadratu, w dolnej części kamienna, w górnej nadbudowana cegłą. W XVI stuleciu wieża uległa przebudowie. Dodano wówczas renesansowe obramowania okienne oraz pokryto elewację sgraffitem. Na drugiej kondygnacji na podłuczu arkady dawnego okna odkryto fragment XV-wiecznej polichromii gotyckiej przedstawiającej ukrzyżowanie.

Z Witkowa wyruszamy dalej na północ, do Siecieborzyc (15 km) - długiej, wyciągniętej wzdłuż drogi wsi. Dawniej siedziba władz gromadz-

kich. W dokumencie z 1274 roku Siecieborzyce znane są jako „villa Rodgari". Zasługują na uwagę barokowy pałac z XVIII wieku oraz gotycki kościół z XVI wieku. Siecieborzyce charakteryzuje urozmaicony krajobraz.

Z Siecieborzyc udajemy się w kierunku północno-wschodnim, poczym mijając przysiółek Rusinów (18 km) osiągamy szosę Kożuchów-Szprotawa, którą to szosą kierujemy się na południe, do miejscowości Długie (22 km). Niegdyś siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej. W dokumencie z 1295 roku wieś występuje pod nazwą „villa Henrici", a w 1299 roku - „Henrici villa polonicalis". Po 1299 roku spotykamy już nazwę zniemczoną „Heinersdorf", a następnie „Langheinersdorf". Rejestry kościelne wymieniają tu w 1318 roku kościół, który w 1856 roku spłonął i do dziś pozostał jako ruina. Na uwagę zasługują barokowy pałac wybudowany w latach 1730-1740 oraz budynki mieszkalne z pocz. XIX wieku.

Wracamy do drogi Kożuchów-Szprotawa. Po 3 km osiągamy wieś Borowina założoną na prawie niemieckim w 2. poł. XIII wieku. Godnym uwagi są: barokowy pałac (ruina) z XVIII wieku oraz gotycki kościół z XIV wieku. Nagrobki na murach kościoła pochodzą z XVI- XVII wieku.

Następnie docieramy do wsi Pasterzowice. Wzmiankowana już w 1283 roku jako „villa Pastoralis". Neobarokowy pałac z XIX/XX wieku i towarzyszący mu XVIII-wieczny park.

Po dalszych 4 km szosą w kierunku południowym wracamy do Szprotawy (34 km) .

Szprotawa-Wiechlice-Cieciszów-Sucha Dolna-Niegosławice-Nowa Jabłona-Zimna Brzeźnica (ok. 26 km)

Ul. Kościuszki udajemy się w kierunku wschodnim, przy wylocie z miasta skręcając w lewo na Niegosławice. Po 4 km docieramy do wsi Wiechlice nad rzeką Szprotawą. W dokumencie z 1260 roku wieś wzmiankowana jest jako „Vechlic". Godnym uwagi jest stojący przy drodze dwór z XVIII wieku, w czasie kampanii napoleońskiej mieścił się w nim szpital. Ponadto znajduje się tu kilka barokowych budynków mieszkalnych i gospodarczych z XVIII wieku oraz tzw. czarna kuchnia.

W dalszym ciągu kierujemy się malowniczą doliną Szprotawy, w kierunku wschodnim. Osiągamy niewielką wieś Cieciszów (7 km), gdzie jest pałac z 1790 roku oraz kilka barokowych budynków mieszkalnych i gospodarczych z XVIII i XIX wieku.

2 km dalej leży wieś Sucha Dolna (teren gminy Niegosławice). We wsi pałac (ruina) z XVII wieku przebudowany z wcześniejszej budowli, spichlerz i kilka budynków mieszkalnych z XIX wieku.
Po dalszych 4 km dochodzimy do gminnej wsi Niegosławice (13 km) przy skrzyżowaniu linii kolejowych Niegosławice-Szprotawa-Głogów i Legnica-Przemków-Kożuchów (nieczynna). Wieś wzmiankowana w 1376 roku. Według opisów wizytacji kościelnych z lat 1687 i 1689 miejscowa biblioteka parafialna zawierała wiele książek autorów polskich i śląskich. W miejscowym kościele parafialnym, wymienionym w dokumencie z 1376 roku, przebudowanym w XV wieku, wart uwagi jest barokowy ołtarz główny i sklepienia krzyżowe. Brama kościelna pochodzi z XV wieku, a plebania z XVIII wieku.
Z Niegosławic udajemy się na północny-wschód. W obniżeniu dolinnym, wśród podmokłych łąk leży stara osada Przecław (17 km). Kościół katolicki z XVI wieku przebudowany w 1454 roku i kościół ewangelicki (ruina) z XVI wieku. W pobliżu wsi płynie potok Szprotawica. Na południe od Przecławia ciągną się aż po Przemków rozległe partie naturalnego krajobrazu - Bagna Przemkowskie (zwane wcześniej Błotami Szprotawskimi).
Ok. 1 km za Przecławiem na rozgałęzieniu dróg skręcamy na Nową Jabłonę. Warto zboczyć z naszej trasy na lewo z uwagi na niezwykłą malowniczość krajobrazu Wzgórz Dalkowskich, na który składa się falista rzeźba terenu urozmaicona obszarami uprawnych pól i rozległych lasów oraz licznymi pagórkami. W odległości ok. 2 km od rozgałęzienia dróg, u podnóża malowniczych Wzgórz Dalkowskich leży wieś Stara Jabłona, wzmiankowana w dokumencie 1305 roku jako „Jablona". W okresie Wiosny Ludów wieś była widownią buntu miejscowych chłopów, którzy wystąpili przeciwko dziedzicowi za odmowę rezygnacji z chłopskich świadczeń. Wieś długo zachowała polski charakter. Dzwonnica z XVIII wieku.
3 km dalej na północ, wśród falistych wzniesień pokrytych lasami rozłożyła się wieś Bukowica, znana w dokumentach z lat 1399 i 1471 jako „Bokewicz". Wieś ta podobnie jak wiele innych w powiecie, mimo przejścia na prawo niemieckie, zachowała swój polski charakter.
Po 4 km od wspomnianego wyżej rozgałęzienia dróg docieramy do Nowej Jabłony (23 km). Niegdyś siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej. Wieś lokowana w 2. poł. XIII wieku na prawie niemieckim. Figurujący w rejestrach kościelnych z 1376 roku kościół przebudowany został w XV wieku.

Z Nowej Jablony udajemy się w kierunku północnym do Zimnej Brzeźnicy (26 km). Dokument z 1376 roku wymienia ją jako „Bresnice". We wsi ruiny renesansowego zamku z XVI wieku. Na uwagę zasługuje ponadto barokowa dzwonnica z XVII wieku oraz chata z pocz. XIX wieku. Stąd roztacza się malowniczy krajobraz Wzgórz Dalkowskich. W odległości 1 km na zachód od wsi znajduje się najwyższe wzniesienie tej części Wzgórz (224 m n.p.m.).

Szprotawa- Śliwnik-Lubiechów-Małomice (ok. 12 km)

Z ul. Świerczewskiego udajemy się przez most na Bobrze, kierując się dalej malowniczą drogą na południowy-zachód (kierunek Rudawica). Po ok. 2 km mijamy małą wieś o polskich tradycjach - Polkowiczki, a 1,5 km dalej - wieś Śliwnik (gmina Małomice). Na 5 km trasy dojeżdżamy do wsi Lubiechów. W okolicy wsi rozciąga się kompleks stawów, siedlisko wielu ciekawych i na ogół rzadkich okazów ptactwa wodnego. Po opuszczeniu Lubiechowa udajemy się piękną drogą wśród lasów początkowo w kierunku zachodnim, a na 9 km, przed wsią Pruszków skręcamy na skrzyżowaniu w kierunku północnym (kierunek Małomice).

Małomice (12 km), niegdyś osiedle przemysłowe. Początki Małomic sięgają 1. poł. XIII wieku. Głównym źródłem utrzymania ich mieszkańców było pierwotne wytapianie metalu z rudy darniowej żelaza, występującej obficie w okolicy. To właśnie w Małomicach, obok Przemkowa i Leszna Dolnego, najwcześniej na tym terenie powstały kuźnice do wytapiania rudy. Ruda darniowa, występująca obficie w południowej części dawnego powiatu szprotawskiego, to niskoprocentowa ruda dziś nie eksploatowana. Ma kolor brązowy, nieraz wpadający w czarny, zawiera często glinę, piasek, resztki roślin, żwir i kwas fosforowy. Nadaje swoisty smak i zapach wodzie okolicznych strumyków i rzeczek. W okolicy eksploatowano także glinę na potrzeby tutejszych cegielni. Przemysłową wizytówką miasta jest fabryka wyrobów blaszanych.

Małomice do XVII wieku były własnością znanej na Śląsku i Wielkopolsce rodziny Kotowiczów, a następnie przeszły w ręce saskiej rodziny von Dohna. Jeden z właścicieli miejscowości i powstałej w XVIII wieku huty „Maria" w okresie kampanii napoleońskiej przygotował w tajemnicy przed Francuzami 7000 kul armatnich dla Prusaków, za co Francuzi spalili mu wspaniały, górujący nad okolicą zamek. Zachował się opis i obraz tej pięknej barokowej rezydencji z licznymi krużgankami

i ponad 200 oknami. Na miejscu zamku zbudowano w XIX wieku nowy pałac, spalony w czasie ostatniej wojny.
Rozwinięty tutaj dość dobrze w XIX wieku przemysł metalurgiczny od czasów pruskich do zakończenia ostatniej wojny pracował prawie wyłącznie dla celów zbrojeniowych.
Małomice, liczące ponad 3 800 mieszkańców, dopiero w 1969 roku uzyskały prawa miejskie (w latach 1959-1969 miały status osiedla). Do 1975 roku znajdowały się w powiecie szprotawskim, obecnie siedziba miasta i gminy w Powiecie Żagańskim.
Z zabytków na wyróżnienie zasługuje kościół barokowy z 1732 roku. Atrakcją Małomic jest piękny park, zalew oraz plaża nad Bobrem.

Szlak Północny (ok. 50 km)
Szlak posiada oznakowanie czerwone i prowadzi przez miejscowości leżące w północnej i północno-wschodniej części gminy Szprotawa. Rozpoczyna się w Szprotawie na parkingu szpitalnym przy ul. Henrykowskiej i kieruje nas do pobliskiego Henrykowa. We wsi znajduje się pałac z 2. poł. XVIII wieku wraz z zabudową folwarczną, a ponadto pomnik przyrody - Dąb Henryk (ok. 600 lat). Dalej poruszamy się drogą prowadzącą przez wieś w kierunku Wiechlic.
Wiechlice są podzielone na dwie części. Pierwsza - leżąca przy wspomnianej drodze to wieś wymieniana już w XIII wieku. Tutaj znajduje się zabytkowy zespół pałacowo-folwarczny z końca XVIII wieku. Przy skrzyżowaniu dróg do Niegosławic, Szprotawy i Dzikowic znajdują się stare kamienne drogowskazy pochodzące z pocz. XIX wieku. Druga część wsi - dawne lotnisko wojskowe i koszary po 1992 roku stanowi lokalną strefę przemysłową i osiedle mieszkaniowe. Na skrzyżowaniu z kamiennymi drogowskazami skręcany na północ - do Dzikowic.
Pierwsza część wioski, zwana Meksykiem, składa się z kilku domów mieszkalnych leżących w pobliżu przejazdu kolejowego. Przy posesji na północnym skraju osady leży kolejny stary kamienny znak drogowy. Na najbliższym skrzyżowaniu szlak skręca w prawo. W Dzikowicach właściwych znajduje się wczesnogotycki kościół pw. Matki Bożej Bolesnej. Wewnątrz kościoła na uwagę zasługuje gotycki portal oraz ołtarz - tryptyk z 1505 roku autorstwa Mistrza z Gościeszowic.
Z Dzikowic udajemy się do Gościeszowic w gminie Niegosławice. O tę wieś szlak tylko zahacza, podobnież jak o następną osadę - Międzylesie.
Oznakowanie szlaku prowadzi dalej do miejscowości Długie (gmina Szprotawa), jednej z najdłuższych wsi w regionie i najdłuższej w daw-

nym księstwie głogowskim. Na pierwszym skrzyżowaniu wiejskim szlak skręca w lewo. Warto jednak na moment odbić w prawo, by na wschodnim krańcu wsi zobaczyć zespół parkowo-pałacowy z XVIII wieku oraz ruinę kościoła wczesnogotyckiego, który spłonął w 1856 roku. Będąc z powrotem na szlaku, po drodze mijamy neogotycki kościół św. Anny, zbudowany w XIX wieku. Nieco dalej po lewej stronie znajduje się dwór z XIX wieku. Na zachodnim krańcu wsi przecinamy drogę wojewódzką nr 297 (odcinek Szprotawa-Kożuchów).
Kolejna miejscowość na trasie to Siecieborzyce. Wieś była wzmiankowana w XIII wieku i była największą w dawnym księstwie żagańskim. Do pierwszych lat powojennych kursowały przez wieś pociągi kolejki szprotawsko-zielonogórskiej. Z zabytków pierwszy napotykamy wczesnogotycki kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, w którego wnętrzu zachował się wczesnobarokowy ołtarz z 1588 roku. Następny to pałac renesansowo-barokowy z zabudowaniami folwarcznymi i parkiem. Obiekty zachowane w dość dobrym stanie. Pałac pochodzi prawdopodobnie z poł. XVI wieku i był przebudowywany w XVII i XVIII wieku. Z Siecieborzyc kierujemy się do Witkowa.
W Witkowie znajdują się trzy zabytki godne uwagi. Pierwszym jest średniowieczna wieża rycerska pochodząca z pocz. XV wieku. Następnym - wczesnogotycki kościół pw. Matki Boskiej Rokitniańskiej i św. Michała Archanioła.
Zgodnie z oznakowaniem szlaku, mijając dawny las graniczny trafiamy do niewielkiej wsi Kartowice, położonej ok. 3,5 km od Szprotawy. Osada przez długi czas była we władaniu klasztoru magdalenek. Na południowy-zachód od wsi rośnie wiekowa dąbrowa.
Będąc znów w Szprotawie, szlak prowadzi ulicami: Przejazdowa, Kopernika, Słowackiego, Krasińskiego i Świerczewskiego, kończąc swój bieg przy Bramie Żagańskiej - siedzibie Muzeum Ziemi Szprotawskiej im. Felixa Matuszkiewicza.

Szlak im. H.Göppert`a

Szlak posiada oznakowanie koloru niebieskiego. Wycieczkę tym szlakiem rozpoczynamy spod skweru przy moście Nepomucena w Szprotawie, przy ul. Krasińskiego 23, i kierujemy się od razu na mosty. Przy pierwszym z nich stoi zabytkowa figura św. Jana Nepomucena - patrona mostu. Dalej poruszamy się ul. 3-ego Maja. Na rozjeździe dróg (koło krzyża) skręcamy w lewo w kierunku wsi Nowa Kopernia. Poruszamy

się ul. Kraszewskiego, przy której znajduje się XIX-wieczny cmentarz żydowski.
Następnie dojeżdżamy do dzielnicy Puszczyków. Przy skrzyżowaniu z ul. Kościelną, po lewej stronie stoi zabytek średniowiecznego prawa - kamienny krzyż pokutny z XIV/XV wieku. W końcu ul. Kościelnej znajduje się wiejska gotycka świątynia pw. Zbawiciela Świata.
Tuż przed Nową Kopernią szlak skręca w prawo - w polną drogę, w tym miejscu zaczyna się jeszcze inny szlak - Pętla Bobrowicka. Wygodna szutrowa droga prowadzi równolegle do wsi. Po prawej stronie, w lesie poniemiecki cmentarz. Na jej południowym krańcu mijamy z prawej strony zabytkowe kamienne drogowskazy „nach Boberwitz" (do Bobrowic) i „nach Koberbrunn" (do Borowego Zdroju). Trasa szlaku wiedzie dalej do Bobrowic.
Leżąca nad Bobrem wieś Bobrowice została poświadczona w 1260 roku jako „Bobrouice". Być może jej nazwa nawiązuje do dawnego słowiańskiego plemienia Bobrzan. Na południowym krańcu wsi po prawej stronie poniemiecki cmentarz. Ok. 500 m od ostatniego wiejskiego zabudowania, na skraju lasu - Borów Dolnośląskich znajduje się gospodarstwo agroturystyczne „Nad Bobrem".
Szlak rowerowy prowadzi przez bory w kierunku wsi Sieraków. To dawna owalnica, również wzmiankowana w 1260 roku. Nieopodal przebiegają zabytkowe Wały Śląskie.
Zbliżamy się do mostu przez Bóbr w Lesznie Górnym. Przy moście znajduje się duży jaz i elektrownia wodna. Z dala widać zabudowania dawnej garbarni - przedwojennej fabryki celulozy i papieru. Trasa szlaku wiedzie dalej na południe (nie przejeżdżamy przez most), wzdłuż Bobru i przez bród na niewielkim potoku „Osiłek". Następnym charakterystycznym obiektem jest most kolejowy. W okolicach zakończeń mostu zachowały się tzw. kioski wartownicze z czasów II wojny światowej. Dalej szlak prowadzi po wale przeciwpowodziowym. Z prawej i lewej strony znajdują się stawy wędkarskie będące dawnymi wyrobiskami żwiru. Przy wschodnim krańcu wsi Buczek trasa prowadzi przez most na Bobrze, po czym znów po prawej i lewej stronie mija stawy wędkarskie. Szlak kończy swój bieg przy drodze wojewódzkiej nr 297 (odcinek Szprotawa-Bolesławiec). Jadąc na wprost trafimy do Przemkowskiego Parku Krajobrazowego, na terenie którego również wytyczono ciekawe trasy turystyczne. Park ten zajmuje powierzchnię 22 338 ha, wraz z otuliną 37 804 ha.

Trakt Solny (12 km)

Trasa jest przeznaczona generalnie dla ruchu rowerowego, mniej polecana pieszym i automobilistom, a cechuje ją małe natężenie ruchu. Nie jest to trasa długa - ok. 12 km i można ją w zależności od preferowanego stylu jazdy pokonać w czasie 1-2 godz. Z dokładnym zwiedzaniem oczywiście stosownie dłużej. A naprawdę warto. Oznakowanie: szlak koloru żółtego, kółka oznaczają start i metę trasy. Wytyczony w oparciu o historyczne mapy.

Szlak rozpoczyna swój bieg we wsi Gościeszowice (gmina Niegosławice) przy budynku szkoły podstawowej. Szkoła ta mieści się przy drodze wylotowej w kierunku wsi Sucha Dolna. Na tym odcinku przez cały czas poruszamy się szosą asfaltową, zachowując szczególną uwagę na dwóch ostrych zakrętach występujących jeden po drugim. We wsi Sucha Dolna na skrzyżowaniu z drogą główną skręcamy w lewo (jak do Niegosławic i Przemkowa), by zaraz - jeszcze przed pałacem skręcić w prawo (do wsi Krzywczyce). Przejeżdżamy przez most ponad rzeką Szprotawą, następnie obok szkoły, po czym lądujemy w niewielkich Krzywczycach. Za tą wsią zaczynamy brnąć w jednostajne bory. Raczej trudno stracić orientację, bo poruszamy się niemal cały czas leśną „autostradą" (szeroki pas drogi szutrowej). Odbijamy z niej w prawo zaraz przed wsią Szprotawka (gmina Szprotawa). Teraz na rowerzystów czeka krótki odcinek specjalny (ok. 1 km), mianowicie przez piaski. Tu lepiej jest rower prowadzić. Docieramy do wsi Szprotawka tuż na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 12 na odcinku Szprotawa-Przemków (zachować ostrożność!). I to jest w zasadzie koniec szlaku oznakowanego. Jeśli pojedziemy dalej prosto leśnym traktem, trafimy do wsi Leszno Dolne. Z Leszna możemy „przebić się" bezpośrednio do Bobrowic i do szlaku niebieskiego im. Göppert`a. Natomiast skręcając w lewo (jak na Przemków) możemy dotrzeć do rezerwatu „Buczyna Szprotawska" i najstarszego dębu szypułkowego „Chrobry" w Piotrowicach, ale wtedy trzeba liczyć się z uczestnictwem w ruchu o średnim i niekiedy dużym natężeniu. Zaś skręcając w prawo (jak do Szprotawy) osiągniemy najpierw osiedle Wiechlice-Lotnisko. Atrakcje na trasie Traktu Solnego:

Gościeszowice: kościół wczesnogotycki św. Katarzyny (2. poł. XIII wieku) z zabytkowym ołtarzem mistrza z Gościeszowic (1505 rok), tu można podłączyć się do „Szlaku Północnego" (czerwonego), dawny drogowskaz kamienny.

Sucha Dolna: zabytkowy zespół pałacowo-parkowy z XVII wieku wzniesiony na bazie wcześniejszego dworu obronnego i przebudowany w XIX wieku, dolina rzeki Szprotawy (obszar chronionego krajobrazu).
Krzywczyce: osada na skraju Borów Dolnośląskich założona w XVIII wieku (choć archeologicznie osadnictwo sięga tu neolitu), zabytkowy budynek mieszkalny na końcu wsi pod lasem - dawna gospoda, konne gospodarstwo agroturystyczne
Szprotawka: dawna osada robotników leśnych założona w XVIII wieku, zabytkowy poniemiecki cmentarz, dawny sowiecki ziemny magazyn wojskowy, pomnik z kampanii napoleońskiej „1813".

Pętla Bobrowicka (ok. 12 km)
Zmodernizowana w ramach programu „Interreg Polska 2004-2006" droga pożarowa na odcinku Nowa Kopernia-Bobrowice na terenie Nadleśnictwa Szprotawa, m.in. w celu poprawy dostępności obszarów przyrodniczych dla celów turystyki. Trasa przeznaczona zasadniczo dla ruchu pieszego i rowerowego.
Droga rozpoczyna swój bieg w na północnej rubieży wsi Nowa Kopernia. O punkcie startowy trasy informuje nas tablica informacyjna i kamienny drogowskaz. Szlak wiedzie początkowo równolegle do wsi, a przy jej południowym zakończeniu - przy zbytkowanych kamiennych drogowskazach „nach Boberwitz" (do Bobrowic) i „nach Koberbunn" (do Borowego Zdroju) odbija w Bory Dolnośląskie. Gdybyśmy chcieli podłączyć się do szlaku niebieskiego im. Göppert`a, należy pojechać do Bobrowic. Natomiast Pętla Bobrowicka prowadzi ok. 2 km przez las do uroczych Stawów Bobrowickich. Na bazie dwóch stawów utworzono użytki ekologiczne „Łabędzi Staw" i „Żurawie bagno". Stawy to także miejsce kulturowe, zostały poświadczone w księdze wydatków miejskich Szprotawy w XVI wieku. Akwen jest sprzężony z dwoma odcinkami ciągu środkowego legendarnych Wałów Śląskich. Obok w kierunku południowym, przy linii kolejowej Żagań-Legnica znajdowała się niegdyś bocznica kolejowa i tartak. Za torami zaczyna się Województwo Dolnośląskie i jednocześnie rozległy poligon wojskowy Świętoszów. Na pobliskim wzgórzu stoi stalowa wieża - dostrzegalnia ppoż. Nadleśnictwa Szprotawa. Nad stawami można odpocząć pod drewnianą wiatą z ławami i stołami, skręcając za znakiem „Śniadanisko". Na dalszej trasie Pętli miniemy kamienny drogowskaz „Wały Śląskie". Po przebyciu kilku km ponownie przetniemy ten intrygujący zabytek.

Trasa kończy swój bieg pod leśniczówką na obrzeżach wsi Bobrowice - gospodarstwo agroturystyczne „Nad Bobrem". Obok leśniczówki przebiega szlak niebieski im. Göppert`a prowadzący stąd w kierunku południowym do Sierakowa i Buczka, a w kierunku północnym do Nowej Koperni i Szprotawy.

Stare kamienne drogowskazy w Nowej Koperni.

Romantyczna wyprawa do Koberbrunn

Miejsca dalekie od cywilizacji, ukryte, niezbadane i trudno dostępne zawsze wzbudzały ludzką ciekawość, a urzeczeni ich pięknem autorzy zrazu chwytali za pióro, by utrwalić ulotne wrażenie. Jednym z takich miejsc jest Wzgórze Koberbrunn położone na historycznej granicy ziemi szprotawskiej. Ze Szprotawy drogami to ok. 25 km do przemierzenia w ostępach Borów Dolnośląskich. Człowiek jest tu sam, zdany na łaskę natury. Stawy Bobrowickie na południe od miasta to ostatni znany przystanek na tej trasie. Dalej rozpościera się największy w Polsce poligon wojskowy zajmujący obszar ponad 37 tys. hektarów i posiadający ponad 100-letnią tradycję. Po dotarciu do skrzyżowania nieopodal źródła Schaller`a (niem. Schallerbrunn), należy odbić na południowy-zachód. Kilkaset metrów stąd stoi samotnie głaz ku pamięci leśniczego Czesława Ciućmańskiego z 1999 roku. Napis: „Pozostałeś częścią tych borów" wprawia w zadumę i zmusza do refleksji.

W piasku odciśnięte tropy wilka, - to znak, że tu rządzą inne prawa. Nieregularny las, rozległe łąki i wrzosowiska, drogi, których nie ma na mapach, - już po kilku zakrętach można zatracić orientację. Marszrutę wyznacza stara sfatygowana asfaltowa droga poligonowa. Przy wielkim poniemieckim bunkrze należy skręcić na południe. W pobliżu bunkra była niegdyś kolonia o nazwie Waldhaus, co w tłumaczeniu z języka niemieckiego oznacza „leśny dom". Pozostały po niej sterty porozbijanych cegieł i parę dębów, jakże wyróżniających się na tle sosnowego królestwa. Pokonując kolejny odcinek trasy krajobraz ulega zmianie. W jednym miejscu łachy piachów jak na pustyni, w innym wysokie trawy i trzciny jak na zarastającym jeziorze. Powietrze również pachnie wodą. Dotąd powierzchnia była płaska, ale teraz droga wznosi się, a szczytu nie widać. To już tu…

Wzgórze Koberbrunn, zwane także Wzgórzem Prezydenckim, jest w tej części borów czymś szczególnym. Spośród niewielkich wzniesień i pagórków moreny dennej to jest największe i najwyższe. Góruje nad okolicą jako 20-metrowej wysokości platforma, zajmując powierzchnię ok. 1 km^2. Najwyższy punkt wznosi się na blisko 167 metrów n.p.m. Ma kształt nieco wydłużony na linii wschód-zachód. Zbocza posiada łagodne. Widać stąd wieże i kominy Szprotawy, Leszna Górnego, Witkowa, Chich, Świętoszowa i wielu innych miejscowości. Jednakże nic nie pobije widoku Karkonoszy i Gór Izerskich z dokładnie rozpoznawalnymi szczytami, a także góry Ślęży. Z bliższych obiektów jak na dłoni mamy dom sztabowy pod Pstrążem, rozlokowanie wielu poniemieckich bunkrów i wież, a łąki, wrzosowiska i wydmy zdają się nie mieć końca.

Wzgórze Koberbrunn jest nie tylko szczególnym elementem krajobrazu, lecz również osobliwym reliktem hydrogeologicznym - swoistym pomnikiem przyrody. Można się zastanawiać, dlaczego ustępujący ok. 10 tys. lat temu lodowiec utworzył w tym miejscu coś tak wyjątkowego. To jakby wypełniony piaskiem krater - stół, wkomponowany w środek wolnej przestrzeni pomiędzy Bobrem a Kwisą. Niewykluczone, że do ostatecznego kształtu obiektu przyczyniły się również miejscowe uwarunkowania hydrologiczne. Koberbrunn to źródlisko. Nie ma tu wprawdzie bajkowego tryskającego źródła, ale w niektórych niszach stale zalega woda jak na kaskadzie, a spod wzgórza bierze swój początek kilka potoków leśnych. Są to: Czarny Rów, Nowy Rów, Borowy Rów. Końcówka nazwy wzgórza „-brunn" mówi nam jednoznacznie, że to „zdrój". U podnóża po północnej stronie znajduje się tzw. Czarne

Bagno (Schwarzes Bruch). Z dawnych zapisków wynika, iż w okolicy wzgórza po obfitych opadach deszczu tworzyło się rozległe okresowe jezioro, które trzeba było pokonywać łodzią. Ostatnio taki przypadek miał miejsce w 2002 roku. Ukształtowanie terenu wskazuje, że owe wzgórze czasowo zamieniało się w wyspę. To i nie ma co się dziwić, że ten charakterystyczny punkt terenowy wykorzystano w dawnych czasach jako wyznacznik graniczny. Po jego południowo-wschodnim zboczu przebiegała południowa granica dawnego księstwa głogowskiego i równocześnie dystryktu (powiatu) szprotawskiego.

Za najstarszą wzmiankę o dolnośląskich lasach możemy uznać dokument cesarza Henryka IV z 1086 roku opisujący północną granicę biskupstwa praskiego. Mowa w nim o ziemiach Bobrzan, Dziadoszyców (m.in. okolice Szprotawy), aż do „środka lasu", gdzie zbiegają się z granicą Milczan (Górne Łużyce). Z dużą dozą prawdopodobieństwa Wzgórze Koberbrunn mogłoby być owym tajemniczym „środkiem lasu". Orszak cesarza Ottona III zanim dotarł do granic Dziadoszyców i podszprotawskiej Iławy, opuścił najpierw sąsiednią ziemię Milczan - jak zanotował w 1000 roku cesarski kronikarz Thietmar.

Najstarsze zachowane mapy obrazujące przebieg granic i rozlokowanie osadnictwa w okolicach Szprotawy pochodzą z 1. poł. XVIII wieku. Widzimy na nich osadę Koberbrunn, leżącą dokładnie na linii granicznej pomiędzy księstwami głogowskim a jaworskim. Tu też zbiegały się dobra małomickie i kliczkowskie. Symbole topograficzne ukazują rozproszoną zabudowę po obu stronach granicy. Przez miejscowość biegnie również droga relacji południe-północ, prowadząca od strony Ławszowej nad Kwisą via Koberbrunn i rozwidlająca się biegnąc z jednej strony do wspomnianej Iławy i z drugiej do Szprotawy (1736 rok). We wsi Nowa Kopernia pod Szprotawą do dziś zachował się zabytkowy kamienny drogowskaz „nach Koberbrunn". Mimo iż dawnym mapom daleko do doskonałości, jednakże w sensie poglądowym stanowią cenny przekaz. Niektórzy niemieccy autorzy widzą w tej drodze odcinek łącznika pomiędzy znanymi historycznymi traktami komunikacyjnymi - górnym i dolnym.

Małomicki dziejopisarz Otto Philler napisał, iż miejscowość Koberbrunn została założona w 1722 roku we włościach hrabiego Roeder`a. Natomiast w 1745 roku osadzie zostają nadane prawa gminne i odtąd posługuje się ona także własnym herbem z wizerunkiem greckiej bogini sprawiedliwości - Temidy. Według podania pierwsze trzy zagrody miały tu już stać, zanim w latach 1700-1740 przybyli nowi osadnicy. Mogły to

być stare domy strażników, celników oraz gospoda. Mapa Wrede`go z 1751 roku ukazuje już osiem zagród po stronie szprotawskiej (Sprottauer Creis) i jedną zagrodę po stronie bolesławieckiej (Buntzlauer Creis). W 1787 roku gminę zamieszkiwało 105 mieszkańców rozlokowanych w 19 domach, a w 1871 roku już 171 mieszkańców w 36 domach. Łączna powierzchnia gminy wynosiła 220 hektarów.

Zmarłych początkowo grzebano w odległej o 12 km Rudawicy, dopiero w 1817 roku założono cmentarz we wschodniej części wsi.

Mieszkańcy poprzez wewnętrzne ożenki byli ze sobą mocno spokrewnieni. Najczęstsze nazwiska to Wünsch i Wende, stąd miejscowe powiedzenie: „Die Wünsche und die Wende nehmen in Koberbrunn kein Ende" (z niem.: „na nazwiska Wünsche i Wende nie ma końca").

W 1830 roku do tutejszej szkoły uczęszczało 34 dzieci, przy czym do rewiru szkolnego przynależała również dziatwa z sąsiednich leśnych kolonii: Waldhaus, Seevorwerk (folwark jeziorny) oraz Seekretscham (gospoda jeziorna).

W 1839 roku w gospodarstwie leżącym w części kliczkowskiej (powiat bolesławiecki) urządzono leśniczówkę. Leśniczy rewirowy o nazwisku Lachmann, który przybył tu na urząd w 1860 roku, opowiadał, iż do swojego domu podpływał łodzią aż pod lipę rosnącą w ogrodzie. A to z racji wspomnianego zjawiska występowania okresowych jezior. Po stronie kliczkowskiej były dwa jeziora. Większe - zwane Faudensee (z niem. od kołyszących się na powierzchni traw) zajmowało powierzchnię 2 000 morgów, mniejsze - Weisse See (z niem. „jezioro białe") 160 morgów. Dodając do tego rozległe Czarne Bagno po stronie szprotawskiej, które wskutek usypania wałów również tworzyło jezioro, czyniło to z mieszkańców prawdziwych wyspiarzy i zapewniało im względne bezpieczeństwo ze strony nieproszonych gości.

Wśród mieszkańców ciągle żywa była tragiczna historia o dochodzącym nauczycielu o nazwisku Bayer z Żagania. 15 lutego 1854 roku dotarłszy do gospody Eichelschänke na wschód od Łozów, obrał najkrótszą drogę do Koberbrunn. Niestety w wysokim śniegu stracił orientację, zabłądził i zamarzł. Jego ciało odnaleziono dopiero po kilku dniach. Miejsce, w którym skonał - nieopodal Świętoszowa, nazwano „Zum toten Schulmeister" („pod zmarłym nauczycielem"). Bory Dolnośląskie pochłonęły więcej ofiar karząc za nadmierną brawurę.

Inną ciekawostką jest legenda o samym Koberbrunn. Jak ukazywały to humorystycznie dawne pocztówki, tu znajduje się środek ziemi, a w jednej stodole ukryte jest zakończenie wielkiej ziemskiej osi, którą

mieszkańcy regularnie smarują, by ziemia mogła się obracać bez zgrzytu. Legendę tę wymyślili żołnierze ćwiczący na tutejszym poligonie już po wysiedleniu cywilnych mieszkańców, by ukazać oddalenie tego miejsca od wszelkiej cywilizacji. Pisali do swoich matek i narzeczonych: „Tu tylko piach, tu lis mówi -Dobranoc-".

Koberbrunn na starej wojskowej pocztówce.

W Koberbrunn była również gospoda, w której każdego wieczora przy jednym stole spotykała się dorosła męska część wsi. Było to jedno pomieszczenie służące jednocześnie za pokój dzienny, sypialnię, jadalnię, a okazyjnie również jako sala taneczna. W sąsiednich wioskach opowiadano sobie o czystości, jaka panowała w gospodzie. Kufle były czyste aż po same brzegi… Gdy lampa przygasała, gospodarz Wünsch zwykł mawiać w koberbruńskim dialekcie: „Na do gitt ock heem!" (No to idźcie już do domu!).

Los chciał, by ta przepięknie położona wieś została dosłownie zmieciona z powierzchni ziemi, a tam gdzie szprotawski pastor Pfitzner w XIX wieku badał egzotyczne motyle, wybuchały bomby i jeździły czołgi. Małomicki hrabia zu Dohna w 1898 roku przekazał ogrom swoich leśnych włości na rzecz przyszłego poligonu wojskowego. W maju 1900 roku rząd wykupił posiadłości mieszkańców Koberbrunn, a ostateczny termin ich przekazania ustalono na 1 listopada. Już 23 października lokalna społeczność uroczyście pożegnała się na cmentarzu z przodkami i wyruszyła… Wkrótce dawne domy musiały ustąpić miejsca bun-

krom, wieżom i artyleryjskim kanonadom. Do 1945 roku poligonem władały Niemcy. W czasach III Rzeszy powstały na nim różnego rodzaju bunkry ćwiczebne i obserwacyjne, budowane prawdopodobnie w dwóch turach. Tu formowano, ćwiczono i uzupełniano skład wielu jednostek, kiedy Niemcy prowadziły II wojnę światową. Na piaskach tego poligonu słynny lis pustyni Erwin Rommel przygotowywał swój pancerny korpus ekspedycyjny do walk w Afryce. Po 1945 roku poligonem zawładnęły wojska radzieckie, które stacjonowały w Polsce do 1992 roku. Od tego czasu teren tego największego w kraju poligonu jest w rękach Wojska Polskiego.

Koberbrunn - „chrobrowy zdrój" nawet dziś, przeorany gąsienicami czołgów, wielokrotnie palony do gołego gruntu, naszpikowany milionami odłamków, to nadal osobliwy zabytek przyrody i historii. Dziś nie tylko zgliszcza po leśniczówce Lachmann`a, ale i poniemieckie ponad 70-letnie bunkry to dziedzictwo kulturowe. Najstarsza jest wieża obserwacyjna z czerwonej cegły jeszcze sprzed I wojny światowej, a największy jest trójkondygnacyjny bunkier z tarasem widokowym, na którym gościł Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Bombom i pociskom nie dały się niektóre dęby i lipy, mierzące w obwodzie 300 cm, a więc pamiętające czasy istnienia wsi. Na dawnej granicy zachował się rozrzucony kamienny kopiec.

Jeden z poniemieckich bunkrów na Wzgórzu Koberbrunn.

IV. OBIEKTY TURYSTYCZNE

OBIEKTY PRZYRODNICZE

Bory Dolnośląskie

Rozległa zielona kępa rozpoznawalna bez problemu nawet na zdjęciach satelitarnych, bo to jeden z największych, jeśli nie największy zwarty kompleks leśny tej części Europy. Zajmuje powierzchnię ok. 1 650 km^2. Swoją naturalną kontynuację posiada na terenie Niemiec, a w kraju rozciąga się na obszarze dwóch województw - Lubuskiego i Dolnośląskiego. W takim przypadku od razu rodzi się pytanie, w jaki sposób zdołał uchować się tak rozległy las w dobie osadnictwa, urbanizacji, industrializacji i ujarzmiania przyrody? Odpowiedź na to pytanie jest również pytaniem: - A kto chciałby mieszkać na pustyni? Obszar borów to wprawdzie parada zieleni, ale posadowiona na bielicowych piaskach niezdatnych rolniczo, będących reliktem ostatniego zlodowacenia. Słowem jedna olbrzymia plaża. Osadnictwo skupiło się przede wszystkim wzdłuż rzek tnących Bory równolegle z południa na północ niczym na kształt widelca. Są to żywiołowe Bóbr, Kwisa i Nysa Łużycka oraz mniejsza Czerna.

W ostatnich wiekach w borach bezkonkurencyjnie rządzi sosna z domieszką świerka i brzozy, zachowały się jednak enklawy pierwotne jak np. Buczyna Szprotawska, niektóre zlokalizowane w pradolinach rzecznych jak np. fragmenty „Parku Słowiańskiego". O dawnym drzewostanie świadczą niekiedy nazwy miejscowości jak np. Buczek (niem. Buchwald), choć nie uświadczysz tam od lat żadnego buka. Oczywiście w Borach nie brakuje przyrodniczo cennych źródlisk, torfowisk, bagien i mokradeł. To w Borach Dolnośląskich rośnie „Chrobry" - najstarszy dąb szypułkowy w Polsce.

Regionalnym symbolem stały się zagrożone wyginięciem kuraki leśne jak głuszec i cietrzew, a ornitologicznym królestwem borów są Stawy Przemkowskie (zwane niegdyś Błotami Szprotawskimi - od rozlewającej się tu rzeki Szprotawy). Na jednym stanowisku występuje rzadka popielica. W ostatnim czasie ponownie pojawiły się bobry i wilki.

Czymś w Borach zupełnie nietypowym jest przełom Kwisy pod Osiecznicą. Tam można poczuć się jak w górach - olbrzymie skały, niektóre w oryginalnych kształtach jak „Dzban Herbaty" i „Pupa Słonia".

Pod Borami Dolnośląskimi znajduje się jezioro. To olbrzymi podziemny naturalny zbiornik bardzo czystej wody, zdatnej do picia bez uzdatniania. Nic dziwnego, że tubylcy bez obaw popijają wysiąkającą wodę ze Stawów Bobrowickich.
Takie bezludne pustkowie stało się łakomym kąskiem dla wojska, już z pocz. XX wieku Niemcy utworzyli w borach rozległy poligon, funkcjonujący do dziś. Czołgi i artyleria przyczyniły się do powstania „fioletowych pól", - nie idzie tu o jakieś zanieczyszczenia chemiczne, lecz o urzekające wrzosowiska. Zarówno po Niemcach jak i po sowietach pozostały różne bunkry, choć Bory są chyba najbardziej znane jako grzybowe Eldorado.
Bory to także osobliwe miasta, w większości rozlokowane wokół dawnej puszczy: średniowiecza Szprotawa, miodowy Przemków, ceramiczny Bolesławiec, książęcy Żagań, łużyckie Żary, parkowa Łęknica, blaszane Małomice, szklana Iłowa, ceglana Gozdnica, grzybowy Węgliniec.

Dąb „Chrobry"
Osobliwy pomnik przyrody rosnący na terenie Nadleśnictwa Szprotawa, ok. 15 km na południowy-wschód od Szprotawy. Wiek dębu ocenia się na ok. 750 lat. Według oficjalnej informacji Administracji Lasów Państwowych jest to najstarszy dąb szypułkowy w Polsce. Wyróżnia się również największą objętością drewna wśród dębów polskich. Rozpiętość korony wynosi ok. 16 m, wysokość 28 m, obwód pnia 9.92 m, a objętość 90 m^3.
Niegdyś nosił nazwę „dębu 1000-letniego" i przypisano mu legendę, jakoby posadzili go Bolesław Chrobry i Otton III w 1000 roku podczas wspólnej pielgrzymki do Gniezna. Jednakże badania dendrologiczne nie potwierdziły tak sędziwego wieku drzewa. Chrobry wykiełkował ok. 1250 roku, a więc mniej więcej w czasie, kiedy Szprotawa uzyskała prawa miejskie. Drzewo rośnie na granicy pomiędzy dawnymi dystryktami miejskimi Szprotawy a Przemkowa. W dawnych czasach miały się pod nim odbywać sądy ludowe.
Żołędzie dębu zostały poświęcone przez papieża Jana Pawła II w 2004 roku podczas pielgrzymki leśników do Watykanu. Wyhodowano z nich 500 sadzonek, które zostały rozsadzone po całym kraju jako tzw. dęby papieskie (m.in. Dąb „Kościuszko" w centrum Szprotawy).
Lokalne podanie głosi również, że dąb dodaje ludziom siły i spełnia ich życzenia.

Dąb „Henryk" w Henrykowie
Pomnik przyrody rosnący w parku dworskim przy pałacu we wsi Henryków. Dąb szypułkowy w wieku ok. 600 lat mierzy w obwodzie 735 cm. Na terenie parku znajdują się inne pomnikowe egzemplarze dębów. Pomnik przyrody jest oznakowany, ogrodzony płotem i głazami narzutowymi.

Dąb „Kościuszko" w Szprotawie
Potomek „Chrobrego" - najstarszego dębu szypułkowego w Polsce (certyfikat nr S-11). Posadzony 18 czerwca 2004 roku na okazję 8-lecia Lasów Państwowych w zabytkowym parku miejskim, nad rzeką Szprotawą, w ciągu ul. Basztowej. Przy dębie postawiono kamienny obelisk z marmurową tablicą pamiątkową.

Głaz narzutowy „Flins"
Głaz znajdujący się na północny-zachód od wsi Długie, na granicy gmin Szprotawa i Nowe Miasteczko, przy drodze wojewódzkiej nr 297. Głaz już na pocz. XX wieku został uznany za pomnik przyrody i naniesiony na mapy. Przybliżone wymiary obrysu prostokątnego: ok. 3 x 2 metry, wysokość ponad ziemię ok. 0,8 metra, przy czym nie wiadomo, na jaką głębokość kamień zalega w gruncie. Skład skały stanowi granit z domieszką kwarcu. Obecnie oficjalnie największy głaz narzutowy w gminie Szprotawa. Drugi po nim to kamień „Max" na południe od wsi Długie.
W bezpośrednim sąsiedztwie Flinsa przebiega wał ziemny, prawdopodobnie o historycznym charakterze granicznym. Ta sama rola może odnosić się do głazu. Głaz nazwano imieniem Flins w 2005 roku na okoliczność ponownego odkrycia w terenie przez ekipę badawczą Towarzystwa Bory Dolnośląskie.

Nadbobrzańskie pojezierze
Mowa o oczkach wodnych zlokalizowanych w sąsiedztwie wsi Sieraków i Buczek (gmina Szprotawa) oraz Kozłów, Stara Oleszna, Krępnica i Bolesławice (gmina Bolesławiec), łącznie na odcinku ok. 30 km. Wszystkie zbiorniki mają wspólny rodowód, tj. są dołami po wyrobiskach żwiru Zielonogórskich Kopani Surowców Mineralnych, które eksplorują tu to kruszywo od lat 70-tych XX wieku. Jednymi z najmłodszych są stawy przy Starej Olesznej, opuszczone przez koparki w 2001 roku. Jeziorka wypełnione są czystymi wodami podziemnymi,

wspomaganymi wodą deszczową. Jedynie przelewanie się niekiedy Bobru wprowadza zanieczyszczenia. Pokłady żwiru, piasku i również gliny znajdują się w pradolinie Bobru starej na ok. 10 tys. lat. Po ustaniu wyrobisk nikt nie zajął się ich rekultywacją, bo i rzadko w kraju to czyniono. Brzegi samoczynnie wnet zarosły wierzbą, topolą i jeżynami, rzadziej sosną. Do stawów dochodzi się w nieskomplikowany sposób, wszystkie położone są wzdłuż trasy Szprotawa - Bolesławiec. Częścią z nich opiekuje się Polski Związek Wędkarski.

Zespół Sieraków
Szprotawska wieś położona po sąsiedzku przez Bóbr z Lesznem Górnym. Stawy znajdują za wsią w kierunku północnym. Raptem parę stawów, są niewielkie i płytkie. Chętnie odwiedzane przez różne gatunki ptactwa wodnego.

Zespół Buczek
Najdalej wysunięta na południe wieś gminy Szprotawa. Osiągamy ją skręcając z szosy Szprotawa - Bolesławiec przy znaku drogowym „Buczek 2" (pomiędzy Lesznem Górnym a Kozłowem) w żwirową drogę. Z płytką przeprawą wodną muszą się liczyć ci, którzy zapragną dotrzeć na Buczek poprzez most na Bobrze w Lesznie Górnym (przy garbarni), albowiem drogę przecina strumień „Osiłek" - lewy dopływ Bobru. Obecnie Buczek to kilkurodzinna wieś - ot taki szprotawski zapiecek. Liczba tutejszych stawów i bajor wynosi kilkadziesiąt. Występują po obu stronach Bobru. Na największym z nich Koło PZW nr 41 z Leszna Górnego utworzyło łowisko specjalne z wiatą, stołami, ławami i kominkiem grillowym. Pierwsze namioty amatorów kąpieli można spotkać już na pocz. maja. Woda czysta, choć nieklarowna, pomijając małe płytkie zarośnięte bajorka. Część buczkowskich oczek wodnych podchodzi pod poligonową osadę o nazwie Pstrąże. Te stawy zwykło nazywać się „czołgowymi", bo do 1992 roku w ramach ćwiczeń przeprawiały się tędy sowieckie czołgi. Z Pstrąża prowadzi przez Bóbr betonowy masywny poniemiecki most 2-duktowy.

Zespół Kozłów - Stara Oleszna
Najładniejszy, duży, czysty zbiornik „Błękitek" znajduje się we wsi Kozłów, leżącej w gminie Bolesławiec. Zlokalizowany jest zaledwie kilkanaście metrów od szosy, doskonale z niej widoczny. Posiada 2 wyspy, mierzeje, cyple i płycizny. Najładniej prezentuje się patrząc od

strony północnej. To tu w sezonie letnim zjeżdżają się tabuny biwakowiczów. Następne, również duże stawy znajdują się zaraz za „Błękitkiem". Owe „tylne" stawy są ostoją różnych gatunków ptactwa wodnego, zwłaszcza na wiosnę i wczesną porą letnią. W borze nieopodal posesji nr 22 znajdują pomnikowe egzemplarze sosen, oryginalnie zniekształcone przez naturę. Gdy w następnej wsi - Starej Olesznej skręcimy do mostu przez Bóbr, trafimy do zupełnie świeżo opuszczonych wyrobisk. Olbrzymie hałdy żwiru i piachu przypominają krajobraz pustynny, ale dość szybko „wgryza się" tu sosna. Tutejsze stawy są ze sobą połączone, z ujściem do Bobru. W Starej Olesznej znajdują się 2 zapory wodne: jedna przy stawach na korycie Bobru, druga (elektrownia wodna, niegdyś młyn) we wsi na kanale. Przy hałdach napotykamy 400-letni pomnik przyrody - Dąb „Lach". Gdzieniegdzie spod piasku wystają przerdzewiałe fragmenty taśmociągów, koparek i innych metalowych urządzeń. Kąpiąc się należy uważać. Z najwyższej hałdy przy sprzyjającej pogodzie gołym okiem dostrzegamy oddalone o ok. 100 km pasmo Karkonoszy i Gór Izerskich.
Ostatnio ponownie przemysłowo wybiera się żwir przy Starej Olesznej.

Staw Krępnica i zespół Krępnica-Bolesławice
Wieś położona na północ od gminnego i powiatowego miasta Bolesławiec. Z szosy na Szprotawę należy we wsi Dąbrowa skręcić na Krępnicę. Mijając nad głową betonowy most należy tuż przy nim skręcić w polną drogę. Naszym oczom ukaże niemałe jezioro. Latem widać tu motorówki, skutery wodne, windsurfingi i ogrom ludzi. Większość linii brzegowej nie porasta żadne drzewo, stąd trudno tu w razie upału o kawałek zbawczego cienia. I tak napotykamy kolejne zbiorniki poruszając się drogą Krępnica-Bolesławice-Bolesławiec.
W 2002 roku pracują jeszcze koparki w Rakowicach na południe od Bolesławca. Tam też powstaną kolejne zbiorniki.
Patrząc z lotu ptaka na ułożone w jeden ciąg oczka wodne odnosimy wrażenie niewielkiego pojezierza. Powstało ono wskutek świadomej gospodarki człowieka. Część tego osobliwego pojezierza znajdująca się na terenie gminy Szprotawa jest osiągalna za pośrednictwem drogi gminnej przebiegającej częściowo przez las, poczynając od ul. Krasińskiego w Szprotawie, poprzez wsie Nowa Kopernia - Bobrowice - Sieraków, kończąc we wsi Buczek. Owa droga posiada oznakowanie ścieżki rowerowej, tj. szlak niebieski im. H.Göppert`a.

Park „Dęby" w Szprotawie

Zlokalizowany jest na południowo-wschodniej rubieży miasta, nad rzeką Bóbr. Dotrzeć do niego można m.in. przedłużeniem ul. Dębowej. Park jest reliktem naturalnego drzewostanu porastającego pradolinę Bobru. Mapy sprzed 1945 roku informują, iż park funkcjonował na prawach rezerwatu, gdzie głównym przedmiotem ochrony był drzewostan dębowy. Obecnie wiek wielu drzew przekracza 200 lat, są ponadto egzemplarze ponad 300-letnie. Dodatkowe walory krajobrazowe park zyskuje dzięki położeniu bezpośrednio nad rzeką Bóbr. Przez park płynie także całoroczny meandrujący rów, a na jego bazie znajduje się niewielki staw.

Park posiada również walory kulturowe. W średniowieczu były to tzw. dobra wójtowskie (sędziowskie), mające pierwotnie należeć do lokatora miasta. Według dokumentów miał tu stać młyn. Przyparkowy staw nosił nazwę „bajora kościelnego" (z niem. Kirchlache).

Obecnie popularny cel spacerów i wędrówek, alternatywna droga do Dziećmiarowic. Obiekt szczególnej ochrony przyrodniczej.

Park Göppert`a w Szprotawie

Zabytkowy pas parkowy otaczający stare miasto, usytuowany w przestrzeni pomiędzy linią dawnych murów obronnych a rzeką Szprotawą pełniącą niegdyś na tym odcinku rolę fosy. Tworzy rodzaj zielonego kordonu wokół centrum. Zasadniczo składa się z trzech części przedzielonych ulicami Mickiewicza i Traugutta, w jego ciągu występuje 6 mostów, z czego 5 ma zabytkowy charakter.

Urządzaniem parku zajęło się w 2. poł. XIX wieku towarzystwo upiększania miasta. Posadzono w nim wiele egzemplarzy niespotykanych rodzimie gatunków roślin, z których obecnie wiele to pomniki przyrody. Szczególną uwagę zwracają miłorzęby japońskie, dąb kolumnowy, daglezja, choina kanadyjska, sosna wejmutka, skrzydłorzechy kaukaskie i inne. Na ścianie Baszty Zachodniej wspiera się bluszcz pospolity, osiągnąwszy już dawno formę zdrzewiałą, podobnież jak na baszcie zamkowej. Obecny inwentarz parku to cząstka tego, co znajdowało się w nim do 1945 roku.

Szczególny przyjemny mikroklimat parku tworzyły położenie w obniżeniu doliny Szprotawy, liczne fontanny oraz grota parkowa, gdzie można było podziwiać celowo sprowadzone mchy i porosty oraz niektóre gatunki płazów i gadów.

Po rzece można było popływać łodzią. W 2000 roku pod mostem Laube`go zbudowano kładkę - przedłużenie alejki parkowej. W latach 2006-2008 odrestaurowano i uruchomiono fontanny, utwardzono parkowe ścieżki, zbudowano ogródek jordanowski, wyremontowano drewnianą altanę, dokonano nowych nasadzeń itp.
Spacer parkiem Göppert`a to wyjątkowa lekcja przyrody i historii. Rozpoczyna się w pobliżu hotelu „Martpol", a kończy przy zabytkowej Bramie Żagańskiej - siedzibie Muzeum Ziemi Szprotawskiej.
Heinrich Göppert (1800-1884) - ur. w Szprotawie paleobotanik, profesor uniwersytecki, lekarz, aptekarz, dyrektor ogrodu botanicznego we Wrocławiu, autor wielu prac naukowych, odznaczony medalem Murchison`a przez Londyńskie Towarzystwo Geologiczne.

Fragment odrestaurowanego parku miejskiego.

Potok Ruda

Lewy dopływ Bobru, do którego wpada pomiędzy Szprotawą a Małomicami, o długości ok. 20 km. Pełni ważną rolę w hydrologii i ekosystemie północno-środkowej części Borów Dolnośląskich.
Nazwa rzeki (niem. Raude) wywodzi się najprawdopodobniej od jej rdzawo-rudawego zabarwienia związanego z występowaniem rud darniowych żelaza. Ruda wypływa ok. 1,5 km na zachód od wsi Bobrowice

w gminie Szprotawa, płynie po pograniczu gmin Szprotawa i Małomice, wyznacza północno-środkową rubież Borów Dolnośląskich. Początkowo przypomina rów, przechodząc stopniowo w coraz szerszą formę nie przekraczającą szerokości 4 m.
Jej ważna funkcja wynika z odbierania wód od śródleśnych cieków, m.in. ze Stawów Bobrowickich. Znamienny jest fakt, że to nie Bóbr, lecz Ruda oddziela gleby uprawne północy od piasków bielicowych południa. Przed ujściem do Bobru, na wysokości Szprotawy-Iławy rzeka intensywnie meandruje, ponadto płynie wyżłobioną doliną głęboką na ok. 5 m. Cenny przyrodniczo obiekt krajobrazowy.

Rezerwat „Annabrzeskie Wąwozy"
Znajduje się na wschodzie obszaru leśnego administrowanego przez Nadleśnictwo Szprotawa, choć już w gminie Bytom Odrzański. Niegdyś tak daleko sięgał powiat szprotawski.
Rezerwat o powierzchni ok. 56 ha i powstały w 1977 roku mieści się w północno-zachodniej części Gór Kocich (niem. Katzengebirge) zwanej Wzgórzami Bonowskimi (Baunaer Berge).
Geologicznie to obszar spiętrzenia moren końcowych w stadiale Warty ok. 200-180 tys. lat temu, które zostały wyciśnięte podczas zlodowaceń południowo- i środkowopolskiego, obecnie poprzecinane malowniczymi głębokimi wąwozami. Najwyżej położony punkt osiąga 220 m n.p.m., a różnice względne pomiędzy grzbietami wzniesień a dnem wąwozów dochodzą do ok. 40 m.
Rezerwat utworzono przede wszystkim dla ochrony naturalnego zróżnicowania ekosystemów leśnych oraz cennych gatunków fauny i flory. Z flory na szczególną uwagę zasługują buki w wieku 250-400 lat oraz 300-letnie dęby. W pobliżu, na jednym ze wzgórz wznosi się samotnie barokowa kaplica św. Anny, posiadająca oryginalny zamknięty dziedziniec. O jej dziejach pisał szprotawski historyk dr Felix Matuszkiewicz. Przed kaplicą stoi barokowa figura św. Jana Nepomucena. Co roku na św. Krzysztofa zjeżdża się w to miejsce wielu kierowców na okolicznościowe nabożeństwo i poświęcenie samochodów.
Annabrzeskie Wąwozy to popularny cel szkolnych wycieczek dydaktycznych i turystycznych.

Jeden z wąwozów annabrzeskich.

Rezerwat „Buczyna Szprotawska"

Jest jedną z najpiękniejszych enklaw przyrodniczych Borów Dolnośląskich, z którą ponadto wiążą się ciekawe historie i na której występują jednocześnie obiekty kulturowe. Jeśli możemy o jakimś miejscu powiedzieć, że ma swoją magię, to takim miejscem jest ten rezerwat. Mówi się o nim bukowa wyspa, bo rzeczywiście w królestwie wszechpanującej sosny obszar ten wyróżnia się odmiennym krajobrazem. Odniesienie do wyspy ma również bardziej bezpośredni wymiar, buczynę ściskają bowiem pasma mokradeł. Od południa zamyka ją relikt geologiczny w postaci osobliwego łukowatego wzgórza morenowego. Rezerwat wyróżnia się także pod względem glebowym. Wyjątkową aurę tworzą wysokie blisko 200-letnie buki, a są i tak sędziwe egzemplarze, co przekroczyły 300 lat.

Rezerwat położony jest ok. 10 km na południowy-wschód od Szprotawy, jego powierzchnia wynosi 152,32 ha. Utworzono go w 1965 roku (restytucja).

Niezwykłe walory tego terenu dostrzeżono dawno temu. W XIX wieku szprotawianie wybudowali tu masywną drewnianą wiatę odpoczynkową oraz kuchnię dla wędrowców nazywane „Sommerhaus", po polsku „letnia chata". Wiata miałaby powstać już w 1800 roku. Szprotawianie

urządzali przy niej rokrocznie wielką zabawę. Nieopodal stoją dwa kurhany ziemne, na szczycie których wkopano kamienie upamiętniające XIX-wiecznych leśniczych o nazwiskach Mally i Gensert. Obok tego pierwszego rosną stare strzeliste modrzewie i taka sama daglezja. Niemcy ustanowili tu rezerwat w 1. poł. XX wieku i nosił on nazwę Hochwald.
Osobliwością Buczyny Szprotawskiej jest również popielica. Ten szary podobny do wiewiórki gryzoń jest gatunkiem rzadkim i chronionym. Buczynę polubił także orzeł bielik.
W okolice rezerwatu podchodzą zakończenia dwóch ciągów Wałów Śląskich, tj. ciągu środkowego i południowego.

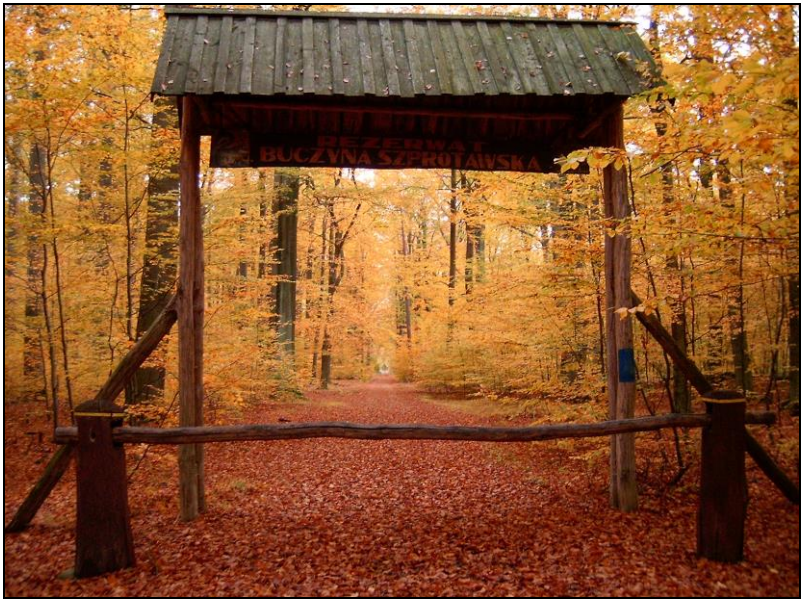

Brama do „Buczyny Szprotawskiej" w jesiennej szacie.

Rzeka Bóbr

Bóbr ze swoimi 271,1 kilometrami długości jest największym lewobrzeżnym dopływem Odry. Jego źródła znajdują się w czeskiej części Gór Izerskich - na zboczach Lasockiego Grzbietu na wysokości 780 m n.p.m. To jeden z lubuskich cieków uznawany za rzekę o charakterze górskim. Za sprawą dużego spadku wykorzystywany jest do celów energetycznych. Bóbr płynie w malowniczej, szerokiej dolinie. Duża

część doliny rzeki jest objęta strefą chronionego krajobrazu. W rejonie Nowogrodu Bobrzańskiego rzeka pięknie meandruje. To także rzeka idealnie nadająca się do organizacji spływów kajakowych, wiedzie nim znana trasa z Jeleniej Góry do Krosna Odrzańskiego. Od 1981 roku do lat 90. minionego stulecia był na niej organizowany spływ pod nazwą „Bóbr - Rzeka Piastów". Obecnie ciesząca się coraz większym wzięciem trasa kajakowa, odwiedzana chętnie także przez turystów z Czech.

Rzeka Szprotawa

Prawy dopływ Bobru. Źródliska w okolicy wsi Brunów/Ogrodzisko na północ od Przemkowa, ujście w mieście Szprotawa. Długość 57,5 km. Płynie przez obszar województw Dolnośląskiego i Lubuskiego. W poł. jej biegu znajdują się Bagna Przemkowskie (niegdyś Błota Szprotawskie) i rezerwat ptasi Stawy Przemkowskie. Obszar chronionego krajobrazu. Walory przyrodnicze rzeka reprezentuje do granic miasta Szprotawa. Przez mieszkańców Szprotawy nazywana dla odróżnienia Szprotką lub Szprotawką.

Stawy Bobrowickie

To miejsce o cennych walorach przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych, pod wieloma względami wyjątkowe. Położne są w systemie paciorkowym w otoczeniu Borów Dolnośląskich. Stanowią ostoję płazów, gadów oraz ptactwa. Na bazie stawów ustanowiono użytki ekologiczne „Łabędzi Staw" i „Żurawie Bagno".

Pierwsze informacje o stawach pochodzą z 1535 roku, kiedy to w księdze wydatków Szprotawy zapisuje się duże kwoty na ich budowę. Przy Stawach znajdują się: wiata odpoczynkowa, dostrzegalnia przeciwpożarowa na wzgórzu 138,4 m n.p.m., Wały Śląskie, pozostałości po bocznicy kolejowej, domu dróżnika oraz tartaku, w którym podczas II wojny światowej mieli pracować jeńcy sowieccy kwaterowani w Lesznie Górnym.

Nieopodal Stawów przebiega linia kolejowa Żagań-Legnica, za którą zaczyna się Województwo Dolnośląskie i poligon wojskowy Żagań-Świętoszów. Wśród regionalistów ciągle żywy jest przekaz o rozbitym gdzieś w pobliżu samolocie wojskowym.

Stawy Bobrowickie leżą na terenie leśnym gminy Małomice administrowanym przez Nadleśnictwo Szprotawa. Są obiektem szczególnego poszanowania.

Wilk w Borach Dolnośląskich

Wilki są tematem wielu legend, baśni, opowiadań. Zwierzę to było i jest obiektem mitów o wampirach wilkołakach, podsycanych obecnie przez liczne filmowe horrory. Nie ma więc co się dziwić, że u przeciętnego człowieka wilk budzi strach, a jego pojawienie się w okolicy wywołuje sensację.

Puszcza Białowieska ma swoje żubry, a Bory Dolnośląskie chełpią się wilkami, śladów których rejestruje się rzeczywiście coraz więcej. Tak po prawdzie wilk w borach to żadne novum. Kiedyś tu był, zupełnie niedawno, i nie wynika to jedynie z logicznego domysłu, lecz również z dokumentów. Według dawnego szprotawskiego radcy leśnego Stiegler`a ostatniego wilka w sąsiedztwie zabito dopiero w 1904 roku. Dla porównania ostatniego niedźwiedzia na Dolnym Śląsku położono w 1783 roku, a w odległych czasach księcia Bolesława VIII w dwa dni upolowano 860 łosi. Dalszemu bytowaniu wilka w borach stanęło także na przeszkodzie utworzenie wielkiego poligonu wojskowego wraz z nastaniem XX wieku.

Wilk powraca do Borów Dolnośląskich w wielkiej „konspiracji". I to dokładnie po 100 latach. Wiosną 2003 roku Towarzystwo Bory Dolnośląskie rejestruje sygnał o zaobserwowaniu dwóch wilków na terenie Rezerwatu „Buczyna Szprotawska". W 2004 roku z inicjatywy władz Gozdnicy zostaje zorganizowane spotkanie przedstawicieli miasta, TBD, leśników i niemieckiego stowarzyszenia przyrodniczego tuż zza Nysy Łużyckiej. To Niemcy pierwsi profesjonalnie podeszli do problemu i wiedzieli o polskich wilkach znacznie wcześniej. Przeprowadzili badania genetyczne swoich wilków i okazało się, że przywędrowały one ze wschodnich obszarów Polski, w tym przypadku korytarzem via Bory Dolnośląskie. Wkrótce pojawiało się coraz więcej przypadków kontaktu wzrokowego z wilkami i nie było już niczym wstydliwym mówienie o tym. Na miejsce przybywają specjalistyczne grupy badawcze. I żeby się przekonać o bytności wilków, nie trzeba koniecznie ich widzieć. Przyrodnicy potrafią doskonale rozpoznać ich tropy i odchody, dzięki czemu znają liczebność, wiek, kierunki migracji i wilcze rewiry. Początkowo przypuszczano, że drapieżnik będzie nadal traktował bory jako korytarz. Jednakże zdaniem tropicieli mamy już stałe wilcze rodziny, zaobserwowano bowiem matki (wadery) z młodymi bytujące na określonym terenie.

Czy wilków należy się bać? Jak mówią fachowcy, zwierzę to jest niezwykle czujne i płochliwe, a ten komu uda się go zaobserwować, może

mówić o dużym szczęściu, nie wspominając o zrobieniu zdjęcia. Teoretycznie wygłodniała wataha mogłaby zaatakować samotnego człowieka, ale w tutejszych borach jak na razie wilk ma niemało pożywienia. Zawsze należy unikać bliskiego spotkania matki z młodymi, tak jak w przypadku innych zwierząt.
Wilk lubi spokój i odpowiednie warunki do bytowania znajdzie na dużym obszarze leśnym wolnym od zgiełku cywilizacji. Szczęścia z obiektywem można spróbować m.in. w Przemkowskim Parku Krajobrazowym, w Borach Szprotawskich, pod Osiecznicą, w okolicach Węglińca i Gozdnicy.
Naturalny powrót mitycznego drapieżnika to dobry znak świadczący o odradzającym się potencjale przyrodniczym Borów Dolnośląskich.
Do wilków w dawnych czasach nawiązuje również miejscowa topomastyka, jak choćby nazwy wsi Wilkocin (niem. Wolfersdorf - wilcza wieś), Wilkowisko (niem. Wolfsdorf). Także liczne „wilcze zaułki" - na dawnych mapach jako Wolfswinkel albo wilcze doły - Wolfsgrube.

Wydmy w Borach Dolnośląskich
Kiedy 10 tys. lat temu topniał ostatni wielki lodowiec, wypłukał w tym miejscu ogromne ilości piasku. I gdy wielka woda już opadła, wyłoniła się powoli rażąca bielą plaża ciągnąca się w każdą stronę aż po horyzont. Uboga roślinność już w przeciągu kilkunastu lat mogła pokryć zielonym dywanem młodziutką pustynię, zanim przerodziła się ona w dojrzałą puszczę - dzisiejsze Bory Dolnośląskie. Większość wyjątkowych utworów polodowcowych w postaci zgrupowań wzgórz o najprzeróżniejszych kształtach przetrwała do dziś i stanowi geologiczne zabytki, niekoniecznie cieszące się prawną ochroną.
Mimo upływu tysięcy lat, tutejsze bory w niektórych miejscach nie posiadają swojej zielonej skóry i ukazują… pustynie. I to okazałe. W dodatku mało znane i nie każdy daje wiarę ich istnieniu. Geneza borowych pustyń ma ścisły związek z działalnością poligonu wojskowego utworzonego na przełomie XIX i XX wieku. Do 1945 roku ćwiczyła na nim niemiecka artyleria i czołgi. Następnie wybuchały tu sowieckie bomby i rakiety. Na przestrzeni setek hektarów wszelka roślinność została wypalona do białego gruntu. No i mamy dziś pustynie. Nie wiadomo jednak, czy śródborowe wydmy nie istniały miejscami już wcześniej. Historyczne zapiski dostarczają nam informacji o wielkich pożarach lasu, a także o nadmiernej trzebieży i szkodnikach drzew. Szprotawianie musieli niegdyś sprowadzać drewno do swoich kuźnic aż

spod Kliczkowa, a niektóre miasta z braku dorosłych drzew nie dysponowały surowcem budowlanym. Nie należy mieć wątpliwości, że sandry (od niem. Sand = piasek) istniały w przeszłości.
Na tych obszarach, gdzie nadal ćwiczy wojsko z udziałem czołgów i artylerii, piaszczyste enklawy mają się dobrze. A nawet przy wsparciu silnych wiatrów potrafią w naturalny sposób zwiększać zasięg swojego występowania. Wielu zaszokował udokumentowany przypadek, kiedy ruchoma wydma zasypała budynek transformatora wysokiego na 2,5 metra! Jednakże są stanowiska, gdzie na białe plaże na nowo wkracza las, niekiedy samoczynnie, innym razem są to celowe nasadzenia.
Pustynie Borów Dolnośląskich robią turystyczną furorę. Niedowiarkowie chcą je po prostu zobaczyć. Pozostałych pasjonuje sam fakt ich występowania w głębi kraju. To w ogóle rzadkość w Europie. Stały się one popularnym, choć nieformalnym torem szkoleniowym dla quadów i motokrosów. Pojazdy te nijak pasują to przyrodniczych krajobrazów i płoszą dziką zwierzynę, ale paradoksalnie to one przyczyniają się do zachowania charakteru sandrów.
Zamiast jechać daleko na zarośniętą już Pustynię Błędowską albo do nadbałtyckiej Łeby, amatorzy dużego piasku mogą wybrać się w tutejsze bory. Warto dodać, że wydmy to miejsce występowania osobliwej roślinności. To temat na ciekawą lekcję regionalno-przyrodniczą.

Użytek ekologiczny „Sowie Bagno"
Choć przylega do zachodnich granic miasta (dzielnica Iława), to administracyjnie leży w gminie Małomice. Utworzono go w pradolinie Bobru (głębokiej tu na ok. 5-6 m), na lewym brzegu głównego nurtu. Najwygodniej dochodzi się do niego zachodnim zakończeniem ul. Zamkowej.
Użytek ten jest ciekawym bagnem nadbobrzańskim z bogatą roślinnością terenów podmokłych. Charakterystyczne są stare wyschnięte drzewa otoczone bajorami i grząskimi błotami. W ostatnim czasie na dobre zadomowił tu się bóbr.
Właściwie obszar użytku można pokonać tylko wędrując ubitą drogą prowadzącą przy wysokim wale. Bóbr posiada na tym odcinku szerokie koryto. Na drugim brzegu rośnie las o podobnym charakterze. Niedaleko, pod granicami Małomic znajduje się ujście potoku Ruda – lewego dopływu Bobru.

Ruchoma wydma „w akcji" niedaleko wsi Buczek w Borach Dolnośląskich.

Klonowa aleja przy starej prochowni w „Parku Słowiańskim".

ZABYTKI i OBIEKTY KULTUROWE

Brama Żagańska w Szprotawie

Jedna z dwóch dawnych bram miejskich, usytuowana w części południowej starego miasta, w ciągu ul. Świerczewskiego. Potocznie nazywana basztą. Po raz pierwszy wzmiankowana w 1330 roku pod nazwą „Steintor" - brama kamienna. Była silnym ogniwem umocnień miejskich. Aby do niej podejść od południa, należało pokonać trzy płynące wody oraz barbakan. Brama przepuszczała ruch nie tylko z kierunku Żagania, lecz także Zgorzelca, Kliczkowa.

Obecnie jest to budynek 2-kondygnacyjny z poddaszem, kamienno-ceglany, wielokrotnie przebudowywany. Na zewnątrz oraz wewnątrz zachowały się pozostałości dawnych otworów okiennych i przejść. Ścianę południową wsparto w czasach nowożytnych ceglanym murem przyporowym, którego koronę zwieńczono imitacją blanek. Jednak najbardziej charakterystycznym elementem jest zamurowany ostrołukowy wjazd z herbem miejskim, którego obramienia wykonane są z brył rudy darniowej żelaza. Ponadto uwagę zwracają wmurowane kamienne kule bombardujące, pochodzące najprawdopodobniej z czasu oblężenia miasta przez wojska węgierskie w XV wieku.

Do lat 90. XX wieku w budynku znajdowała się ekspozytura Archiwum Państwowego. Następnie z inicjatywy Towarzystwa Bory Dolnośląskie, na mocy decyzji wojewody lubuskiego i za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków obiekt przekazano gminie w celu utworzenia Muzeum Ziemi Szprotawskiej.

Budynek dawnej szkoły ewangelickiej

Zlokalizowany w południowo-wschodniej części centrum miasta, przy Placu Ewangelickim. Wzniesiony w XVIII wieku, naprzeciw wejścia do kościoła ewangelickiego, jako jeden z kilku budynków przylegających do tego placu.

Charakterystycznymi elementami zabytku są zegar słoneczny oraz barokowy piaskowcowy medalion z 1773 roku z inskrypcjami dziękczynnymi odnoszącymi się do pruskiego króla Fryderyka i jego ministra von Hoym`a.

Przez niemal cały XX wiek w budynku ulokowana była szkoła zawodowa, a obecnie mieszczą się w nim punkty handlowe.

Budynek dawnej szkoły ewangelickiej.

Budynek poklasztorny w Szprotawie

Znajduje się obok kościoła farnego, w południowej części pl. Kościelnego. Niegdyś także siedziba sądu powiatowego, obecnie szkoła podstawowa. Dawny budynek klasztoru magdalenek sprowadzonych tu w 1314 roku z Bytomia Odrzańskiego przez księżną Mechtyldę. Do klasztoru należało szereg kościołów i wsi. Dobra jego zostały przejęte przez państwo pruskie w czasie sekularyzacji dóbr zakonnych w 1810 roku, a w budynku klasztornym założono wówczas szkołę rzemieślniczą. Zabytek po licznych przebudowach stracił swój stylowy charakter. Poważnie ucierpiał podczas pożaru w 1676 roku. Wnętrza w przyziemiu i na pierwszym piętrze zachowały charakter wczesnobarokowy (m.in. sklepienie z lunetami, a w jednej z sal w przyziemiu sklepienia kolebkowe z dekoracją stiukową). Po 1945 roku wyburzono klasztorny dziedziniec, w miejscu którego obecnie znajduje się boisko szkolne.

W pomieszczeniach tego budynku w latach 1935-45 znajdowała muzeum regionalne prowadzone przez dr Felixa Matuszkiewicza.

Cmentarz żydowski w Szprotawie
Zlokalizowany w południowo-wschodniej części miasta, przy ul. Kraszewskiego, nieopodal dzielnicy Puszczyków, na cyplu skarpy pra-Bobru. Założony w końcu XIX wieku. Zajmuje powierzchnię ok. 20 arów. Do dziś zachowało się kilkanaście nagrobków. Szczególną uwagę zwraca ściana grobowca rodziny Oppenheimer. Cmentarz jest wpisany do rejestru zabytków. W 1993 roku został uporządkowany i ogrodzony przez polsko-niemiecką grupę.

Dwór w Siecieborzycach
Zlokalizowany w południowej części wsi, nad potokiem Młynówka. Wzniesiony w 2. poł. XVI wieku i otoczony fosą. Przebudowany w XVIII wieku. Przybudówki pochodzą natomiast z XX wieku. Wewnątrz budowli zachowało się niewiele elementów dekoracyjnych. Do pałacu przylega park z pocz. XX wieku. Brama wjazdowa od strony lasu posiada zdobienia w postaci rzeźbionych w kamieniu lwów (stojących na cokołach) oraz medaliony z inskrypcjami.

Fontanna „rybka" w Szprotawie
Jeden z miejskich symboli, zlokalizowany w zachodniej części rynku, przy ratuszu. Do 1945 roku zwana przez Niemców „studnią wieloryba" (Walfischbrunnen). Wzmiankowana w księdze wydatków miejskich pod datą 17 października 1654 roku jako „pompa delfin".
Fontannę zbudowano na planie ośmiokąta. Zbiornik fontanny zamykają grube stalowe balustrady z ornamentami, a wokół nich posadowiono podejście z granitowych bloków.
Niegdyś znajdował się w tym miejscu duży kamienny zbiornik wodociągów miejskich, z którego rozprowadzano wodę do poszczególnych części dawnego miasta.

Grota parkowa
Zlokalizowana jest w parku miejskim (park Göppert`a), nad rzeką Szprotawą, na wysokości zachodniego zakończenia ul. Basztowej, wpisana do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 21/2475. Obiekt znajduje się na terenie zespołu urbanistyczno-krajobrazowego Szprotawy.
Zabytek jest obiektem sztucznym - dekoracją parkową powstałą w XIX/XX wieku w czasie realizacji planu urządzania parku przez towarzystwo upiększania miasta (Stadtverschönerungsverein).

Grota wznosi się na murowanej kamieniem ścianie. W centralnej części przedstawia imitację źródła wypływającego małymi kaskadami z zagłębienia groty. Warstwę wierzchnią ściany udekorowano substancją koralową. Po bokach groty ustawiono dwie kolumny murowane kamieniem. Pierwotnie było to miejsce o charakterze botanicznym z roślinnością cieniolubną ekosystemów wilgotnych oraz zoologicznym - w sztucznym zbiorniku wodnym zamieszkiwały żaby i jaszczurki. Stan taki trwał do 1945 roku.
Z racji specyficznego mikroklimatu było to niegdyś ulubione miejsce spotkań i schronienie przed upałem. Obecnie nazywana przez młodsze pokolenie mieszkańców „smoczą jamą".

Gród Chrobry w Szprotawie
Zwany potocznie „górką miłości", jest ziemnym obiektem archeologicznym zlokalizowanym w pradolinie rzeki Bóbr na południowy-zachód od miasta, na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Park Słowiański", wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 49/2475 oraz do rejestru zabytków – nr AZP 70-14/58. Na mapach do 1945 jako „góra w buszu zakonnym"(niem. Nonnenbuschberg). Wystaje ponad dno pradoliny na ok. 5-6 metrów, a jego płaska powierzchnia zajmuje ok. 4 ha. Naniesiony na mapę z 1824 roku (Preuss. Urmesstischbl.). W 1874 roku znany niemiecki badacz R.Virchow nazwał go szańcem szwedzkim (Junkerberg) leżącym pomiędzy „buszem Hunów" a Grzęzawiskiem Chorwackim. A.Gloger w 1925 roku w pracy poświęconej stanowiskom archeologicznym w powiecie szprotawskim nazywa go grodem z czasów polskich. Zwraca na niego uwagę M.Boryna w skrypcie „Co odkryto w Szprotawie sprzed tysięcy lat" (1999), w książce „Tajemnice Szprotawy i okolic" (2001) i w zeszycie „Szprotawa i okolice" (2/2003) wskazując m.in. na powierzchniowe występowanie ceramiki i trzy inne mniejsze ziemne obiekty archeologiczne w jego sąsiedztwie. W celu ochrony zabytku wpisuje go w 2005 roku do GEZ, a w 2007 roku ujmuje jako obiekt kulturowy w dokumentacji projektowej ZPK „Park Słowiański". Autor ten podejmuje próbę identyfikacji zabytków w korelacji z występowaniem stanowisk archeologicznych z epoki brązu w pobliskich Polkowiczkach, a także w odniesieniu do początków państwa polskiego. W latach 2008-2009 roku na obiekcie zostają przeprowadzone prace archeologiczne na zlecenie Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (Wrocław) i pod patronatem Burmistrza Szprotawy F.Sitko. Kierował nimi archeolog M.Łesiuk. Prace potwier-

dziły zabytkowy charakter obiektu. Pozyskano materiał archeologiczny w postaci fragmentów ceramiki wczesno- i późnośredniowiecznej, denara krzyżowego z końca XI wieku, a także znaleziska związane z kulturą pomorską. Obiekt był wykorzystywany osadniczo od ponad 2 000 lat. Stanowisko wymaga dalszych badań.

Izba Historii w Szprotawie
Założona w 1971 roku (początkowo jako Izba Pamięci) dla upamiętnienia losów kombatantów i powojennego osadnictwa na ziemi szprotawskiej. Pierwotnie ulokowana w Szprotawskim Domu Kultury. W 1996 roku zbiory przeniesiono do budynku przy ul. Niepodległości 15. Placówka posiada m.in. księgi gruntów, mapy, dokumenty związane ze sławnymi mieszkańcami, listy, zabytkowy herb piekarzy i Szprotawy, kule bombardujące oraz inne eksponaty. Izbą opiekuje się M.Pozaroszczyk.

Kamienne drogowskazy
Zlokalizowane przy drogach w wielu miejscowościach ziemi szprotawskiej oraz na obszarze pól i lasów. Dla większości z nich daje się ustalić metrykę XIX-wieczną. Najwięcej egzemplarzy znajduje się we wsi Wiechlice. Ponadto w Nowej Koperni, Cieciszowie, Henrykowie, Borowinie, Kartowicach, Siecieborzycach, Szprotawce (rezerwat bukowy). Stanowią wartościową historycznie pamiątkę po usytuowaniu dawnych traktów komunikacyjnych. W celu zapobieżenia kradzieży Towarzystwo Bory Dolnośląskie w 2002 roku dokonało inwentaryzacji i oznakowania tychże zabytków.

Kamienne kule bombardujące ze Szprotawy
To osobliwe zabytki w regionie. Znane egzemplarze są wmurowane w południową ścianę Bramy Żagańskiej (3 szt.) i kamienicy przy ul. Odrodzenia (1), w ekspozycji Muzeum Ziemi Szprotawskiej (1) i Izby Historii (2). Kule wykonane są z piaskowca oraz granitu. Posiadają zróżnicowane średnice dochodzące do ponad 30 cm. Są pamiątkami po średniowiecznej broni oblężniczej. Wystrzeliwano je z bombard (kamiennik). Szprotawski historyk dr Felix Matuszkiewicz twierdzi, iż kule pochodzą najprawdopodobniej z oblężenia miasta przez oddziały węgierskie pod koniec XV wieku.
W tym samym czasie, pod rządami księcia Jana II żagańskiego (Szalonego) Szprotawa pełniła funkcję książęcego arsenału i pochodzenie kul

może być także związane z tym faktem. Kule znajdywano na pocz. XX wieku podczas prac ziemnych w okolicy kościoła pw. Wniebowzięcia N.M.P. Były eksponowane w przedwojennym szprotawskim muzeum regionalnym.

Kamień „1813"

Obiekt znajduje się w Borach Dolnośląskich, na terenie Nadleśnictwa Szprotawa (oddział 79), przy drodze krajowej nr 12, ok. 0,5 km na zachód od wsi Szprotawka, ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 38/2475. Wkopany w ziemię granitowy głaz posiada następujące inskrypcje: „27 Mai 1813/durch eine Rusche Batterie veranlasten Brandt". Pomnik pochodzi z okresu wojen napoleońskich i upamiętnia pożar parceli wiechlickiej wywołany przez wycofujący się oddział artylerii rosyjskiej. Armaty zagwożdżono, a amunicję wysadzono w powietrze. Rosjanie pod naporem Francuzów wycofywali się w pośpiechu ze Szprotawy. Przebieg „bitwy o Szprotawę" w dniu 27 maja 1813 oraz czasy napoleońskie zostały dobrze udokumentowane przez lokalnych kronikarzy i historyków.

Kamień Bismarck`a w Szprotawie

Pomnik jest zlokalizowany przy głównej alei spacerowej na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Park Słowiański". Do 1945 roku do kamienia przymocowana była tablica z napisem „Bismarckstein". Pomnik odsłonięto w XIX/XX wieku w ramach akcji urządzania parku (nazywanego wtedy „Nonnenbusch"). Naprzeciw kamienia znajduje się staw parkowy, a w odległości ok. 100 m od niego ziemny obiekt archeologiczny o nazwie „Gród Chrobry" (pot. górka miłości).
Kamienie, wieże i inne monumenty upamiętniające kanclerza Otto Bismarck`a znajdują się w wielu miejscach na terenie dawnych i obecnych Niemiec.

Koszary miejskie

Zlokalizowane są w ciągu obecnych ul. Koszarowej i Kopernika (kasyno oficerskie przy ul. Słowackiego), zbudowane i obsadzone w 1871, rozbudowane w 1892 roku. Na początku kwaterowały w nich wojska pruskiej artylerii polnej (regiment von Podbielski`ego). Po I wojnie światowej do pocz. lat 30. XX wieku nieużytkowane. W czasach III Rzeszy rozbudowane i obsadzone przez wojska zmotoryzowane. Duży wewnętrzny plac otaczały od północy garaże, od południa budynki

mieszkalne i sztabowe, a od zachodu kantyna ze świetlicą. Po 1945 roku zajęte przez wojska Armii Radzieckiej i rozbudowane. Stacjonowały w nich wtedy jednostki łączności i sapersko-inżynieryjne. Na zachód od koszar wzniesiono schron atomowy. Po wyjeździe Rosjan w 1992 roku opuszczone koszary zagospodarowano na kompleks cywilny lokując w nich mieszkania, szkołę, kościół, działalność gospodarczą. Najstarsze budynki zostały wpisane do Gminnej Ewidencji Zabytków.

Kościół św. Andrzeja w Szprotawie

Osobliwa świątynia romańska zlokalizowana jest w zachodniej części historycznej dzielnicy Iława, na wzgórzu powstałym z odcięcia od skarpy pradoliny rzeki Bóbr. Zbudowana z kamienia polnego i cegieł. Rozbudowana w stylu gotyckim. Budowę kościoła datuje się na 1. poł. XIII wieku. Stanowi jeden z unikatowych zabytków w regionie. Niemieccy badacze przytaczają podanie, jakoby wcześniej funkcjonowało tu miejsce kultu pogańskiego - bożka Flinsa.

We wnętrzu znajdują się m.in.: pentaptyk - ołtarz szafowy, masywna romańska chrzcielnica z piaskowca, rzadki romański portal z piaskowca z trójskokowymi ościeżami, zabytkowe epitafia.

Nie jest wykluczone, że świątynię wzniesiono na miejscu gródka obronnego lub pełniła ona również funkcję obronną. Przy kościele znajduje się największe w okolicy zawężenie brzegów Bobru umożliwiające budowę najkrótszego mostu.

Wedle zapisu Thietmara w roku 1000 w Iławie polski władca Bolesław Chrobry powitał i ugościł cesarza niemieckiego Ottona III pielgrzymującego do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie.

W latach 1318-1810 kościołem opiekował się szprotawski klasztor magdalenek. W 1295 roku wymieniony został tutejszy proboszcz - „Plebanus Gyslerus de Ylavia".

Niegdyś kościół otaczał cmentarz parafialny, obecnie zachowało się po nim kilka płyt nagrobnych.

Kościół św. Anny we wsi Długie

Położony w środku wsi, naprzeciwko szkoły. Budowla murowana cegłą. Wzniesiona w poł. XIX wieku w efektownej neogotyckiej stylizacji. Kościół jednonawowy. Od północy przylega doń wieża z zegarami zwieńczona iglicą.

We wschodniej części wsi znajduje się jeszcze ruina kościoła wczesnogotyckiego.

Kościół pw. św. Bartłomieja w Borowinie

Położony przy drodze wojewódzkiej nr 297, przy skrzyżowaniu do Witkowa. Budowla wczesnogotycka, murowana kamieniem polnym i cegłą. Jednonawowy kościół wzniesiono prawdopodobnie pod koniec XIII wieku.

Wskutek sporów między protestantami a katolikami w XIX wieku doszło do podpalenia świątyni, którą odbudowano dopiero w latach 70. XX wieku.

Z dawnego wystroju zachowały się kamienny portal z XVI wieku oraz renesansowe epitafia. Kościół otacza średniowieczny mur kamienny z barokową bramą. W pobliżu grobowiec rodziny von Stosch.

Kościół pw. Bożego Miłosierdzia w Szprotawie

Mieszkańcom bardziej znany jako kościół poewangelicki. Zlokalizowany na terenie starego miasta, przy Placu Ewangelickim. Jeden z najbardziej charakterystycznych punktów w krajobrazie i topografii miasta. Obecnie ruina częściowo zabezpieczona.

Wzniesiony za przyzwoleniem królewskim w latach 1745-47 na zgliszczach średniowiecznego zamku. W międzyczasie urządzono tu słodownię. Świątynię przebudowano w latach 1821-1822. W jej kryptach od XVIII wieku składano ciała miejskich prominentów. Dawne wezwanie kościoła „Burg Gottes" - Zamek Boży.

Po 1945 roku kościół nie miał stałego gospodarza. Ani władze świeckie ani kościelne nie poczuwały się do opieki i nadzoru nad zabytkiem. W latach 60. XX wieku nieużytkowana i rozgrabiana świątynia zamieniła się w ruinę. Dzwon ze świątyni zawieszono w wieży stojącego w pobliżu kościoła pw. Wniebowzięcia N.M.P., gdzie wisi do dziś. Organy przewieziono prawdopodobnie do Krakowa.

W latach 1991-1992 miejscowy Klub Archeologiczny zorganizował społeczną akcję porządkowania kościoła, we wnętrzu którego rosły już okazałe drzewa. Z dawnego wystroju odkopano wtedy m.in. fragmenty płyt epitafijnych z piaskowca i kamienną rzeźbę modlącego się młodzieńca.

W 2000 roku we wnętrzu pracowała ekipa archeologów z Muzeum Archeologicznego z podzielonogórskiej Świdnicy. W 2001 roku ruinę nabyła parafia polskokatolicka, która wykonała częściowe zabezpieczenie zabytku. W ramach prac porządkowych gruz z wnętrza wyrzucono na południową skarpę przykościelną, zasypano też nim dawną kryptę.

Ruina dawnego kościoła ewangelickiego w Szprotawie, wcześniejszego zamku.

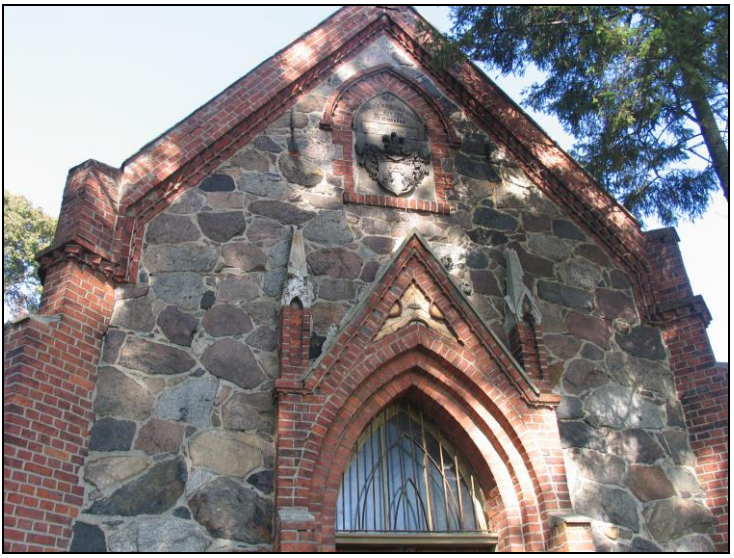

Neogotycka kaplica w Siecieborzycach.

Kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Siecieborzycach
Zlokalizowany w centrum wsi, przy skrzyżowaniu w kierunku Chotkowa. Budowla wczesnogotycka, wzniesiona w 2 poł. XIII wieku, murowana kamieniem i cegłą. Źródłowo wzmiankowana w 1273 roku.
Kościół otacza kamienny mur z bramą. Świątynię przebudowano i dobudowano wieżę w 1508 roku. Wewnątrz znajdują się m.in. barokowy ołtarz oraz zabytkowe epitafia. Krużganek posiada charakterystyczny barokowy naczółek.
Na północ od kościoła, na przedpolach wsi znajduje się cmentarz z zabytkową kaplicą z XIX wieku.

Kościół pw. Matki Boskiej Rokitniańskiej
i św. Michała Archanioła w Witkowie
Budowla wczesnogotycka, wzniesiona w XIII wieku, murowana kamieniem polnym i rudą darniową żelaza, jednonawowa. Do świątyni wprowadzają dwa wczesnogotyckie portale kamienne. Na jednym z nich płaskorzeźbiony tympanon przedstawia ukrzyżowanego Jezusa adorowanego przez Matkę Boską i św. Jana.
Wewnątrz kościoła znajduje się płyta nagrobna z XVI wieku - Mikołaja von Warnsdorf - dawnego właściciela dóbr w Witkowie. W kamiennym murze otaczającym kościół znajduje się brama z XV wieku. Świątynię przebudowano w 1521 roku oraz w XVIII wieku. Po 1945 roku nie użytkowano, przez co popadała w ruinę. Odbudowano ją dopiero w 1991 roku, a w roku następnym konsekrowano.
Z tyłu kościoła wczesnogotyckiego stała młodsza świątynia - ewangelicka, która strawił pożar w latach 80. XX wieku. Nieopodal kościoła znajduje się cmentarz z zabytkową bramą.

Kościół pw. Matki Bożej Bolesnej w Dzikowicach
Położony w centrum wsi, stanowi charakterystyczny element krajobrazu i topografii miejscowości. Świątynia w stylu wczesnogotyckim, murowana kamieniem i cegłą, jednonawowa. W XV wieku dobudowano wieżę. Obecny wygląd pochodzi z pocz. XVII wieku. Świątynię po raz pierwszy wzmiankowano w 1273 roku.
Z wystroju na szczególną uwagę zasługują gotycki portal kamienny z XV wieku oraz późnogotycki ołtarz (tryptyk) z 1505 roku wykonany przez mistrza z Gościeszowic.
Kościół otacza charakterystyczny kamienny mur z bramą z XV wieku. W 1862 roku gontowe pokrycie dachowe zastąpiono blachą.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lesznie Dolnym

Zlokalizowany przy głównej drodze wiejskiej (droga wojewódzka nr 297). Wzniesiony w 1670 roku. Budowla barokowa. W 1796 roku dobudowano wieżę. Wnętrze świątyni posiada wystrój barokowy. W ołtarzu głównym późnogotycka figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ok. 1500 roku.

Do kościoła przylega cmentarz. We wsi znajduje się ponadto ruina kościoła ewangelickiego.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Szprotawie

Zlokalizowany w centrum miasta, w jego najwyższym punkcie. Budowla wczesnogotycka, murowana z kamienia polnego i cegły. Pierwotnie kościół jednonawowy, murowany kamieniem, co jest doskonale widoczne w strukturze lica ścian zewnętrznych. Po raz pierwszy wzmiankowany w 1260 roku na okazję konsekracji ołtarza maryjnego. Rozbudowany do formy trójnawowej w latach 1416-1424, z zastosowaniem cegły. Wysokie przestrzenne wnętrze uzyskano poprzez wsparcie na masywnych kolumnach gotyckiego sklepienia. Kaplice boczne przybudowano w późniejszych okresach.

Przylegająca od strony północnej wieża dzwonna o cechach obronnych, kamienno-ceglana, posiadająca skrytą w ścianie klatkę schodową została dobudowana również później, o czym świadczy ukryte w wieży zamurowane wczesnogotyckie okno zewnętrzne kościoła. Do XIX wieku świątynię otaczał cmentarz i kamienny mur.

W latach 1314-1811 patronat nad kościołem sprawował miejscowy klasztor magdalenek. Poszczególnymi ołtarzami opiekowały się cechy miejskie.

Elementy dawnego wystroju kościoła uległy zniszczeniu bądź zaginęły w czasie wojny 30-letniej. Obecny bogaty wystrój jest pochodzenia barokowego i rokoko. Wśród licznych malowideł wyróżnia się kopia obrazu Rafaela przedstawiająca Jezusa w cierniach. W kościele znajduje się barokowy sarkofag św. Faustyny Męczenniczki Rzymskiej. Pod prezbiterium ulokowana jest krypta klasztorna z pochówkami XVIII-wiecznymi. Jak wykazują dokumenty i prace archeologiczne, również w innych miejscach pod podłogą świątyni zlokalizowane są pochówki i korytarze.

W zakrystii zachował się zabytkowy fresk przedstawiający św. Jerzego przebijającego włócznią smoka (na tle południowej panoramy dawnej Szprotawy). Za ołtarzem znajduje się naturalnych rozmiarów drewniana figura ukrzyżowanego Jezusa, w opinii niektórych historyków sztuki jedyna pozostałość po wcześniejszym - gotyckim wyposażeniu kościoła. Ściany zewnętrzne kościoła przyozdabiają liczne płyty epitafijne. Wmurowany w ścianę wieży nagrobek Berthold`a de Wyrbna z 1316 roku uznawany jest za najstarszy udokumentowany na Śląsku. W kruchcie północnej epitafia Kietlicza i jego małżonki (wcześniej eksponowane na zewnętrznej ścianie kościoła).

Otwarta w 2009 roku krypta magdalenek w kościele pw. Wniebowzięcia N.M.P w Szprotawie.

Kościół pw. Zbawiciela Świata w Szprotawie

Zlokalizowany w dzielnicy Puszczyków, nieopodal rzeki Bóbr, ok. 200 m od głównej drogi. Niewielka wiejska świątynia wzniesiona w XIV wieku. Wcześniejsze wezwanie - św. Anny. Z wystroju wnętrza zachował się barokowy ołtarz. Kościół otaczał niegdyś cmentarz. Nieistniejąca już późniejsza dzwonnica zbudowana była z nagrobków.

Po 1945 roku świątynia nie miała należytej opieki, a w latach 90. XX wieku była ruiną. Zabytek uratowała parafia polskokatolicka, która wykonała gruntowny remont. Na ścianie północnej pozostawiono wol-

ny od tynku fragment lica w celu ukazania materiału budulcowego, m.in. brył rudy darniowej żelaza.
Według starego podania przed nastaniem na tych ziemiach chrześcijaństwa na miejscu późniejszego kościoła stała świątynia pogańska.
W pobliżu krzyż pokutny.

Odrestaurowany kościół pw. Zbawiciela Świata w Puszczykowie.

Krzyż pokutny ze Szprotawy
Zlokalizowany jest w dzielnicy Puszczyków, przy lewobrzeżnym trakcie nadbobrzańskim, na skrzyżowaniu z drogą wiodącą do wczesnogotyckiego kościółka pw. Zbawiciela Świata. Relikt jest wpisany do rejestru zabytków.
Szprotawski krzyż posiada wyryty miecz - narzędzie popełnionej zbrodni. Okoliczności postawienia krzyża oraz jego szczegółowe datowanie pozostają nieznane. Uznaje się, że pochodzi z XIV wieku. Jedynie lokalna legenda wspomina o dwóch braciach, którzy pobili się na pobliskim „krwawym polu", dla jednego z nich ze skutkiem śmiertelnym.
Lokalizacja krzyża oraz kościółka posiadają znaczenie naukowe w badaniu rozmieszczenia średniowiecznej sieci komunikacyjno-osadniczej.

Lotnisko w Wiechlicach

Utworzone w latach 30. XX wieku, początkowo jako szybowcowe. Wcześniej znajdował się tu poligon dla stacjonującej w szprotawskich koszarach artylerii polnej. Podczas I wojny światowej międzynarodowy obóz jeniecki. W czasie II wojny światowej niemiecka baza lotnicza (Fliegerhorst Sprottau) ze szkołą pilotów i halami naprawczymi. W latach 40. XX wieku Niemcy zbudowali betonowy pas startowy umożliwiający obsługę samolotów z silnikami odrzutowymi.

Z lotniska w Szprotawie startowały samoloty biorące udział w napaści Niemiec na Polskę w 1939 roku. Po 1945 roku sowiecka baza lotnicza. W latach 60. XX wieku dobudowano hangary lotnicze, bunkier dowodzenia, magazyn atomowy i szereg innych obiektów. Na rok ewakuacji wojsk radzieckich z Polski, tj. 1992, na lotnisku w Szprotawie mieścił się Klucz Dowodzenia 149. Dywizji Lotnictwa Bombowego wraz z podległym mu 89. Pułkiem Lotnictwa Bombowego latającym na samolotach Su-24. Dowództwo w Szprotawie obejmowało także 42. Tannenberski Pułk Lotnictwa Bombowego Gwardii w Żaganiu (Stara Kopernia/Tomaszowo) oraz 3. Pułk Lotnictwa Bombowego w Krzywej. Czasowo w Szprotawie stacjonowała ponadto eskadra szturmowa helikopterów. Przebazowania samolotów wszystkich 3 pułków dokonali piloci ze Szprotawy. Personel został przerzucony pokładach Il-76 i An-42.

Teren lotniska i przyległych koszar to obecnie osiedle mieszkaniowe i strefa przemysłowa.

Młyn w Szprotawie

Zlokalizowany jest przy ul. Młynarskiej, nad kanałem młyńskim zasilanym z rzeki Bóbr. Wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 27/2475. Przebudowywany. Obecnie czynny.

Bryła obiektu składa się z trzech części połączonych ze sobą na kształt litery „L". Na budynku produkcyjnym, w nadprożu od strony północno-wschodniej jest wmurowana tablica piaskowcowa z datą renowacji „19.06.1737".

Właściwie „młyn górny" (niem. Obermühle), w przeciwieństwie do położonego poniżej biegu kanału „młyna dolnego" (Niedermühle). Ten drugi został rozebrany po 1945 roku.

Szprotawskie młyny nad Bobrem, z tyłu zamku zostały wzmiankowane m.in. w inwentarzu zamkowym z XVI wieku.

Most Göppert`a w Szprotawie

Przerzucony przez rzekę Szprotawę, w zachodnim zakończeniu obecnej ul. Basztowej. Drewniana konstrukcja nośna pochodzi z 1844 roku, zabytek wpisany do rejestru. Nawierzchnia wyłożona jest kostką brukową. Most posiada stalowe ręcznie kute balustrady. Wyłączony z ruchu kołowego w latach 90. XX wieku, kiedy to równolegle wybudowano nowy betonowy most.

Most Göppert`a zbudowano na miejscu wcześniejszej kładki prowadzącej poprzez furtę zachodnią na zewnątrz miasta, do ogrodów. Most nazwany na pamiątkę urodzonego w Szprotawie wielkiej sławy botanika żyjącego w XIX wieku. Pomnik Göppert`a stoi obok.

Na wschód od mostu znajduje się Baszta Zachodnia. Charakterystycznymi elementami sąsiedztwa mostu są również jedyny w mieście egzemplarz dębu kolumnowego i daglezja.

Most św. Jana Nepomucena w Szprotawie

Jest jednym z ciągu czterech mostów wyprowadzających ruch komunikacyjny z miasta w kierunku południowym. Przerzucony przez kanał młyński.

Istnienie mostu w tym kierunku jest poświadczone w dokumentach od średniowiecza, ukazują go także stare ryciny i przedwojenne pocztówki. Stan obecny pochodzi z 1907 roku. Długość mostu wynosi 23 m, przy szerokości 8,5 m. Przęsło mostu jest na krawędziach boniowane, balustrady żelazne kute. Przy wschodniej balustradzie, od strony centrum miasta stoi barokowa figura św. Jana Nepomucena, patrona mostu.

Most jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 4/2475.

Most Laube`go w Szprotawie

Wyprowadzający ruch komunikacyjny z centrum miasta w kierunku północnym. Przerzucony przez rzekę Szprotawę w ciągu obecnej ul. Traugutta. Został wzniesiony w 1891 roku. Długość mostu wynosi 25 m, szerokość 9 m. Na krawędziach przęsło dołem boniowane, balustrada żelazna kuta. Po obu stronach znajdują się po dwa medaliony z piaskowca, jeden z datą „1891", drugi z nazwiskiem „Laube". Ściany mostu kryte bloczkami z piaskowca. Po obu końcach po każdej stronie znajdują się wnęki na ławki. Nazwa mostu odnosi się do ur. w Szprotawie pisarza i dramaturga H.Laube`go (1806-1888). Jego pomnik stał przy moście (od strony centrum). Most jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 1/2475.

Muzeum Ziemi Szprotawskiej im. F.Matuszkiewicza w Szprotawie

Siedziba muzeum mieści się w zabytkowym budynku Bramy Żagańskiej przy ul. Świerczewskiego 20. Muzeum powstało w 2003 roku z inicjatywy społecznej zainspirowanej przez Towarzystwo Bory Dolnośląskie i przy współpracy z Gminą Szprotawa. Działy muzeum: archiwaliów, archeologiczno-historyczny, przyrodniczy i turystyczny. Łącznie 6 sal ekspozycyjnych oraz plac ekspozycyjny na zewnątrz. Najcenniejsze eksponaty: anonimowa kronika Szprotawy z XVIII wieku, kord bojowy z XVI wieku, kamienne kule bombardujące, urny Kultury Łużyckiej wykopane w centrum Szprotawy, toporki kamienne, pamiątkowe cegły z kościoła ewangelickiego w Szprotawie, skarb dokumentów z wieży wschodniej ratusza w Szprotawie, kufer posagowy z XVIII wieku z motywami ludowymi i wiele innych.

W placówce znajduje się również sala wystaw czasowych i sala projekcyjna.

Pałac w Cieciszowie

Położony jest we wschodniej części wsi, nad rzeką Szprotawa. Zbudowany w 1790 roku, przebudowany w 2. poł. XIX wieku. Budowla klasycystyczna, murowana z cegły, na planie zbliżonym do kwadratu, z ryzalitem w fasadzie, zamknięta czterospadowym dachem z belwederem, który oświetla centralnie umieszczony hall z klatką schodową.

Prawdopodobnie istniało w tym miejscu starsze założenie mieszkalno-gospodarcze o walorach obronnych

Do zespołu pałacowego przynależą: pałac, budynek bramny, budynek gospodarczy z bramą, czworak, stajnia i dwa budynki gospodarcze. Budynek bramny został zbudowany w 1749 roku, w stylu barokowym.

W sąsiedztwie pałacu znajduje się park z XVIII wieku oraz kamienny drogowskaz.

Pałac w Długich

Położony na wschodniej rubieży wsi. Wzniesiony w latach 1730-1740 w stylu rokoko. W wyniku przebudowy zabytek utracił większość elementów dekoracyjnych elewacji. Główne wejście zdobi portal z filarami podtrzymującymi balkon z kamienną balustradą.

Oficyny pochodzą z XIX wieku. Do pałacu przylega rozległy zabytkowy park.

Pałac w Henrykowie
Znajduje się w środkowej części wsi. Zbudowany w 1783, przebudowany w 1842 roku. Posiada cechy barokowo-klasycystyczne. Budowla murowana z kamienia i cegły. Gruntownie odrestaurowana w latach 2008-2009.
Do zespołu należą ponadto: oficyny, budynki gospodarcze i park z poł. XIX wieku. Zabudowania zamykają duży plac - dawny ogród. Dla celów ekspozycyjnych w trakcie ostatnich prac remontowanych wyburzono południowy front zabudowań gospodarczych.
W zapleczu pałacu znajduje się staw parkowy, a w jego pobliżu rośnie sędziwy dąb „Henryk".

Pałac w Pasterzowicach
Położony w południowej części wsi. Budowla neobarokowa, wzniesiona w XIX/XX wieku. Pośrodku elewacji ogrodowej znajduje się taras z balustradą wsparty na czterech kolumnach pseudobarokowych.
Do pałacu przylega park założony w XVIII wieku, przekształcony w założenie krajobrazowe pod koniec XIX stulecia.

Pałac w Siecieborzycach
Położony w zachodniej części wsi, nad potokiem Młynówka (zwanym także Iławka). Charakter ukształtowania terenu wskazuje, iż miejsce to mogło być warowne z natury - otoczone wodami rozlewiska.
Pierwsze informacje o rodowej budowli mieszkalnej pochodzą z XVII wieku. Niektóre źródła podają, iż pałac wzniesiono w poł. XVI wieku. W latach 1690 i 1759 budowla została przebudowana. Obecny wygląd pałacu jest mieszkanką stylów renesansowego i barokowego.
Przylegają do niego zabudowania gospodarcze i zabytkowy park z 2. poł. XIX wieku o powierzchni 2,8 ha.
Uwagę zwracają również elementy bramy wjazdowej od strony zachodniej, które posiadają ryte w kamieniu herby i inskrypcje i na których stoją dwa kamienne lwy.

Pałac w Wiechlicach
Znajduje się w zachodniej części wsi, nieopodal rzeki Szprotawa. Zbudowany w latach 1790-1795, na planie prostokąta 15×30m, z czworobocznym ryzalitem od strony zachodniej, piętrowy, nakryty dachem mansardowym z naczółkami. Wejście główne ulokowane od wschodu, poprzedzone portykiem wspartym na kolumnach podtrzymujących

balkon. W narożе południowo-zachodnie wmurowane dwie płyty pamiątkowe oraz charakterystyczny maszkaron.
Obok pałacu znajdują się budynki folwarczne z XVIII/XIX wieku, dom ogrodnika (pot. czarna kuchnia) z 1855 roku oraz park o powierzchni ok. 5 ha z XIX wieku. W lesie na północny-wschód od wsi znajduje się zniszczony cmentarz wiejski z grobowcem dawnych właścicieli. Po 1945 roku pałac był w użytkowaniu państwowego gospodarstwa rolnego, które dokonało przebudowy wnętrza.
W roku 1786 tutejsze dobra kupił G.S. Neumann, który zbudował obecny dwór na miejscu starszego. Jego spadkobiercy władali majątkiem do końca II wojny światowej. Legenda głosi, że w czasach wojen napoleońskich Neumann odnalazł kasę wojenną Francuzów, ukrytą gdzieś w okolicy.
Pałac jest obecnie własnością prywatną.

Płyta nagrobna Berthold`a de Wyrbna
Przytwierdzona do wieży kościoła Wniebowzięcia N.M.P. w Szprotawie. Wykonana jest z piaskowca. W polskiej literaturze znana jako płyta nagrobna Bartłomieja z Wierzbna. Ukazuje postać duchownego jedną ręką błogosławiącego, a w drugiej trzymającego księgę ze spoczywającym nań zegarem piaskowym. Wokół wyrytej postaci widnieją inskrypcje: ANNO DOMINI MCC/C/XV/I (1316?) OBIT BERTHOLD D...A DIE BARNABE.
Kamień stał się sławny dzięki swojemu wiekowi. Dolnośląski konserwator zabytków Lutsch określił go najstarszym udokumentowanym nagrobkiem na Śląsku. Szprotawski historyk dr F.Matuszkiewicz przypuszcza, że czytelne jest także nazwisko duchownego DE WYRBNA. Przemawiać za tym ma także wzmiankowanie w dokumentach z tego okresu dziedzica podszprotawskiej Iławy HENRICUS ET STEPHANUS DE WYRBNA.
Kamień przeszedł gruntowną i specjalistyczną renowację w 2008 roku, wtedy też dorobiono nad nim ochronny gzyms (także z piaskowca). Restaurowane rok później sąsiednie epitafia Kietlicza i jego małżonki zostały zdjęte z północnej ściany kościoła i dla ochrony osadzone we wnętrzu kruchty północnej.
Zewnętrzne ściany kościoła zdobi wiele podobnych pamiątek, które także poddawane są renowacji i ewentualnie umieszczane wewnątrz świątyni.

Odrestaurowana płyta nagrobna Berthold`a.

Pomnik krążownika Mewa w Szprotawie (Möve-Denkmal)

Pomnik zlokalizowany jest na skarpie przy Błoniach Szprotawskich, nad rzeką Bóbr. Pierwotnie na betonowym cokole stała masywna ręka z brązu trzymająca taki sam miecz. Do cokołu przymocowano wizerunki mewy w locie oraz kotwicy wraz z inskrypcjami. Pomnik zaprojektował piekarz Otto Riedel ze Szprotawy - szef miejscowego towarzystwa marynistycznego.

Monument został odsłonięty w 1929 roku dla uhonorowania wojennych zasług niemieckiego krążownika pomocniczego „Möve" dowodzonego przez małomickiego hrabiego Mikołaja zu Dohna-Schlodien. Hrabia Mikołaj urodził się 5 kwietnia 1879 roku w Małomicach, zmarł

21 sierpnia 1956 roku w Baiersbach. Do niemieckiej marynarki wojennej wstąpił w 1896 roku. W czasie I wojny światowej dowodził krążownikiem „Möve" przebudowanym w 1915 roku z frachtowca owoców. Ów krążownik zasłużył się zatopieniem wielu statków nieprzyjaciela o łącznej wyporności 196 000 ton.
Obecnie pomnik jest bez wspomnianej ręki z mieczem. Betonowy odlew kotwicy, który w 2005 roku odpadł od pomnika, znajduje się w Muzeum Ziemi Szprotawskiej.
Według przedwojennej gazety szprotawskiej był to ówcześnie jedyny w Niemczech pomnik marynarski zlokalizowany w głębi lądu. Obecnie obiekt zainteresowania literatury specjalistycznej.

Pomnik martyrologiczny w Iławie
Zlokalizowany jest na terenie cmentarza parafialnego, przy zakończeniu ul. Polnej w Iławie - Szprotawie. Pomnik stanowią trzy duże granitowe płyty z wyrytymi napisami, oprawione granitowymi blokami w zaprawie, części skrzydłowe lekko zakrzywione. Na szczycie części środkowej stoi granitowy krzyż równoramienny.
W częściach skrzydłowych po dwie kolumny każda zamieszczono rzędy imion, nazwisk i dat śmierci żołnierzy - mieszkańców Iławy poległych w I wojnie światowej.
Pomnik wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 28/2475.

Pomnik martyrologiczny w Wiechlicach (Lotnisko)
Znajduje się przy ul. Jesionowej, nieopodal hotelu „Chrobry". Monument upamiętnia istnienie w tym miejscu wielonarodowościowego obozu jenieckiego w czasie I wojny światowej.
Cmentarny pomnik w kształcie kolumny walcowatej z piaskowca posadowiono na wysokim kwadratowym cokole. Posiada inskrypcje w kilku językach o treści (w wolnym tłumaczeniu na język polski): „Poświęcone towarzyszom niedoli wojennej, jeńcom, którzy polegli na obczyźnie".
W latach 30. XX wieku cmentarz znalazł się w granicach lotniska wojskowego. W tym też okresie dokonano częściowej ekshumacji i przewiezienia zwłok. Pierwotnie cmentarz zajmował obszar 2-3 hektarów (ok. 4 000 pochówków) ciągnąc się na wschód pod las, przylegle do dawnej szosy Szprotawa-Przemków.
Obiekt jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 42/2475. Do ewidencji wpisano pomnik oraz teren w promieniu ok. 40 metrów, na którym zlokalizowany był cmentarz jeniecki.

Ratusz w Szprotawie

Najstarsze fragmenty ratusza mogą pochodzić najdalej z XIII/XIV wieku. Daty jego budowy należy szukać ok. 1260 roku, niedługo po ukonstytuowaniu się na prawie niemieckim miasta Szprotawy (Sprotov). Dr Felix Matuszkiewicz napisał, iż była to początkowo budowla drewniana, w której ulokowano izbę zebrań, kancelarię, archiwum i stragany szprotawskich rzemieślników. Teren wokół ratusza nosił nazwę Ring (rynek), równolegle do którego pobudowane były domy mieszczan i kolejne ulice.

Źródła donoszą o licznych pożarach w mieście, które nie oszczędzały także budynku ratusza. Tak też jeszcze przed rokiem 1260 spłonął dokument potwierdzający otrzymanie praw miejskich nadanych przez Konrada I Głogowskiego. Według Matuszkiewicza najstarszą murowaną izbą ratuszową było najprawdopodobniej archiwum, dzięki czemu od pewnego czasu akta miejskie wychodziły z pożarów obronną ręką, co potwierdzają licznie zachowane do dziś miejskie dokumenty począwszy od XIV wieku.

Ratusz posiada dwie wieże, co należy w kraju do rzadkości. Wieża wschodnia jest krzywa, pierwotnie została zbudowana w latach 1536-1587. Wieżę zachodnią dobudowano w pierwszym dziesięcioleciu XVII wieku. Obie poważnie ucierpiały podczas pożarów w latach 1672 i 1702. W 1721 roku odbudowano wieżę wschodnią, zaś zachodnią w roku 1730. Zaraz po oddaniu do użytku wieży zachodniej zdarzyło się nieszczęście, otóż zawaliła się cała jej konstrukcja. Dzięki zabiegom gospodarnego burmistrza Geiger`a w roku 1732 znów mieniła się w słonecznym blasku. Natomiast wschodnia przetrwała do dnia dzisiejszego, jednak krzywa.

Architektonicznie budowlę określa się jako renesansową, przebudowaną w stylu późnobarokowym, z rozbudową neoklasyczną z lat 1819 i 1864. Miedzy innymi barokową wieżę zegarową zaprojektował mistrz Martin Frantz.

W urządzonej na parterze w roku 2000 Sali Rycerskiej zachował się zabytkowy zielony piec kaflowy ze znakami zodiaku. Sala posiada ponadto stare sklepienia łukowe, być może jest to właśnie najstarsze pomieszczenie ratusza.

W wieży wschodniej zachowała się do chwili obecnej cela dla aresztantów, gdzie zarówno na drewnianych drzwiczkach jak i na ścianach widnieją podpisy osób sprzed blisko 200 lat oczekujących na wyroki sądowe.

W ratuszowych piwnicach na ścianach widnieją fosforyzowane napisy informujące o zejściu do schronu (dotyczy lat II wojny światowej).
Udający się na wieżę zachodnią, powinni koniecznie zobaczyć zabytkowy mechanizm zegarowy mistrza Weissa. Ponadto wchodząc na tę wieżę dostrzeżemy w jej wnętrzu fragmenty dawnej ornamentyki elewacyjnej „zamkniętej" w wyniku późniejszej przebudowy. Pod tą wieżą ulokowane było stare archiwum miejskie, a do dziś zachowały się oryginalne drewniane regały z niemieckimi napisami.
Do 1945 roku na ścianach ratuszowych komnat wisiały portrety dawnych burmistrzów, a na sali obrad stał pośrodku drewniany fotel włodarzy miasta posiadający na zwieńczeniu oparcia wyrzeźbiony herb miasta. Godna uwagi jest kolumnowa sala obrad, której sufit ozdobiono bogatą ornamentyką, a przede wszystkim herbem miasta.
W ratuszu gościł swojego czasu dolnośląski konserwator zabytków dr Grundmann, znany z tego, iż pod koniec II wojny światowej odpowiadał za ukrywanie dzieł sztuki na terenie Dolnego Śląska.
W 1919 roku w ratuszu powstał zalążek późniejszego muzeum regionalnego - stała ekspozycja pamiątek po urodzonym w Szprotawie pisarzu i dramaturgu H.Laube.
Po II wojnie światowej oprócz lokalnych władz miało tu siedzibę również Państwowe Archiwum Powiatowe (w 1983 roku przeniesione do Żagania) i Biblioteka Powiatowa.

Średniowieczne fortyfikacje Szprotawy

Historycy są zgodni, że pierwsze umocnienia w granicach obecnego starego miasta musiały powstać już w poł. XIII wieku, w czasie niemieckiej lokacji miasta. Wynikało to z komunikacyjnego i handlowego znaczenia miejscowości. Pod koniec XIII wieku wzmiankowany jest tutejszy kasztelan Wolfram Pannewitz. Według dr Felixa Matuszkiewicza był to pierwotnie wał ziemny z drewnianą palisadą. Szprotawa była obronna również z natury - będąc zlokalizowana na wyspach w rozlewisku u ujścia rzeki Szprotawy do Bobru. Kwestią otwartą pozostaje istnienie umocnień z okresu przedlokacyjnego.
Na siłę obronną średniowiecznej Szprotawy składały się przede wszystkim: mury obronne z basztami, otoczenie rzek i mokradeł, zamek wkomponowany w linię murów obronnych, dwie silnie ufortyfikowane bramy miejskie - Żagańska i Głogowska. Charakter obronny posiadała również kamienna wieża kościoła Wniebowzięcia N.M.P. Dotychczas

nie ustalono, czy i jaką rolę w systemie obronnym mogły odegrać podziemne korytarze łącznikowe.
Z okresu późniejszego pochodził poświadczony źródłowo barbakan na wyspie przed Bramą Żagańska. Fortyfikacje miejskie odegrały rolę w XV wieku w czasie walk o sukcesję głogowską, a także podczas oblężenia węgierskiego. Ponadto w czasie wojny 30-letniej, kiedy szczególną rolę przypisuje się szprotawskiemu zamkowi.
W XVIII wieku na zgliszczach zamku wzniesiono kościół ewangelicki. W XIX wieku rozebrano wiele średniowiecznych budowli obronnych. Do czasów współczesnych przetrwały: fragmenty murów obronnych z basztami, wieża obronna kościoła, elementy Bramy Żagańskiej, fragmenty zamku, pozostałości fosy, naturalne usytuowanie obronne.

Ulica Niepodległości
Reprezentacyjna i jednocześnie zabytkowa arteria wyprowadzająca komunikację z centrum miasta w kierunku zachodnim. Zabudowana w 2. poł. XIX wieku. Wzdłuż szerokiej, wyłożonej kostką brukową ulicy powstały neoklasycystyczne i eklektyczne rezydencje lokalnych prominentów i instytucje. Największą uwagę zwraca dawna willa Rümpler`a (obecnie biblioteka miejska).

Wały Śląskie
Wały Śląskie są wałami ziemnymi zlokalizowanymi w północnej części Dolnego Śląska. Biegną odcinkami przez teren obecnych województw Lubuskiego i Dolnośląskiego. Zachowane odcinki spotykamy m.in. w lasach na południe od Przemkowa (ciąg południowy) i na południe od Szprotawy (ciąg środkowy), a także na zachód od Kożuchowa (ciąg północny). Zakończenia wałów znajdują się przy rzekach, bagnach i mokradłach. Budowa poprzeczna odcinków jest zróżnicowana - od jednego do trzech wałów przedzielonych rowami. Szerokość potrójnej formy posiada szerokość od 18 do ok. 44 metrów. Maksymalna wysokość zachowanego wału mierzona od dna rowu do grzbietu wału wynosi ok. 2,5 metra.
Niemieccy i polscy badacze próbowali identyfikować zabytek jako budowlę obronną lub zaporę graniczną z Okresu Wpływów Rzymskich albo wczesnego- lub późnego średniowiecza. Popularnym aczkolwiek nieudowodnionym było przeświadczenie, iż są to budowle obronne z czasów Bolesława Chrobrego wymierzone przeciwko Niemcom.

O zabytku w 2000 roku obszernie pisała dr Elżbieta Kowalczyk w artykule pt. „Wały Śląskie. Z zagadnień obrony stałej ziem polskich we wczesnym średniowieczu." W latach 1999-2009 Wały Śląskie badał społeczny opiekun zabytków M.Boryna, prowadząc swoje prace pod szyldem Towarzystwa Bory Dolnośląskie i Muzeum Ziemi Szprotawskiej. Dokonane przez niego odkrycia archeologiczne i archiwistyczne przemawiają za późnośredniowieczną metryką zabytku. Zdaniem tego badacza jest to zapora graniczna księstwa głogowskiego wznoszona w XIV/XV wieku. Podsumowaniem tychże badań jest praca pt. „Wały Śląskie. Tajemnice dawnych granic". Ostatnimi pracami archeologicznymi na Wałach Śląskich były przeprowadzone w grudniu 2008 wykopaliska sondażowo-ratownicze na stanowisku Sieraków (pod patronatem Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Oddział we Wrocławiu).
Aktualnie nie wszystkie odcinki Wałów Śląskich są wpisane do rejestru zabytków.
Wały Śląskie są w niektórych publikacjach zwane najdłuższym ziemnym zabytkiem archeologicznym Polski.

Wieża rycerska w Witkowie
Położona jest w środkowej części wsi, nad potokiem Młynówka. Zbudowana w XV wieku z kamienia polnego, w okresie późniejszym uzupełniona cegłą. W XVI stuleciu do wieży dostawiono budynek gospodarczy. Całość otaczał mur wraz z fosą. Współcześnie zachował się tylko fragment muru.
Zabudowania posadowiono na wyspie w otoczeniu rozlewiska Młynówki. Do zabytku dochodzi przez usypaną groblę, wcześniej był tu zapewne most.
We wnętrzach zachowały się unikatowe polichromie z końca XV wieku ukazujące scenę pasyjną - Chrystusa na Krzyżu, Madonnę i Jana Ewangelistę, fragment architektury - miasto lub zamek z trębaczem oraz relikty wizerunku św. Jerzego.
Po roku 1945 wieża stopniowo popadała w ruinę. W latach 1978-1984 przeprowadzono częściowy remont zabytku, przy czym zdjęto większość elementów ozdobnych z piaskowca.
W lesie na południe od wieży rycerskiej przebiegała granica pomiędzy księstwami żagańskim a głogowskim.

Rycerska siedziba mieszkalna w Witkowie.

Zabytkowe pompy wodne w Szprotawie

Znajdują się na terenie czynnego kompleksu uzdatniania wody pitnej, na skwerze pomiędzy budynkami przy ul. Młynarskiej 5.

Zakład ujęcia wody przy ul. Młynarskiej rozpoczął działalność w 1895 roku. Natomiast w 1903 roku pisze się o postawieniu nowych urządzeń. Dawne pompy są doskonale widoczne z chodnika przy ul. Młynarskiej i od razu przykuwają wzrok. Urządzenia te wpisano do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 33/2475.

Zabytkowa wieża ciśnień w Szprotawie

Zlokalizowana w centrum miasta przy ul. Sądowej 3. Jest to budowla na planie koła o średnicy 10 m, opasana żółtą cegłą klinkierową. Datowanie określone na podstawie napisu na budynku od strony południowej na wysokości czwartej kondygnacji - „Erbaut 1867". Wieża była w przeszłości podwyższana. Obiekt wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków pod nr 43/2475.

Zabytkowe pompy wodne przy ul. Młynarskiej w Szprotawie.

Zamek Szprotawski

Próżno go dziś w mieście szukać, bo istnieje bardziej w dokumentach jak w rzeczywistości. Patrząc na dawny kościół ewangelicki musimy usilnie użyć wyobraźni, by móc przynajmniej szczątkowo zobaczyć w tym miejscu niegdysiejszy zamek.

Jego powstanie można wiązać z księciem Przemkiem Szprotawskim, który według źródeł postawił w latach 1273-1285 drewniane wieże warowne w Szprotawie i Żaganiu. Nie można jednak wykluczyć, że szprotawska warownia powstała na wcześniejszym założeniu grodowym.

W 1296 roku dokumenty wspominają po raz pierwszy tutejszego kasztelana rycerza Wolframa von Pannewitz`a. Jego warowna wieża mieszkalna otoczona była najprawdopodobniej owalnym wałem ziemnym z palisadą, a całość oddzielał od miasta głęboki rów. Na placu stały ponadto zabudowania gospodarcze. Dostęp do kasztelani odbywał się przez budynek bramny po przekroczeniu wcześniej przerzuconego przez fosę mostu.

Powstanie zamku w formie murowanej należy wiązać z czasem przebudowy palisady miejskiej na ciąg muru z kamienia. Trudno bowiem wy-

obrazić sobie, by kamienne mury sprzężone były ze starym ziemno-drewnianym systemem obronnym. Nie ma wśród historyków zgodności co do dokładnej daty budowy murów. Prace rozpoczęto nie wcześniej jak pod koniec XIII wieku, a trwać mogły nawet do wieku XV. Zamku nie oszczędzały częste pożary miasta, w związku z czym ulegał on także przebudowom.

W lipcu 1304 roku w szprotawskim zamku przebywał książę Konrad II odnawiając miastu dotychczasowe przywileje, ponadto zezwalając na bicie własnej monety, a także zwalniając z cła handel solą i nadając przywilej ustalania mas.

Dokumenty wspominają, że na zamku w Szprotawie rezydował po 1476 roku książę Jan II żagański. Książę ten po opanowaniu ziem księstwa nakazał wzmocnienie jego obronności. To właśnie do tego okresu należy odnosić dobudowanie od strony południowej kamiennej bastei oraz drugiego rzędu murów równolegle do skrzydeł zamku. Miało to miejsce w wielu zamkach, jak np. w sąsiednim Kożuchowie. Po drugim rzędzie murów mamy dziś pozostałość z prawej strony bastei w postaci wystających poza lico muru kamieni. Dzięki wysuniętej bastei można było skuteczniej bronić murów z zastosowaniem broni palnej.

Względnie szczegółowy opis zamku znajdujemy w inwentarzach z 1598 i 1612 roku. Mowa w nich o budynku bramnym i opuszczanym z niego moście zwodzonym, tylnym moście prowadzącym do ogrodów i zamkowych młynów, kuchni, dwóch pomieszczeniach magazynowych. W tym czasie zamek był w większości murowany, posiadał cztery izby (dwie kondygnacje po dwie izby, na dole o sklepionych sufitach) i jedno pomieszczenie w bastei. Dachy były kryte gontem i dachówką. Już wtedy zamek był w złym stanie technicznym.

Do 1745 roku zachowała się od strony miasta głęboka na 6 m fosa, którą zasypano przy budowie kościoła ewangelickiego. Tu też miał stać szachulcowy mur.

Zamek został zniszczony w okresie wojny 30-letniej. W 1642 roku do uparcie bronionego miasta pod dowództwem szwedzkiego pułkownika Schumanna wkraczają cesarskie oddziały z podpułkownikiem von Buruay. Wcześniej, w sierpniu 1626 roku urządza na zamku swoją główną kwaterę Wallenstein. W dniu 19 czerwca 1672 roku miał miejsce wielki pożar miasta, podczas którego już mocno sfatygowany zamek spłonął niemal do samych fundamentów. Jeszcze w tym samym roku na jego ruinach powstaje słodownia, a w 1747 kościół ewangelicki.

Budując kościół wykorzystano południową część fundamentów dawnego założenia zamkowego. Fosę od strony miasta zasypano. Na bazie śladów archeologicznych i XVIII-wiecznych rycin można przyjąć, że wieża mieszkalna najprawdopodobniej miała podstawę prostokąta i stała pośrodku placu, być może nieco bliżej muru południowego. W narożu południowo-zachodnim przy samym murze udało się uchwycić fragment przyziemnego magazynku lub lochu. Archeolodzy w 2000 roku odkryli w strefie centralnej niewielki fragment kamiennej posadzki i jakichś konstrukcji kamiennych, podobnież przy murze wschodnim. Należy dodać, że równając teren pod budowę kościoła usunięto bezpowrotnie większość śladów.
Zainteresowani mogą obejrzeć w Muzeum Ziemi Szprotawskiej eksponaty z miejskiego zamku, tj. fragmenty naczyń, antałków, zdobionych kafli piecowych i cegieł, a przede wszystkim podjętą próbę rekonstrukcji w postaci murowanej miniaturowej makiety.

* * *

Legendy Kościoła Bożego Ciała

Dawny miejski historyk dr Felix Matuszkiewicz w dziele zatytułowanym „Historia miasta Szprotawa" (oryg. Geschichte der Stadt Sprottau) z 1908 roku przytacza następujące wydarzenie:

„Na oktawę Bożego Ciała Roku Pańskiego 1558 pewien ksiądz w czasie mszy w szprotawskim kościele farnym powątpiewał, jakoby obecnie chleb mógł przemienić się w ciało chrystusowe. Kiedy wypowiedział te słowa, konsekrowana hostia zniknęła z ołtarza. Ukazała się potem wisząca w powietrzu, w świetlistej aureoli, ponad pagórkiem przy strzelnicy. Na wieść o tym cudzie całe duchowieństwo udało się w procesji pod strzelnicę błagając o przebaczenie. Po czym na miejsce przybyła świętobliwa przeorysza tutejszego klasztoru magdalenek, Barbara von Schönaich, w asyście mniszek. Gdy zaczęła się modlić w do hostii, ta obniżyła się na jej welon, następnie została powzięta przez księdza i umieszczona z powrotem w tabernakulum kościoła. Mniszki tradycyjnie zebrały się w chórze zakonnym o północy i ku swemu zaskoczeniu spostrzegły, że hostia stoi na ołtarzu chóru! Złożono ją ponownie do tabernakulum ołtarza głównego, ta jednakże wracała do chóru. Po czym zdecydowano o pozostawieniu hostii tam, gdzie -ona sama sobie życzy-.
Na pamiątkę cudu przy strzelnicy wzniesiono niewielki kościół pw. Ciała Chrystusa."

Na tym kończy się legenda. Zachowane do dziś zabytkowe malowidło w szprotawskim domu parafialnym przedstawia trzy magdalenki modlące się do unoszącej się w powietrzu hostii.
Legenda była znana także wcześniejszemu kronikarzowi miejskiemu Kreis'owi, a także autorowi monografii kościoła farnego - Baier`owi. Co ciekawsze, historia zarejestrowała wiele podobnych wydarzeń z udziałem hostii określając je mianem cudów (Francja, Włochy, Niemcy, Portugalia, Belgia, Polska). Jan Długosz upamiętniając pewien przypadek z 1399 roku w swoich Rocznikach, dał początek poznańskiej legendzie o skradzionych hostiach.
Mimo burzliwych dziejów kościółka, o czym będzie dalej, nie wyróżniał on się niczym nadzwyczajnym aż do lat 70-tych XX wieku. Właściciel gruntu przy obecnej ul. Warszawskiej, na którym stała niegdyś świątynia, wybudował dom. Niemalże wszystkim szprotawianom ta osobliwa budowla była znana, ponieważ swym kształtem nawiązywała do dużego grzyba. Jednocześnie w związku z „grzybkiem" krążyła pogłoska, że właściciel nie chce w nim zamieszkać, ponieważ w domu tym unoszą się przedmioty. Jakby się do tego nie odnieść, budynek został wkrótce rozebrany pozostawiając po sobie jedynie tę opowiastkę.
Wiadomo, że w XVI wieku miasto toczyło spory z tutejszym klasztorem o prawo do budowy i patronat nad przyszłą świątynią. W 1516 roku (wynikałoby z tego, że jeszcze przed legendarnym cudem) naczelnik księstwa głogowskiego Jakob von Salza nakazał obu stronom porozumieć się w sprawie lokalizacji budowy. I w rzeczywistości postawiono kościółek, jednakże pod koniec XVI wieku został on zburzony przez protestancką ludność miasta.
Dopiero po dwóch wiekach, w dniu 5 października 1729 roku położono kamień węgielny pod odbudowę świątyni. Działo się to na bezpośredni rozkaz cesarza, a za całość odpowiadała rada miejska. Prace ukończono dopiero w 1748 roku, już za rządów pruskich.
Po upadku kampanii napoleońskiej, która nie ominęła Szprotawy, jesienią 1813 roku w domu strzeleckim obok kościoła urządzono lazaret dla powracających rannych i chorych. W lazarecie panował tyfus. Zmarłych 120 żołnierzy i mieszkańców pochowano w zbiorowych mogiłach właśnie przy kościele Bożego Ciała, o czym przypominał pomnik przy wschodniej ścianie świątyni. Od poł. XIX wieku miała ona służyć jako kaplica dla urządzonego nieopodal cmentarza miejskiego.
Targany historią kościół został ponownie zniszczony, tym razem w końcowej fazie II wojny światowej. Prawdopodobnie uszkodziły go

wkraczające wojska Armii Czerwonej w związku z rzekomymi zaciętymi walkami na wschodnich rubieżach miasta. Ruiny miały przetrwać do lat 60. ubiegłego wieku, po czym zostały uprzątnięte. To przyczyniło się do tego, że wiedza o nieszczęśliwym zabytku i legenda o cudzie popadły w niepamięć. A przypomniano sobie o nich dzięki dziwnym wydarzeniom z lat 70. XX wieku.

Kościół Ciała Chrystusa w Szprotawie w latach 30. XX wieku.

Miecz Kietlicza

Był rok 1524. Ciężkie były wtedy na Śląsku czasy. Nie żeby trwała straszliwa wojna, lecz miasta, szlachta oraz klasztory toczyły liczne spory to o ziemię, to o budynki, to o jeszcze co innego. A liczne bandy rycerzy rabusiów grasowały po lasach i napadały bezbronnych handlarzy. Nieopodal śląskiego miasta Szprotawa leżała nad rzeką Bóbr niewielka wieś Lesin. Jej nazwa od lasów pochodzi, których w okolicy nie brakowało. Lesinem władał rycerz Kietlicz. Razem ze swymi sługami bezprawnie polował w lesie należącym do szprotawian oraz nakazywał wypasać bydło na szprotawskich łąkach. Przez wiele lat mieszkańcy miasta skarżyli się na Kietlicza u książęcego namiestnika von Salza w

Głogowie. Jednak bezskutecznie, albowiem bezczelny Kietlicz nic sobie nie robił z książęcych upomnień i zakazów. I pewnie stan taki trwałby wiele lat, gdyby pewnego dnia miarka się nie przebrała. 13 listopada trzech szprotawian udało się nad rzekę. Podstępni Kietlicze napadli na nich w okolicy Dziećmiarowic i pojmali. Zapewne z nienawiści do mieszczan obeszli się z nimi w sposób straszny. Dwóm z nich obcięto ręce, a jednego puszczono wolno, by przekazał Szprotawie wiadomość, iż Kietlicze nikogo się nie boją i nikt nie będzie im rozkazywał. Na to burmistrz zebrał innych mieszczan i po krótkiej naradzie ruszyli razem zbrojnie ukarać zuchwałego Kietlicza. Lecz on wraz ze służbą widząc z daleka nadjeżdżających mścicieli, schował się do pobliskiego lasu. Mieszczanie z zemsty podpalili Lesin, tak że we wsi nie ocalało żadne domostwo. Ciąg dalszy tej historii kontynuuje legenda autorstwa Krzysztofy Danielkowskiej:

„Szprotawianie jednak nie odpuścili i zaczaili się nocą na Kietlicza. Ten wpadł w ich ręce, ale dopiero po krótkiej walce, w której poważnie ranił mieczem samego burmistrza. Następnego dnia pod miastem odbyło się wielkie widowisko. Na wzgórze wisielców zeszli się gapie z całej okolicy. Szybko rozeszła się bowiem wiadomość, że dziś powieszony zostanie za swe występki okrutny Kietlicz. Zgodnie ze zwyczajem miecz rycerza miał zostać złamany wpół na znak, że oto dokończy żywota niegodny szlachcic. Lecz miecz był z nie byle jakiej stali i nie chciał się złamać, więc go tylko wygięto. Trzy dni i noce wisiało na szubienicy ciało Kietlicza ku przestrodze innych zbójców. Po czym pochowano je wraz ze zgiętym mieczem tuż pod wzgórzem. I cała ta historia zostałaby pewnie zapomniana, gdyby po 450 latach miecza nie wykopał przypadkowo pewien szprotawianin. Ów miecz, co prawda już mocno przerdzewiały, został wyprostowany i wisi obecnie w Muzeum Ziemi Szprotawskiej."

Tyle mówi legenda i jak to w przypadku legend bywa, mniej lub bardziej ocierają się one o prawdę. Według śląskich dziejopisarzy w owym czasie miasta wielokrotnie na własną rękę dokonywały publicznych egzekucji rycerzy rabusiów itp. Można tylko domniemywać, że Kietlicz został stracony przed tłumem gapiów, a jego miecz zgodnie ze zwyczajem na znak hańby zgięto wpół i wrzucono wraz ze straceńcem do dołu.
Miecz wykopano przy szpitalu miejskim w latach 80. XX wieku podczas robót ziemnych. A co mówią o znalezisku naukowcy: Eksponat ze szprotawskiego muzeum to egzemplarz broni siecznej z XV/XVI wieku. Zdaniem Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego był to

tasak bojowy przerobiony później na kord i jest to dotychczas jedyny oficjalnie znany tego typu zabytek w Polsce. Znak wytwórczy (2 gwiazdki) był wewnątrz wyłożony mosiądzem, pojawiał się na wyrobach z południowych Niemiec, Austrii (Styria), niekiedy z północnych Włoch. Forma kordu, jego parametry i doskonałe wyważenie pozwalają twierdzić, iż był to wyrób sporządzony przez mistrza specjalizującego się w takich wyrobach. Zdobienia, które pierwotnie posiadał, czyniły go bronią ekskluzywną. Kord jest wpisany do rejestru zabytków. Miecz o podobnym prostym jelcu z końca XV wieku znajduje się w Muzeum Zamkowym w Malborku. Tego typu broń pojawia się np. w ikonografii płyty nagrobnej ze Strzegomia z 1507 roku. Kolekcja rycin przedstawiających takie kordy znajduje się w Institut für Realienkunde w Krems w Austrii.

Spróbujmy trochę przybliżyć klimat lokalnych wydarzeń z przełomu XV/XVI wieku. W 1476 roku po śmierci księcia Henryka XI głogowskiego wybucha tzw. wojna o sukcesję głogowską. Ostatni z piastowskiej linii książę Jan II zajął Szprotawę, która w latach 1477-1481 pełniła rolę książęcej rezydencji i głównego arsenału. W dniu 15 czerwca 1479 roku na przedmieściu głogowskim z rozkazu księcia skrócono o głowę Gottlieba Bergmann`a, który donosił brandenburczykom o poczynaniach politycznych Jana. Według miejskiego historyka Felixa Matuszkiewcza miejsce stracenia miało zostać upamiętnione kamiennym słupem. W Szprotawie już po wygnaniu księcia stracono także innego z jego doradców - niejakiego Busch`a. Wskutek ostrych zagrywek politycznych Jana dnia 22 listopada 1488 roku rozpoczęło się oblężenie miasta przez oddziały króla węgierskiego.

V. INFORMACJA TURYSTYCZNA

OZNAKOWANE SZLAKI TURYSTYCZNE I ŚCIEŻKI

Szlak rowerowy im. Göppert`a (niebieski) Szprotawa-Buczek, wiedzie wzdłuż rzeki Bóbr, skrajem szprotawskich lasów, w kierunku stawów rekreacyjnych (ok. 20 km, rowerowo-samochodowy).

Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Park Słowiański", wiedzie przez jeden z najpiękniejszych parków miejskich obejmujący typy różnych siedlisk leśnych, parkowe oczka wodne, rzekę Bóbr oraz starą prochownię i obiekt archeologiczny „Gród Chrobry" (ok. 6 km, pieszo-rowerowa). W parku wytyczono polanę, wybudowano palenisko, postawiono ławki i WC. U wejścia do parku znajduje się tablica z mapą parku i przebiegiem ścieżki. Istnieje możliwość wycieczki z przewodnikiem/ instruktorem edukacji regionalnej.

Szlak PTTK (zielony) Szprotawa-Żagań-Krosno Odrzańskie, zasadniczo wiedzie w górę rzeki Bóbr (ok. 98 km, pieszo-rowerowy).

Szlak Północny (czerwony) obejmujący walory północnej części gminy Szprotawa (ok. 50 km, rowerowo-samochodowy).

„Trakt Solny" (żółty) Gościeszowice-Szprotawka, nawiązuje do historycznego traktu (ok. 12 km, rowerowy).

„Szlak dawnej kolejki szprotawskiej" (żółty) Zielona Góra-Szprotawa, nawiązuje do przebiegu lokalnej linii kolejowej rozebranej po 1945 roku (ok. 52 km, pieszy specjalny).

„Pętla Bobrowicka" (oznakowana kamiennymi drogowskazami) rozpoczyna się w Nowej Koperni, wiedzie przez fragment Borów Dolnośląskich, w poł. biegu stacja „śniadanisko" pod wiatą nad Stawami Bobrowickimi, leśniczówka w Bobrowicach (ok. 12 km, rowerowa).

Ścieżki dydaktyczne wykonane przez LO Szprotawa: Dolina Bobru, Śladami mistrza z Gościeszowic, Pałace okolic Szprotawy, Szprotawa - mała Wenecja. Tablice z mapami stoją przed budynkiem LO.

MUZEA, WYSTAWY, OBIEKTY KULTURY i REKREACJI

Muzeum Ziemi Szprotawskiej im. Felixa Matuszkiewicza
ul. Świerczewskiego 10, 67-300 Szprotawa, tel. 0 600 831 786.
www.muzeumszprotawa.oz.pl

Izba Historii
ul. Niepodległości 15, 67-300 Szprotawa, tel. (68) 376 35 47.
www.izba.szprotawa.org.pl

Skansen maszyn i urządzeń rolniczych
Na terenie i pod opieką szkoły rolniczej z Henrykowa.
Henryków 54, 67-300 Szprotawa, tel. (68) 376-25-17.
www.rolniczak-henrykow.pl

Szprotawski Dom Kultury
ul. Mickiewicza 1, 67-300 Szprotawa, tel. (68) 376 24 01.
www.szdk.pl

Biblioteka Miejska
ul. Niepodległości 16, 67-300 Szprotawa, tel. (68) 376 12 63.

Basen kąpielowy
ul. Kopernika, 67-300 Szprotawa.

Strzelnica myśliwska
ul. Leśna, Wiechlice (Lotnisko).

Zalew wędkarski nad Bobrem w Szprotawie, ul. Młynarska.
Pod opieką koła wędkarskiego ze Szprotawy.

Stawy wędkarskie k/Buczka.
Pod opieką koła wędkarskiego z Leszna Górnego.
www.pzwlg.cp6.win.pl

Wiaty odpoczynkowe
Rezerwat „Buczyna Szprotawska i „Stawy Bobrowickie".
Pod opieką Nadleśnictwa Szprotawa.
ul. Żagańska 6, 67-300 Szprotawa, tel. (068) 376 33 79.

Zalew wędkarski nad Bobrem.

LOKALNE KULINARIA i PRODUKTY

Dzik po święciańsku oraz nalewki i przetwory
Gospodarstwo Agroturystyczne „Nad Bobrem" Państwa Stachurskich
Bobrowice 36, 67-321 Leszno Górne, tel. (68) 376 60 30.
www.nadbobrem.prv.pl

Miód ze Szprotawy
Pasieka wędrowna Jana i Wiesławy Wróblewskich
tel. (68) 376 41 87.

Pasieka mistrza Edwarda Skowrońskiego
ul. Andersa 1/A/3, 67-300 Szprotawa, tel. (068) 376 26 43

Świece ze Szprotawy
Spółdzielnia Inwalidów – Fabryka Świec
ul. Sobieskiego 70a, 67-300 Szprotawa, tel. (068) 376 26 94.
www.swieceszprotawa.pl

Paluszki ze Szprotawy
P.P.H.U. „Sklepiński"
ul. Koszarowa 22, 67-300 Szprotawa, tel. (068) 376 32 89.
www.sklepinski.pl

Kafle ze Szprotawy
Lubuska Spółdzielnia Pracy
ul. Żagańska 25, 67-300 Szprotawa, tel. (068) 376 25 64.
www.kaflarnia-szprotawa.pl

IMPREZY LOKALNE

Międzynarodowy Festiwal „Ziemia i Pieśń"
(lipiec, Szprotawski Dom Kultury)

Dni Szprotawy
(czerwiec, kulminacja na Błoniach Szprotawskich)

Noc Muzeów
(maj, Muzeum Ziemi Szprotawskiej)

Dożynki gminne
(wrzesień, wieś gminy Szprotawa)

Dożynki powiatowe
(wrzesień, wieś powiatu żagańskiego)

Święto Ziemniaka
(październik, plac w Sierakowie)

Jarmark św. Michała
(wrzesień, Żagań)

Dolnośląskie Święto Miodu i Wina
(wrzesień, Przemków)

Święto Wesołego Karpia
(październik, Ostaszów k/Przemkowa)

BAZA NOCLEGOWA i GASTRONOMICZNA

Zajazd „Dworek"
67-300 Szprotawa, ul. Kożuchowska 2 tel. (68) 376 20 83.
8 miejsc noclegowych, bar, restauracja, taras, ogródek.
www.zajazddworek.pl

Hotel „Martpol"
67-300 Szprotawa, ul. Głogowska 1, tel. (68) 376 26 28.
57 miejsc noclegowych, sala bankietowa, bar, restauracja, garaże.
www.hotel-martpol.xwp.pl

Restauracja „Figaro"
67-300 Szprotawa, ul. Konopnickiej 31, tel. (68) 376 51 37.

Restauracja „Regina"
67-300 Szprotawa, ul. Przejazdowa 6, tel. 509 129 659.

Klub „Stodoła"
67-300 Szprotawa, ul. Parkowa 1, tel. (0) 500 186 181.

Hotel „Chrobry"
Wiechlice, ul. Jesionowa 3, tel. (68) 376 70 07.
50 miejsc noclegowych, sauna, siłownia, wypożyczalnia rowerów.

Pałac w Henrykowie
Henryków 70, 67-300 Szprotawa, tel. (68) 376 13 77.
63 miejsca noclegowe, apartament małżeński, restauracja, 4 sale, ogród.
www.weselemarzen.info

Gospodarstwo Agroturystyczne „Nad Bobrem"
Bobrowice 36, 67-321 Leszno Górne, tel. (68) 376 60 30.
10 miejsc noclegowych, altana, suszarnia grzybów, palenisko, grill.
www.nadbobrem.prv.pl

Gospodarstwo Agroturystyczne „Agro-Edward"
Sieraków 6, 67-321 Leszno Górne, tel. 609 027 611.
16 miejsc noclegowych, wiata, grill.
www.agroedward.agrowakacje.pl

LOKALNA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Punkt Informacji Turystycznej
przy Muzeum Ziemi Szprotawskiej
67-300 Szprotawa, ul. Świerczewskiego 20, tel. (0) 600 831 786.
e-mail: szprotawa@interia.pl, www.muzeumszprotawa.oz.pl
Informacja, przewodnik wycieczkowy, foldery, mapy, publikacje.

Wydziału Spraw Obywatelskich, Promocji i Przedsiębiorczości
w Urzędzie Miejskim w Szprotawie
67-300 Szprotawa, Rynek 45, tel. (068) 376 38 12.
e-mail: ratusz@szprotawa.pl, www.szprotawa.pl
Informacja, foldery, publikacje, mapy, plany miasta, pamiątki.

BORT-PTTK
67-300 Szprotawa, ul. Odrodzenia 13, tel. (068) 376 33 20.
e-mail: pttkszprotawa@neostrada.pl
Informacja, wycieczki krajowe i zagraniczne, przewozy osób.

Szprotawski ratusz z iluminacją w 2009 roku.

Bibliografia

Bein W. (red.): *Sagan und Sprottau in der schlesischen Geschichte*, Würzburg 1992.
Bena W.: *Bory Dolnośląskie*, Jelenia Góra 2004.
Bensz J.: *50 lat Szkoły Rolniczej w Szprotawie*, Szprotawa 1999.
Boryna M.: *Sensacje Ziemi Szprotawskiej*, Zielona Góra 2000.
Boryna M.: *Tajemnice Szprotawy i okolic*, 2001.
Boryna M.: *Tajemnice militarne Szprotawy na Dolnym Śląsku*, Szprotawa 2006.
Boryna M.: *Raport o stanie turystyki w gminie Szprotawa*, Szprotawa 2006/2007.
Boryna M.: *Małomice na rubieży Borów Dolnośląskich*, Małomice 2008.
Boryna M.: *Wały Śląskie. Tajemnice dawnych granic*, Szprotawa 2009.
Boryna M. (red): *Encyklopedia Ziemi Szprotawskiej i Żagańskiej*, Szprotawa 2010.
Chorowska M.: *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, pałace, wieże mieszkalne*., Wrocław 2003.
Danielkowska K.: *Legenda o kordzie ze Szprotawy*, Szprotawa 2007.
Encyklopedia Regionalna *Regiopedia*, http://lubuski.regiopedia.pl
Garbacz K.: *Szlakiem zabytkowych miast*, Zielona Góra 2005.
Handke K., Steller G. *Beschreibung der schlesischen Kreise Sagan und Sprottau*, Lippstadt 1968.
Janowscy E. i R.: *Szprotawa i okolice dawniej i dziś*, Zielona Góra 2000.
Kaczmarczyk Z., A.Wędzki: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970.
Kajzer L., J.Salm, S.Kołodziejski: *Leksykon zamków w Polsce*, Arkady 2001.
Kowalski S.: *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej*, Zielona Góra 1994.
Majchrzak J.P.: *Civitas Sprotavia (Opowieści o dawnej Szprotawie)*, Szprotawa 1994.
Matuszkiewicz F.: *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908.
Peryt-Gierasimczuk I.: *Czas architekturą zapisany. Zabytki województwa zielonogórskiego*", Zielona Góra 1998
Pozaroszczyk M.: *Szprotawa w swym 750-leciu*, Szprotawa 2008.
Syrycki S.: *Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie 1946-1996*, druk Zielona Góra 1996.
Szczególa H.: *Z przeszłości Szprotawy*, w *Rocznik Lubuski*, II. tom, Zielona Góra 1961.

Szczególa H.: *Początki władzy ludowej w powiecie szprotawskim 1945-1947*, Zielona Góra 1962.
Szczególa H.: *Szprotawa w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1967.
Szczególa H.: *Koniec panowania piastowskiego nad środkową Odrą*, Poznań 1968.
Szczególa H. (red): *Szprotawski epizod Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 roku*, Szprotawa 2000.
Szczególa H. (red): *Szprotawa 1000-2000. W kręgu europejskich idei zjednoczeniowych*, Szprotawa 2000.

A także:
Przewodnik (praca zbiorowa): *Powiat Żagański-Książęca Kraina*, Jelenia Góra-Żagań 2009.
Informacje ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Szprotawie: *www.szprotawa.pl*
Informacje ze strony internetowej portalu Radio Bory Dolnośląskie: www.radiobory.pl